

Morawiecki
specjalnie
dla „TS”
str. 2

Trzaskowski
i nauczyciele
str. 3

Orzełowska
kontra
Sitnik
str. 4

Podejrzania
po audycie
str. 5

Blondyny
z gminy
str. 7

Zagadka
goni
zagadkę
str. 13

Nr 38 (2146)

cena **4,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

20-26.09.2023

Najpierw podpalił las. Później, już jako strażak, przyjechał gasić pożar.

Wyrok dla podpalacza



Na nagraniu widać młodego mężczyznę z małym dzieckiem. Układają niewielki stosik z chrustu. Dziecko przynosi gałązki. Mężczyzna podpala zebrane drewno. Bierze dziecko na ręce i szybko się oddala.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Szambo zginęło, śmierdząca sprawa

Miało znaleźć się przy byłej szkole w Łepkach Starych. Zupełnie nowe, betonowe. Kupione przez gminę. Szambo. Ale go nie ma. Zamiast nowego szamba jest stare.

CZYTAJ STR. 9

Dyrektor w sporze ze starostą

Mariusz Dobijański wygrał konkurs na dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku. Spodziewał się, że dostanie nominację na 5 lat. Dostał, ale tylko na rok.

CZYTAJ STR. 11



Uwaga mieszkańcy Mazowsza!
To konkurs przeznaczony właśnie dla Was!
Wystarczy, że odpowiecie na pytanie...

Za co kocham Mazowsze?

To może być Wasze miejsce zamieszkania, ulubiony zakątek, fragment krajobrazu, zabytek, miejsce, do którego lubicie wracać, lub ludzie, którzy mieszkają na Mazowszu i sprawiają, że ten region jest Wam szczególnie bliski.

Konkurs jest przeznaczony dla osób powyżej 10. roku życia. Prowadzony jest w dwóch kategoriach – dzieci i młodzież do 18. roku życia oraz osoby dorosłe. Każdy uczestnik powinien przesłać pracę będącą odpowiedzią na pytanie konkursowe:

„Za co kocham Mazowsze?”. Zgłoszenie może mieć dowolną formę: pisemną, fotograficzną, plastyczną, multimedialną. Prace konkursowe można dostarczyć osobiście, pocztą tradycyjną na adres ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce, pocztą elektroniczną na adres internet@siedlecki.pl lub przez profil „Tygodnika Siedleckiego” na FB. Nieprzekraczalny termin dostarczenia prac to **25 października**. Pamiętajcie, by podać imię i nazwisko autora pracy, miejsce zamieszkania, telefon kontaktowy, a w przypadku osoby niepełnoletniej dane opiekuna dziecka.

Na zwycięzców konkursu czekają fantastyczne nagrody, między innymi sprzęt elektroniczny oraz weekend w jednym z hoteli o wysokim standardzie, zlokalizowanym na terenie Mazowsza.

Szczegółowy regulamin konkursu znajdziecie na naszej stronie www.tygodniksiedleckie.com. (ed)

Partnerem konkursu
jest Urząd Marszałkowski
Województwa Mazowieckiego.

25. Mazowsze

**SKUP
ZBÓŻ**
STARA KORNICA

FIRMA
Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA
ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHE

507 557 552

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

domtel

WWW.DOMTEL.COM.PL
TEL. 25 792 0084 | UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold gifts
KALENDARZE

**PROJEKT
I WYDRUK**

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

– Tusk jest jak złodziej – mówił w Siedlcach premier Mateusz Morawiecki.

Morawiecki ostrzega przed opozycją

Premier Mateusz Morawiecki większą część swojego wystąpienia podczas wizyty w Siedlcach poświęcił Donaldowi Tuskowi, Koalicji Obywatelskiej i straszeniu napływem imigrantów.

W spotkaniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Zanim na scenę wyszedł premier, wszystkich powitał poseł **Krzysztof Tchórzewski**. Parlamentarzysta z Siedlec przekonywał, że polityka obecnie nie jest tak brutalna, jak była kiedyś. – Lubię rozmawiać z ludźmi na targowiskach – mówił poseł. – W ostatnim czasie odwiedziłem około 20 z nich. Nigdzie nie spotkałem się z agresją. Nawet jeśli ktoś nie chciał wziąć ulotki, to po prostu grzecznie odmawiał.

Premier **Mateusz Morawiecki** nie przebiegał jednak w słowach. Swoje przemówienie podzielił na kilka wątków. Zaczął od tego związane go z imigrantami.

– Mamy w tej chwili dwa światy – zamieszek i płonących samochodów i nasz świat, w którym nie boimy się chodzić po ulicach – mówił. – My obroniliśmy nasz kraj przed takim scenariuszem, w którym rodzice boją się wypuścić swoje dzieci na ulice. Mamy możliwość żyć bez tego piwa, które oni sobie nawarzyli.

Przekonywał, że powrót do władzy Koalicji Obywatelskiej nie będzie dla Polski niczym dobrym.

– To będzie zmarnowany czas, bo oni rządzą prawem pięści – mówił premier w Siedlcach. – Prawo dzungli, prawo pięści, prawo sil-

niejszego – tak oni stosowali prawniczą władzę w czasie, gdy rządili. Za ich czasów rządził silniejszy, a Siedlce czy mniejsze miejscowości mogły zapomnieć o inwestycjach.

Wrócił również do czasów, gdy PiS doszedł do władzy.

– Trzeba było po tych łajdakach i złodziejach naprawić budżet, żeby znaleźć pieniądze na politykę społeczną – grzmiał premier.

Dużą część swojego przemówienia poświęcił **Donaldowi Tuskowi**. – Tusk jest jak złodziej, on wam niczego nie da, on wam wszystko zabierze. Miał już szansę, ale wszystko schrzanił i zaniedbał. Najpierw się skompromitował, a potem uciekł.

Premier mówił również, że w obecnej chwili bezrobocie w Polsce praktycznie nie ma, ale było ono wysokie za czasów PO. Nawiązał do znanego już dowcipu, że nawet Donald Tusk musiał szukać pracy poza krajem.

– Bezrobocie było tak duże, że sam Tusk musiał prosić Angelę Merkel, żeby mu załatwiła robotę.

W czasie przemówienia premier kilkakrotnie podkreślał, że politykom opozycji sprzyja telewizja TVN. Nazywał ją Tusk Vision Network.

Mateusz Morawiecki w Siedlcach zachęcał również do głosowania w referendum, które ma się odbyć



Mateusz Morawiecki

fot. AK

razem z wyborami parlamentarnymi.

Jego zdaniem politycy opozycji namawiają, by nie brać udziału w referendum, bo boją się oddać głos w ręce Polaków.

– Oni mają ukryte intencje – mówił. – Chcą przywrócić wyższy wiek emerytalny, tak by Polacy pracowali do 67. roku życia. Przecież tak krzyczą ich zwolennicy na wiecach! Oni chcą zburzyć mur na granicy polsko-białoruskiej. Ten mur, który był wykonywany m.in. w Siedlcach. My od wielu miesięcy powstrzymujemy wielką falę nielegalnej migracji, a oni chcą otworzyć tę granicę. Strzeżmy się tego! To oni chcą doprowadzić do wielkiej fali nielegalnej migracji i wpuścić tutaj setki tysięcy ludzi, a my się na to nie zgadzamy.

Premier mówił również o kolejnym pytaniu, jakie ma paść podczas referendum, czyli o wyprzedaży ma-

jątku narodowego.

– To właśnie oni wyprzedali Polskie Nagrania, takie perełki jak piosenki Ireny Santor, Anny German, Zbigniewa Wodeckiego czy Alibabek – przekonywał. – Sprzedali kolejną Gubałówkę. Jakby się dorwali do władzy, to sprzedadzą Tatry i Bałtyk, i parki narodowe.

Dodawał, że to dzięki rządowi PiS uratowano siedlecki Mostostal.

– Ta firma miała upaść – mówił. – W 2017 roku została dokapitalizowana i nie pozwoliliśmy jej upaść.

Mateusz Morawiecki chwalił również politykę obronną swojego rządu, a krytykował KO. – Oni mieli plany prowadzenia obrony na Wiśle. To dla miejscowości na wschód od Wisły oznaczałoby, że zostaną pozostawione same sobie i mielibyśmy tu drugą Buczę lub Irpień.

JUSTYNA JANUSZ

Właśnie teraz jest sprawiedliwie

Premier Mateusz Morawiecki specjalnie dla „Tygodnika Siedleckiego”

■ Panie Premierze, na chwilę przed Pana przemówieniem w Siedlcach, poseł Krzysztof Tchórzewski mówił na scenie o tym, że jako polityk PiS spotyka się z ciepłym odbiorem nawet wśród ludzi, którzy nie głosują na tę partię. Z kolei Pan dzisiaj na scenie mówi o Koalicji Obywatelskiej jako o łajdakach i złodziejach. Próbuje Pan podgrzać atmosferę w połowie kampanii wyborczej?

– Niech pani popatrzy jakie określenia padają z drugiej strony. O nas mówią, że mamy krew na rękach, że jesteśmy zabójcami kobiet. Już nie będę mówił o słynnych ośmiu gwiazdkach i jeszcze dużo mocniejszych słowach, które padają z tamtej strony. Myślę, że w tej sytuacji moje słowa są całkowicie uzasadnione.

Szczególnie w kontekście tego co się działo w Siedlcach przed 2015 rokiem: zamknięcie jednostki wojskowej, próba likwidacji Mostostalu, zamknięcie wielu posterunków policji wokół Siedlec. Ta część Polski była zwiżana. My staramy się dawać szanse rozwojowe, wzmocnić regiony poprzez infrastrukturę, przyciąganie przedsiębiorców, nowe drogi, żłobki, przedszkola, które podnoszą jakość życia. Chcemy zatrzymać depopulację tego regionu.

■ Prezydent Siedlec Andrzej Sitnik ciągle podkreśla, że rząd PiS nierówno dzieli pieniądze z Polskiego Ładu czy innych rządowych programów. Siedlce w przeliczeniu na każdego mieszkańca dostały kilkaset złotych dofinansowania na inwestycje,

powiat siedlecki, którym zarządza starosta z PiS – kilka tysięcy na głowę mieszkańca. Czemu to nie jest sprawiedliwe?

– Właśnie teraz jest to sprawiedliwe! Jeszcze bardziej może narzekać w tej kwestii prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. On w proporcji do swojego budżetu dostał mniejszą kwotę. I na tym polega sprawiedliwość, żeby móc budować drogi, wodociągi, kanalizacje, szkoły, przedszkola na tych terenach, na których władze nie mieli szans tego robić. Burmistrzowie czy starostwie byli pozbawieni zupełnie tych szans. Siedlce rozwijają się teraz dużo lepiej – zwłaszcza jak zatrzymaliśmy upadek Mostostalu czy likwidację jednostki wojskowej.

■ Tyle że potrzeby mamy ogromne. Panie Premierze, jeździł Pan po naszych ulicach i czuł, że w tej kwestii mamy wiele do zrobienia.

– Jak najbardziej. Siedlce również dostają pieniądze z Polskiego Ładu, o których wcześniej mogły pomarzyć. Warto zapytać władze tych miast, czy w czasach PO dostawali chociaż część tego z budżetu państwa, co dostają dzisiaj. Teraz jest to bardzo sprawiedliwe. Nie wszystkie gminy wokół Siedlec mają

wodociągi, kanalizację, a z tego co mi wiadomo, ogromna część Siedlec jest skanalizowana. To jest wyrównanie sprawiedliwości czy nie? W Siedlcach drogi są dużo lepsze niż w podmiejskich gminach.

■ Z tym już byśmy dyskutowali...

– To proszę popatrzeć, jak wyglądały drogi 6-7 lat temu. Wtedy nie było inwestycji. Dzisiaj jest 6-7 razy więcej inwestycji niż w czasach Platformy.

■ W programie wyborczym obiecaliście dużo, nawet bardzo dużo. Skąd weźmiecie pieniądze?

– Z uszczelnionego budżetu, który w czasach PO przypominał durzłak. Pieniądze po prostu wypływały do mafii watońskich. My wygraliśmy tę walkę. W Ministerstwie Finansów zastosowaliśmy wiele instrumentów (przede wszystkim informatycznych), przeszkoliliśmy urzędników i odyskaliliśmy dla budżetu kilkadziesiąt miliardów złotych rocznie. To są pieniądze, które inwestujemy w ludzi – w 13. i 14. emerytury, w odbudowę armii, obniżkę podatku PIT do 12 %. Strzeżmy się przed powrotem tych, którzy tak nieudolnie zarządzali budżetem, że stracili ponad 200 mld zł.

■ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała JUSTYNA JANUSZ

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze

w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Będzie rekord Polski?

Jak informuje „Echo Katolickie” z okazji 550-lecia Radzyna Podlaskiego w mieście podjęto próbę ustanowienia rekordu Polski w kategorii „Najdłuższy łańcuch ludzi trzymających się za ręce”: **Próba odbędzie się 20 września o 10.00 na dziedzińcu pałacu Potockich. Wszyscy zainteresowani udziałem powinni zapoznać się z regulaminem oraz wypełnić i dostarczyć organizatorom stosowną zgodę.**

Czyli trochę papierologii przy tym będzie... Przy okazji – pamiętacie, że jeszcze kilkanaście miesięcy temu różni mądrale mówili nam, że trzeba trzymać dystans, a witać się, ostatecznie, trącając łokciami. A teraz proszę – wszyscy chwytamy się za rączki.

● Lans z rolnikami

Publicysta **Łukasz Warzecha** w „Rzeczpospolitej” o absurdach kampanii wyborczej: **Kamila Gasiuk-Pihowicz z Koalicji Obywatelskiej lansuje się z rolnikami na dożynkach, lamentując na Twitterze, że hodowcom jest coraz ciężiej. Ta sama Gasiuk-Pihowicz swego czasu ochoczo głosowała za „piątką dla zwierząt” – skrajnym projektem PiS, który oznaczałby gigantyczne problemy dla hodowców właśnie, gdyby po kryzysie w koalicji nie trafił do sejmowej zamrażarki.**

!!!

● Dobra wiadomość

„Echo Katolickie” o nowym roku szkolnym w Katolickiej Szkole Podstawowej w Siedlcach: **I choć w tym roku nabór jest już zakończony, zostały pojedyncze miejsca w klasach czwartej i piątej. Dla wielu mieszkańców Siedlec i okolic to dobra wiadomość, ponieważ chętnych do nauki w szkole nie brakuje.**

No, może w dwóch klasach trochę brakuje. Ale ogólnie nie brakuje.

● Między posłami

Zobaczcie, jak poseł Marek Sawicki mijał się z prawdą w (...) dyskusji ze mną w Polsat News” – zachęca na portalu X (dawniej: Twitter) poseł Anna Maria Siarkowska. „Poseł Sawicki wypierał się, że chciał wprowadzenia paszportów covidowych”. Na dowód przypomniła wypowiedź posła w radiu Wnet.fm: „Skoro inni stosują tę metodę i sprawdzają, czy ten paszport covidowy jest czy nie, to trzeba to również wprowadzić w Polsce.

Przecież ostrzegano, że po covidzie wszyscy możemy mieć kłopoty z pamięcią.

Okulista Trzeci

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

Blik Bet
ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Wyrok dla podpalacza

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przed Sądem Rejonowym w Węgrowie zapadł wyrok w sprawie podpalacza z Zielenia. Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu.

– Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości sądu. Oskarżony, wzniecając ogień w lesie niedaleko zabudowań i oddalając się z miejsca zdarzenia, musiał wiedzieć, że popełnia przestępstwo i musiał zdawać sobie sprawę, że pożar, który mógł powstać w wyniku jego działania, będzie zagrażał życiu i zdrowiu wielu osób, albo mieniu o wielkich rozmiarach – stwierdziła sędzia **Izabela Gawrysiuk-Truskalska**, uzasadniając wyrok.

ZŁAPANY W FOTOPUŁAPKĘ

Na terenie gminy Sadowne w latach 2018-2022 wybuchło bardzo dużo pożarów, w tym ponad 100, których prawdopodobną przyczyną były podpalenia. Najwięcej pożarów było w lasach Nadleśnictwa Łochów – w okolicach Zielenia, Krupieńskiego i Ociętego. Mimo śledztwa prowadzonego przez policję długo nie udawało się wykryć sprawcy podpalenia.

Gdy w kwietniu 2021 roku nadleśniczy **Bogusław Piątek**, po ponad trzech latach „zesłania” do Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, wrócił do Łochowa, na poważnie zajął się sprawą podpalenia w podległych sobie kompleksach leśnych. Na początek, wspólnie z wójtem gminy Sadowne **Waldemarem Cyranem**, wyznaczył nagrodę za wskazanie podpalacza lub podpalaczy. Postanowił również wykorzystać technikę. W różnych punktach lasu zostały umieszczone kamery, tzw. fotopułapki. Jedną z takich kamer 4 września 2022 roku zarejestrowała zdarzenie w lesie w okolicach miejscowości Zieleniec.

Na nagraniu widać młodego mężczyznę, któremu towarzyszy małe dziecko (około 2 lat). Układają chrust na niewielki stosik (dziecko przynosi gałązki), który mężczyzna następnie podpala. Bierze dziecko na ręce i ucie-

ka z miejsca zdarzenia. Ogień szybko rozprzestrzenił się na ściółkę leśną, płomienie liżą korę drzew... Unoszący się nad lasem dym zauważył mieszkaniec Zielenia, który jechał na stację PKP, by sprawdzić rozkład jazdy pociągów. Mężczyzna wszedł do lasu i – jak zeznał przed sądem – zaczął odgarniać kolki, by ogień się nie rozprzestrzenił. Potem zadzwonił do brata, by ten wezwał straż pożarną. Ostatecznie po straż zadzwoniła krewna obu mężczyzn, mieszkająca kilkaset metrów od miejsca pożaru.

PODPALACZ GASI POŻAR

Strażacy przyjechali dość szybko. Z jednej strony nadjechał wóz bojowy z załogą OSP Sadowne, a z drugiej z OSP Zieleniec. W ekipie strażaków z Zielenia znalazł się też... młody mężczyzna, który, jak się potem okazało, wcześniej wzniecił ten pożar.

Wydawało się, że to kolejne z ogniowych zdarzeń i że należy spodziewać się następnych. Jednak tym razem nagranie z kamery stało się niezbitym dowodem w trwającym już kilka lat śledztwie. Policjanci zatrzymali podpalacza. Okazał się nim Łukasz G., mieszkaniec gminy Sadowne. W trakcie przesłuchania mężczyzna przyznał się tylko do tego jednego podpalenia. Nie potrafił racjonalnie wyjaśnić, dlaczego podpalił las.

Mając niezbity dowód w postaci nagrania oraz przyznanie się do winy podejrzanego, Prokuratura Rejonowa w Węgrowie sporządziła akt oskarżenia i skierowała go do sądu. Łukaszowi G. postawiono zarzut bezpośredniego spowodowania niebezpieczeństwa zagrażającego zdrowiu i życiu ludzi oraz mieniu w wielkich rozmiarach, za co groziło mu do 8 lat więzienia.

PRZED SĄDEM

Sprawa Łukasza G. rozpoczęła się przed sądem w Węgrowie 2 lutego i zakończyła 11 września 2023 roku. Odbyły się cztery rozprawy. Zeznawali świadkowie, m.in. strażacy z OSP w Sadownem oraz komendant Straży Leśnej w Łochowie.

Komendant Straży Leśnej zeznał, że pożar objął obszar około 5 arów i że w jego wyniku uschło 5 sosen. Podkreślił, że gdyby ogień się rozprzestrzenił, doszłoby do ogromnej tragedii, gdyż znajduje się tam duży kompleks leśny, składający się z około tysiąca hektarów lasu państwowego oraz lasów prywatnych.

Strażak z OSP Sadowne, który dowodził akcją gaśniczą, zeznał, że gdyby na czas nie było interwencji strażaków, pożar mógłby się rozprzestrzenić i zagrażać również znajdującym się w pobliżu zabudowaniom.

Podczas rozprawy 4 września (w rocznicę pożaru lasu w Zieleniu) zostały wygłoszone mowy końcowe. Pani prokurator Prokuratury Rejonowej w całości podtrzymała akt oskarżenia. Stwierdziła, że czyn oskarżonego należy uznać za tym bardziej karygodny, że przy wzniecaniu ognia towarzyszyło mu dwuletnie dziecko, które – gdyby pożar się rozprzestrzenił – byłoby narażone na utratę zdrowia, a nawet życia. Pani prokurator wniosła, żeby sąd wymierzył Łukaszowi G. karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 20 zł każda, zobowiązał go do naprawienia szkody na rzecz nadleśnictwa Łochów, zasądził wobec niego opłatę i koszty postępowania oraz zobowiązał go do informowania prokuratury co 3 miesiące o przebiegu okresu próby, na jaki została zwieszona kara.

Pełnomocnik Nadleśnictwa Łochów, które w procesie było oskarżycielem posiłkowym, wniosł, żeby sąd orzekł wobec niego zakaz wykonywania jakichkolwiek funkcji w jednostkach OSP.

Sąd udzielił też głosu oskarżonemu. Ten stwierdził tylko, że przyznaje się do winy i że nie wie, co ma wię-



Sędzia Izabela Gawrysiuk-Truskalska odczytuje wyrok. Na sali nie było ani oskarżonego, ani oskarżycieli. fot. SEJ

cej powiedzieć. Zapytany, jakiej kary chciałby dla siebie, odparł, że w zawieszeniu.

WYROK

11 września w samo południe sędzia **Izabela Gawrysiuk-Truskalska** ogłosiła wyrok. Na sali nie było ani oskarżonego, ani oskarżycieli. Wyroku wysłuchali m.in. obecni na sądowej sali przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej w Węgrowie oraz najbliższej rodziny Łukasza G.

Sąd uznał Łukasza G. za winnego zarzucanego mu czynu i skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 20 zł każda, naprawienia szkody na rzecz Nadleśnictwa Łochów w wysokości 3609 złotych oraz pokrycie kosztów zastępstwa procesowego (1344 zł) na rzecz Nadleśnictwa Łochów, wniesienia opłaty (580 zł) na rzecz Skarbu Państwa oraz pozostałych opłat (1229 zł). W okresie 3-letniej próby Łukasz G. zostaje oddany pod dozór kuratora. Sąd postanowił również, że wyrok zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego odpisu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Sadowne przez 5 dni.

Zdaniem sądu oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się świadomie, wiedząc, że pożar może zagrażać

mieniu wielkich rozmiarów, a także zdrowiu a nawet życiu innych ludzi. Sąd jako okoliczność obciążającą wziął pod uwagę społeczny stopień szkodliwości czynu. – Oskarżony dopuścił się go w obecności małoletniego dziecka, co mogło wpłynąć na jego demoralizację, a także stworzył dla tego dziecka zagrożenie. Okolicznością obciążającą jest umyślność działania oskarżonego oraz rozmiar zagrożenia, które stworzył swoim działaniem – uzasadniała wyrok sędzia Izabela Gawrysiuk-Truskalska. Jako okoliczność łagodzącą wskazała dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego skruszę wyrażoną przed sądem.

– Kara w takim kształcie spełni pozytywne cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego – stwierdziła sędzia. I zaznaczyła, że podanie wyroku do publicznej wiadomości będzie nie tylko dodatkową dolegliwością dla oskarżonego, ale też uczyni zadość prewencji ogólnej, w tym odstraszeniu ewentualnych sprawców licznych podpalenia, które miały miejsce w ostatnich latach na terenie leśnictwa Sadowne i Zieleniec.

Wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą się od niego odwołać. Choć na razie nic na to nie wskazuje.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

„Kobiety wspierają Kobiety” Polka XXI wieku

To konferencja, na którą są zaproszone wszystkie kobiety z naszego regionu – zarówno te pracujące, jak i spełniające się w roli mam. Odbędzie się **30 września w godz. 15-19** w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach, a jej celem jest promocja aktywnych postaw kobiecych w różnych obszarach życia zawodowego, społecznego i rodzinnego.

W ramach tego wydarzenia przewidziano trzy panele dyskusyjne: praca i przedsiębiorczość, zdrowie, work-life balance. Jako prelegentki wystąpią kobiety będące na stanowiskach kierowniczych, realizujące się w różnych zawodach, między innymi: **Gertruda Uścińska** – prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Joanna Kozłowiec** – wicedyrektor Siedleckiego Centrum Onkologii, **Anna Charyta** – dr hab. nauk biologicznych, prorektor Uniwersytetu w Siedlcach, **Hanna Wocial** – wójt Gminy Jakubów, **Joanna Moro** – aktorka, propagatorka zdrowego trybu życia.

Podczas konferencji będzie można wykonać bezpłatne badanie mammograficzne – realizowane w ramach akcji „Mammobus” oraz badania skóry w ramach akcji „Dermobus”. Wydarzenie zwieńczy koncert muzyki filmowej. Udział w Konferencji jest bezpłatny. Szczegółowy program oraz panel do rejestracji uczestników znajdziecie na stronie www.polka21siedlce.konfeo.com oraz na FB, wpisując w wyszukiwarkę Stowarzyszenie „Kobiety wspierają Kobiety”. (ed)

Podczas konferencji będzie można wykonać bezpłatne badanie mammograficzne – realizowane w ramach akcji „Mammobus” oraz badania skóry w ramach akcji „Dermobus”. Wydarzenie zwieńczy koncert muzyki filmowej. Udział w Konferencji jest bezpłatny. Szczegółowy program oraz panel do rejestracji uczestników znajdziecie na stronie www.polka21siedlce.konfeo.com oraz na FB, wpisując w wyszukiwarkę Stowarzyszenie „Kobiety wspierają Kobiety”. (ed)

Trzaskowski i nauczyciele

W piątkowe popołudnie (15 września) do Siedlec przyjechał prezydent Warszawy **Rafał Trzaskowski**. Na otwarte spotkanie na placu Tadeusza Kościuszki przybyli głównie nauczyciele, którzy mogli skomentować propozycje zmian w oświacie, przygotowane przez Koalicję Obywatelską. Pytania zadawano w kilku turach, dzielono się także swoimi spostrzeżeniami na temat obecnego statusu zawodu nauczyciela oraz bolączek oświaty. Wszyscy byli zgodni, że nauczycielskie płace muszą wzrosnąć (KO proponuje wzrost o 30%), a organizacja pracy szkół zmieniona (w tym powinno się zreformować podstawę programową, by uczeń i nauczyciel mieli więcej czasu na zdobywanie praktycznej wiedzy).



Rafał Trzaskowski dziękował za merytoryczne rozmowy, bez negatywnych emocji i odbiegania od tematu (choć przestrzeń medialną do-

minowały akurat doniesienia o aferze wizowej).

O tematach rozmów więcej na www.tygodniksiedlecki.com. (mz)

Włodarz czekał z tą decyzją aż 4 miesiące.

Podejrzenia po audycie

Wójt gminy Trzebieszów poinformował prokuraturę, że w zarządzanym przez niego Zakładzie Gospodarki Komunalnej mogło dojść do przestępstwa. – To sprawa polityczna – ocenia jeden z radnych.

Rządzący gminą Trzebieszów **Mirosław Szekalis** przywiązuje wagę do nowoczesnych środków przekazu. Dość powiedzieć, że w połowie lipca, gdy z powodu niestawienia się prezydium nie doszło do sesji rady, zamieścił na stronie urzędu gminy komentujący to filmik. Wpis, jaki w tym samym miejscu zamieścił krótko po wakacjach, wielu jednak zaskoczył.

W krótkiej notce włodarz poinformował, że 6 września, w związku z wynikami przeprowadzonego w marcu audytu w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Trzebieszowie, złożył do Prokuratury Rejonowej w Łukowie wniosek o „przeprowadzenie analizy prawnokarnej ustaleń postępowania audytowego, w tym w zakresie możliwości popełnienia przestępstwa działania na szkodę Spółki”.

DZIAŁALI NA SZKODĘ?

W rozmowie z „Tygodnikiem” jest już mniej zdawkowy. – Audyt został przeprowadzony na mój wniosek, po tym, jak w grudniu ubiegłego roku nastąpiła zmiana zarządu spółki. Zleciłem go, bo miałem podejrzenia, że nie wszystko w ZGK działa się zgodnie z zasadami – informuje.

Jak dodaje, firma, która dokonała audytu, przedstawiła raport w tej sprawie na początku maja. – Część wyników wypadła pozytywnie – przyznaje wójt. – Stwierdziłem jednak, że niektóre elementy raportu pozwalają na powiadomienie prokuratury o możliwych nieprawidłowościach, bo moim zdaniem kwalifikują się one do wszczęcia postępowania karnego – uzupełnia. A na pytanie, dlaczego czekał z tą decyzją aż 4 miesiące, od-

powiada: – Poddaliśmy raport szczegółowej analizie prawnej. Poza tym wystąpiłem do osób, co do których miałem podejrzenia, z prośbą, by się do nich ustosunkowały. Dałem im na to kilka tygodni, ale nie doczekałem się wyjaśnień.

Wójt nie chce podawać szczegółów w tej sprawie – ani nazwisk, ani tego, czego miało dotyczyć „przestępstwo działania na szkodę Spółki”. Jak podkreśla, z chwilą złożenia zawiadomienia do prokuratury jego treść stała się niejawną. – Mogę tylko powiedzieć, że nie wszystkie sprawy organizacyjne i prawne przebiegały w spółce zgodnie z zasadami, a wydatkowanie pieniędzy nie zawsze było celowe – zdradza.

Teraz wniosek podlega ocenie prokuratury. – Czekam na efekt postępowania, które się niebawem rozpocznie – mówi Mirosław Szekalis. – Wtedy się okaże, czy moje poparte opinią prawną podejrzenia były zasadne.

ZROBIŁEM TO, BO MOGŁEM?

Nie wszyscy jednak podzielają zdanie wójta. Jeden z gminnych rad-

nych, który prosi o anonimowość, uważa, że spółka pod rządami odwołanego w grudniu prezesa, który jest radnym powiatowym, rozwijała się dobrze. – Realizowała wielomilionowe inwestycje, takie jak: budowa targowiska gminnego, świetlice, drogi czy chodniki i kupowała nowy sprzęt. Wprowadziła własny system odbioru odpadów od mieszkańców. Prezes regularnie informował nas o działaniach ZGK, więc byliśmy o tym dobrze poinformowani – relacjonuje.

Jego zdaniem nie było podstaw do zwolnienia prezesa zakładu. Dlatego na jednej z sesji w ubiegłym roku większość rady stanęła w obronie odwołanego prezesa. – Mimo to do dziś nie przedstawiono nam żadnego uzasadnienia tej decyzji wójta – podkreśla. – Podobnie z wnioskiem do prokuratury. Odnosimy wrażenie, że chce nam powiedzieć: „Zrobiłem to, bo mogłem”.

Radny jest pewien: cała ta sprawa ma charakter polityczny. – Krótko po tym, jak wójt opuścił szeregi PiS, z dnia na dzień zwolnił prezesa, w którym widzi swojego



fot. BS

– Prokuratura oceni, czy moje poparte opinią prawną podejrzenia były zasadne – mówi wójt Mirosław Szekalis.

konkurenta i z którym startował do wyborów z tej samej listy. Wszedł też w konflikt z przewodniczącym i wiceprzewodniczącym rady, których on i popierający go radni od kilku miesięcy próbują odwołać. A w międzyczasie zatrudnił już trzeciego prezesa ZGK. Dobry gospodarz tak nie robi – ocenia radny.

Tekst i zdjęcie:

BARTOSZ SZUMOWSKI

Jeżdżą bez uprawnień

Tylko w miniony weekend garwolińscy policjanci zatrzymali dwóch kierujących bez uprawnień.

– Przypominamy, że konsekwencje takiego zachowania są bardzo surowe – grzywna może wynieść nawet 30 tys. zł. Do tego sąd wobec takiej osoby orzeka zakaz kierowania pojazdem – ostrzega podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

15 września około godz. 16 w Maciejowicach na ul. Rynek policjanci zatrzymali do kontroli osobowego peugeota. Za kierownicą siedział 27-latek, który, jak się okazało, nie miał uprawnień. 17 września po godz. 16 policjanci ruchu drogowego patrolowali garwoliński odcinek trasy S17. Na wysokości Górzna zatrzymali do kontroli motocyklistę. 55-letni kie-

rowca hondy również nie miał uprawnień, które pozwalałyby mu poruszać się jednośladem.

– W obydwu przypadkach wobec kierujących policjanci sporządzili wnioski o ukaranie do sądu. Grozi im teraz grzywna od 1500 do nawet 30 000 zł oraz bezwzględny zakaz kierowania pojazdami – mówi podkom. Małgorzata Pychner. – Kodeks wykroczeń stanowi, że kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu prowadzi pojazd

mechaniczny, nie mając do tego uprawnień, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1500 złotych. W razie popełnienia wykroczenia orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów. Grzywna w wysokości 1500 zł jest najmniejszą kwotą, jaka może być nałożona. W rzeczywistości kwota ta będzie się wahała w przedziale od 1 500 zł do 30 000 zł. Zakaz prowadzenia pojazdów zostanie orzeczony na okres od 6 miesięcy do 3 lat. (ak)

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA

MEDYCYNA

ESTETYCZNA

Nowość w Siedlcach!

- DEPILACJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

ODMIENIMY TWOJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141

601 84 07 84

FOCUSCLINIC nowoczesna stomatologia

Mężczyzna leżał na chodniku.

Nie oddychał

17 września o godz. 11.40 do garwolińskich policjantów wpłynęła informacja, że w rejonie sklepu w miejscowości Godzisz leży mężczyzna, który nie oddycha. Na miejsce pojechali patrol policji i karetka pogotowia. Lekarz stwierdził zgon.

– Według ustaleń znaleziony mężczyzna to 47-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego. Okoliczności jego śmierci będą wyjaśniane pod nadzorem prokuratury – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (ak)

Biblioteka zaprasza

22 września przypada rocznica likwidacji getta w Sokołowie Podlaskim.

Na tę okazję sokołowska biblioteka przygotowała cykl wydarzeń, poświęconych historii lokalnej społeczności żydowskiej.

W czwartek 21 września o godz. 18 sokołowska MBP zaprasza do swojej siedziby (ul. Kole-

jowa 7A) na wykład dr **Martyny Rusiniak-Karwat** pt. „Getta w powiecie sokołowsko-węgrowskim”.

W sobotę 23 września Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta zaprasza wszystkich zainteresowanych na spacer „Śladami sokołowskich Żydów”. Zbiórka pod pomnikiem ks. Brzóska **o godz. 12**. Przewidywany czas spaceru – 1,5 godziny. (DK)

WIERZEJKI

ZAKŁAD MIĘSNY

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

SONDA

Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?



Oddano głosów: 593

W tym tygodniu pytamy:

Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji, narzucanym przez biurokrację europejską?

– tak
– nie
– nie mam zdania

Głosować można na:

tygodniksiedlecki.com

Czy jeszcze wierzymy w Polską reprezentację?



KONRAD JACZYŃSKI, siedlczanin, kibic.



GRZEGORZ KOPRUKOWIAK, menadżer Pogoni Siedlce.

Szanse matematyczne na awans do Mistrzostw Euro-
py jeszcze są, choć według mnie bardzo iluzoryczne.
Osobiście postawiłbym teraz na trenera Marka Pap-
szuna, który wyprowadził zespół Rakowa Częstochowa
z 2 ligi najpierw do Ekstraklasy, a potem do Mistrzo-
stwa Polski i walkę o LM. Do tego zrobiłbym lekkie
wietrzenie w kadrze Polski i kilku „wiekowym” graczom
bym już podziękował. To powinno uzdrowić atmosferę
wewnątrz kadry. A czy w nich wierze...? Zawsze trzeba
wierzyć, wszak nadzieja umiera ostatnia.

Nasza reprezentacja nie rozpieszcza kibiców. Niepoko-
jące są coraz to nowe afery wokół kadry i federacji oraz
kiepski styl gry. Zawodnikom takich drużyn jak Barce-
lona, Juventus, Arsenal czy Napoli nie przystoi w takim
stylu grać z niżej notowanymi rywalami. Sport jest
grą o zwycięstwo. Pytanie, kto bardziej o to zwycięstwo
zabiega. Dorobek Fernando Santosa wypada miernie.
Po jego nominacji wiele osób obiecywało sobie sukce-
sy. Bo jest to trener, który umiejętnie prowadził pełną
gwiazd kadrę Portugalii. Zdawało się, że bez problemu
także w Polsce znajdzie z piłkarzami wspólny język. Na
koniec reprezentacyjnej przygody Portugalczyka liczba
zawodników debiutujących w kadrze wynosiła okrągłe
„zero”. Miałem okazję oglądać mecz reprezentacji Polski
U20 z pogonistą – Przemysławem Misiakiem w skła-
dzie. Polacy pokonali 4:0 rówieśników z Portugalii. Czuć
było radość z gry i dobrą atmosferę. Kilka dni później
ta sama drużyna zremisowała z Niemcami 1:1. Skraj-
nie inny obraz oglądaliśmy w rywalizacji z Wyspami
Owczymi i Albanią, która jest drużyną pełną młodych,
ambitnych i zdolnych zawodników. Przyszedł czas,
by pokazać efekty i wykorzystać potencjał zdolnych
zawodników młodego pokolenia. Cały czas wierzy-
my w Polską reprezentację. Oby czasem ta wiara miała
niedużo słodszy smak niż obecnie.



RAFAŁ LESZCZYŃSKI – prezes MKL Semp



ROBERT CHOJECKI, kibic, siedlecki radny.

Wierzę, ale nie bezgranicznie. Uważam, że w reprezen-
tacji powinny zajść gruntowne zmiany nawet kosztem
braku udziału w dużej imprezie, jaką są Mistrzostwa
Europy. Tak kiedyś zrobili Niemcy, którzy w trudnym
momencie zrezygnowali z udziału w Mistrzostwach
Świata, zaufali trenerowi z własnego kraju i zdecydo-
wanie odmłodzili kadrę. To przyniosło im bardzo duże
efekty i myślę, że powinniśmy pójść tą drogą. Zawsze
lepiej uczyć się na cudzych błędach niż na swoich.

Po losowaniu eliminacyjnych grup mieliśmy dobre na-
stroje, awans do Euro wydawał się wręcz obowiązkiem.
Niestety, futbol brutalnie zweryfikował te oczekiwania.
Zdenerwowani kibice tracą nadzieję i faktycznie kadra
gra słabo. To nie zespół, a zlepek indywidualności,
grający często bez motywacji i zaangażowania. Iry-
tują nielogiczne ruchy kadrowe i brak planu przebu-
dowy. W ciągu 8 miesięcy nie wprowadzono do ka-
dry żadnego debiutanta. Nie możemy obarczać winą
jedynie zawodników. To również brak przez wiele lat
profesjonalizmu w zarządzaniu i organizacji pracy pol-
skiej piłki. Za chwilę rozpoczną się eliminacje do MŚ
2026, a my nie tylko nie postaviliśmy kroku do przodu,
ale się cofamy. Nowy selekcjoner musi uporządkować
chaos, a reprezentacja odzyskać zaufanie i wiarygod-
ność. Polska ma ogromny potencjał. Całym sercem
wierzę w reprezentację Polski, ale tej wierze trzeba po-
móc. Dlatego zgadzam się w pełni ze słowami Stefana
Żeromskiego: „Wiara czyni cuda, lecz tylko walka daje
efekty”. (jj)



Wyjątkowa wystawa w Czuchowie-Pieńkach Taki obrazek pamiętam...

W Czuchowie-Pieńkach, małej
miejscowości w powiecie łosickim,
powstała wystawa dawnych zdjęć
mieszkańców wsi. Powiększone fo-
tografie wywieszono na banerach.
Teraz każdy może je obejrzeć. Po-
mysłodawczynią wystawy jest foto-
grafka, dokumentalistka i anglistka
Aleksandra Jurkowska.

– Będziemy mieli pamiątkę na
lata. Może uda się wydać książecz-
kę. Zdjęcia już są, więc jeszcze tylko
trochę wspomnień od mieszkańców,
którzy pamiętają dawne czasy... –
cieszy się **Justyna Wyrzykowska**,
sołtyska Czuchowa-Pieńków.

– Wystawa to wynik moich za-
interesowań genealogicznych. Gdy
przeglądaliśmy z tatą stare zdjęcia,
pomyśleliśmy, że może warto zebrać
też zdjęcia sąsiadów i stworzyć wy-
stawę – mówi Aleksandra Jurkowska.

Jej ojciec, **Zenobiusz Parafiań-
czuk**, odwiedzał sąsiadów, skanował
stare zdjęcia. Zgromadził ich około 400.
Sołtyska zadbała o pieniądze na banery.

– W trakcie opisywania fotogra-
fii stwierdziłam, że warto uzupełnić
wystawę o wspomnienia mieszkań-
ców. Opowiadali bardzo ciekawe hi-
storie. I tak powstała wystawa, którą
można oglądać na płocie przy głównej
drodze we wsi – mówi Aleksandra Jur-
kowska.

Na otwarcie wystawy przyszło
wielu mieszkańców. Oglądali zdjęcia,
szukali swoich bliskich, starali się roz-
poznać sąsiadów, wspominali.



– Siebie i dzieci odnalazłam na
dwóch zdjęciach. Na innych bardzo
dużo osób znam – mówi **Krysty-
na Tarasiuk**, wskazując fotografie.
– To zdjęcie jest z wycieczki. Tydzień
jeździliśmy, zwiedzaliśmy Warszawę,
Kraków i wiele innych miejsc.

Wystawie towarzyszył spektakl
teatrzyku dziecięcego Powsinoga.
Scenariusz powstał na podstawie
klasyki poezji dziecięcej. Kukiełki
wykonano z materiałów z recyklin-
gu. – Zasada jest taka, że w teatrze
wolno wszystko, a wyobraźnia jest
najlepszym doradcą. Nic nie stoi na
przeszkodzie, by w przedstawieniu
na podstawie „Lokomotywy” Tuwima
znalazł się kosmiczny żółw, a „Na stra-
ganie” Brzechwy okazało się tragiko-
mycznym musicaliem – rekomenduje

Olga Ślepowrońska, koordynatorka
teatrzyku.

Do Czuchowa-Pieńków jej grupa
zawędrowała trzy lata temu na za-
prośzenie Aleksandry Jurkowskiej.
– Zachwyciło nas wyjątkowo
miłe przyjęcie przez społeczność
wsi. W przerwach między próbami
zapraszali małych aktorów na basen,
oglądanie zwierząt czy na czereśnie.
Tradycją stało się organizowanie
przez panią sołtys ogniska dla akto-
rów i mieszkańców. Za rok teatrzyk
Powsinoga powędruje gdzieś dalej.
Taka już jego natura, że zmienia miej-
sca. Jednak Czuchów-Pieńki zapisze
się w pamięci grupy jako miejsce wy-
jątkowo życzliwe i otwarte.

Tekst i zdjęcia **AGA KRÓL**
Więcej na tygodniksiedlecki.com



Łochów Gminne zawody OSP

**10 września na boisku spor-
towym w Baczkach odbyły
się Gminne Zawody Sporto-
wo-Pożarnicze OSP Gminy Ło-
chów. Do rywalizacji stanęło
10 drużyn męskich oraz 1 drużyna
kobieca.**

Zawody przeprowadzono tradycy-
nie w dwóch konkurencjach – sztafe-
ta pożarnicza z przeszkodami 7x50 m
oraz ćwiczenie bojowe. W ceremonii
otwarcia wzięli udział: burmistrz
Robert Gołaszewski, komendant
powiatowy PSP mł. bryg. **Mateusz
Bieniak**, prezes zarządu oddziału
powiatowego ZOSP RP dh **Paweł
Łabaj** oraz prezes zarządu oddziału
gminnego ZOSP RP dh **Krzysztof
Pyżlak**. Nad prawidłowym przebie-
giem rywalizacji czuwała komisja sę-
dziowska pod przewodnictwem asp.
Patryka Tuckiego.

Kilkugodzinne zmagania w katego-
rii męskiej zakończyły się zwycięstwem
jednostki OSP Łochów Al. Węgrowska.
Drużyna ta obroniła tytuł zdobyty
przed rokiem. W zaciętej rywalizacji
2. miejsce zajęła jednostka OSP Pogo-
rzelec, a miejsce 3. OSP Gwizdały. W ka-
tegorii kobiet zwyciężyła drużyna OSP
Łochów ul. Fabryczna.

Burmistrz Łochowa wręczył zwy-
cięskim drużynom puchary i nagrody
finansowe. Wszystkie drużyny biorące
udział w zawodach otrzymały pamią-
tkowe dyplomy. Zawody zakończyły
się tradycyjną grochówką, przygo-
towaną przez OSP w Baczkach oraz Koło
Gospodyń Wiejskich Baczkowianki.
Gospodarze przygotowali jeszcze jed-
ną atrakcję – pokaz nowoczesnego
sprzętu ratowniczo-gaśniczego firmy
Holmatro, prowadzony przez dh. **To-
masza Śliwoskiego**. (sej)

Zaśpiewają o miłości

24 września o godz. 17 w wę-
growskim Amfiteatrze odbędzie się
wyjątkowy koncert „Historia (nie)
jednej znajomości”. Wystąpią młodzi,
utalentowani artyści, którzy wykonają
najpiękniejsze polskie piosenki o miło-
ści z repertuaru **Piotra Szczepanika**
czy **Edyty Geppert**. Zaprezentują
także utwory najwybitniejszych pol-
skich poetów (m.in. Szyborskiej,
Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Gał-
czyńskiego, ks. Twardowskiego),
do których muzykę skomponował
Kacper Jastrzębski – młody kom-
pozytor i pianista, obecnie student
Uniwersytetu Muzycznego im. Fryde-
ryka Chopina w Warszawie. Utwory za-
śpiewa **Klaudia Karpińska** – aktorka
Teatru Es w Siedlcach, laureatka wielu
przełógów poezji śpiewanej. Na akor-
deonie zagra **Szymon Świerzewski**
– muzyk pochodzący z Hołubli, który
już odnosi sukcesy na międzynaro-
dowej scenie muzycznej. Wstęp na kon-
cert jest wolny! (ed)

Blondyny z gminy, szpilki i inni

W tym roku trasa rajdu liczyła 50 kilometrów, całkiem nieprzypadkowo. Bo właśnie 50-lecie swojego istnienia obchodziła gmina Siedlce. I nie tylko z tego powodu rajd należał do wyjątkowych. Jego meta znajdowała się bowiem w dworze w Ostrówku, który tego dnia, po gruntownej rewaloryzacji, był oficjalnie otwierany. To miejsce pełne uroku. Do tej pory praktycznie zupełnie nieznane i zaniedbane. Niewątpliwie także nasz rajd przyczyni się do jego popularyzacji.

Na mecie w Ostrówku emocje coraz większe. Pojawiają się pierwsze załogi i... pierwsze plotki z trasy. A to że ktoś miał poważną awarię, a to że pomylił drogę. I jak w każdej plotce, także w tych było trochę prawdy. Najważniejsze jednak, że wszyscy szczęśliwie dotarli na metę. A o to w tej imprezie chodzi.

Wystartowały jako ósme, a na metę przyjechały jako trzecie. **Ania i Paulina** wcale nie są jednak pewne, czy załapią się na medalowe miejsce. Bo na ostateczny wynik składa się cały szereg konkurencji oraz tor sprawnościowy. Są też różnego rodzaju pułapki, które łatwo mogą wprowadzić kierowcę w błąd. No i oczywiście konkurs, w którym trzeba się wykazać znajomością gminy Siedlce.

Wójt gminy **Henryk Brodowski** Siedlce wita na mecie panie Anię i Paulinę. Może szczególnie wylewnie, ale nie bez racji, bo obie pracują w gminie. I z tej racji miały pewne fory, ale jak najbardziej regulaminowe.

— Pracujemy w gminie, więc doskonale ją znamy — mówi pani Ania. — Pewnie dlatego trasa była dla nas łatwa. Dla innych mapa rajdu mogła być jednak trudna do odczytania. Widzieliśmy załogę, która zgubiła się na trasie.



Radosław Strzaliński – dyrektor WORD w Siedlcach

fot. AK

— Nie mieliśmy też problemów z testem ma temat wiedzy o gminie — zwracają się w stronę wójta... I dodają: — Powodzenia dla wszystkich uczestników rajdu. Proszę napisać, że my, czyli blondyny z gminy, dojechaliśmy na metę w doskonałej formie.

ALEBABKI MAJĄ JUBILEUSZ

AleBabki ze wsi Pruszyń Pieńki szykują się do występu. Wczoraj zespół obchodził swoje 10-lecie. I właśnie w związku z tym rozliczają zastępcę wójta, **Sławomira Jagiełłę**. Właśnie jego, bo jest mieszkańcem Pruszyńa i jako krajan ma szczególne obowiązki.

— Przepraszam, ale musiałem być w Stoku Lackim na imprezie z okazji XXV-lecia województwa Mazowieckiego — tłumaczy zastępca i jego wyjaśnienia zostają przyjęte. Pani **Halina**, członkini zespołu, dodaje z dumą: — Ja też brałam udział w jednym z rajdów, tym, który miał metę w Skórcu. Jechaliśmy wtedy całą rodziną, na dwa samochody. I wszyscy dojechaliśmy do mety!

siak. — I już na trasie mieliśmy niezłe atrakcje, choćby myląc oznaczenia na drogowkach. Test wiedzy o gminie Siedlce też nie był łatwy. Trzeba było na przykład wiedzieć, że biała wstęga na herbie gminy symbolizuje Liwiec. A do tego pytano o straty Rosjan w bitwie pod Iganiami, datę budowy kościoła w Niwiskach czy też pierwszego właściciela dworu w Ostrówku.

Pani **Aneta Salamon** (też w czerwonych szpilkach) podkreśla wspólną atmosferę na trasie rajdu: — Wszystkie ekipy były naprawdę przyjazne i udzielały sobie pomocy, choćby na punktach kontrolnych

cyklem to na Ural można się wybrać. Identycznym jechał dziś kolega Piotrek. Zobaczymy, kto okaże się lepszy.

WYNIKI, NAGRODY

Okazało się, że wśród załóg samochodowych najlepsi okazali się państwo **Małgorzata i Tomasz Zdunkowie** (z dziećmi), 2. miejsce zajęli **Sylvia i Bartosz Maliszkieviczowie**, a 3. **Katarzyna i Piotr Najda**.

Najlepszą załogą motocyklową zostali **Renata i Piotr Głuchowscy**, drugi był **Michał Styczyński**, a trzeci **Rafał Mościcki**.

Najlepszym pilotem wśród pań została **Małgorzata Zdunek**, a naj-



fot. AK

Załoga „Czerwonych szpilek”

— mówi. — A jak ktoś się zgubił, to też znajdował wsparcie. My zauważyłyśmy, że jedna załoga jedzie w przeciwną stronę. Pomachałyśmy jej, wskazując na błąd i zawróciła. Bo taki właśnie jest ten rajd, że nie wygrana liczy się najbardziej. Dlatego, choć jedziemy pierwszy raz, wiemy już, że wystartujemy w kolejnych imprezach.

Motocykliści zawsze są ozdobą rajdów. Już na mecie nadają imprezie charakteru. No i te wspaniałe maszyny. **Michał Styczyński** przyjechał właśnie na takiej maszynie. To nowa Honda Africa Twin. Trzeba za nią zapłacić od 60 do 90 tysięcy złotych. Pan Michał zapewnia, że jest warta swojej ceny. A rajd jest wart, aby w nim uczestniczyć. Robi to zresztą już po raz szósty.

— W tym roku trasa była trochę krótsza, ale za to urozmaicona i nieoczywista, można było pobłądzić — mówi pan Michał. — Była też wymagająca technicznie, choć takim moto-

Na pewno jeszcze kiedyś wystartujemy w tym rajdzie, bo bardzo nam się podoba.

Takich, którzy po raz kolejny biorą udział w rajdzie, jest wielu. Ten jednak przyciągnął wyjątkowo dużo najmłodszych uczestników.

— Mamy 34 załogi samochodowe i 6 motocyklowych — informuje sędzia główny, **Jerzy Chromik**. — Ale chyba jeszcze nigdy członkami załóg nie było tyle dzieci i młodzieży. To dobre kilkanaście osób. Najmłodszy uczestnik ma roczek!

ZAŁOGA CZERWONYCH SZPILEK

Na metę wjeżdża kolejna ekipa. To „załoga czerwonych szpilek”, składająca się z pięciu pań, w tym 10-letniej Uli. To grupa znajomych z różnych miejscowości w gminie Siedlce. Wszystkie są oczywiście w czerwonych szpilkach.

— Przyjechałyśmy tu przede wszystkim po to, żeby się dobrze bawić — mówi pani **Agata Tymo-**

lepszym kierowcą kobietą **Agata Tymosiak**.

W czasie rajdu rywalizowano też na torze przeszkód. Odbił się plener malarski dla najmłodszych oraz konkurs krajoznawczy „50 lat gminy Siedlce”. Wśród uczestników rajdu rozlosowano dwa talony na paliwo o wartości 500 złotych.

W konkursie na dzieło stworzone na plenerze malarskim 1. miejsce zajął **Szymon Łuka**, 2. **Szymon Ivanick**, a 3. **Alek Maliszkievicz**.

— Każdy następny rajd jest coraz piękniejszy — podsumował sędzia główny Jerzy Chromik, który towarzyszy imprezie od samego jej początku.

Organizatorami XXIV Mazowieckiego Samochodowego i Motocyklowego Rajdu Turystycznego 2023 byli: „Tygodnik Siedlecki”, PTTK Oddział Podlasie w Siedlcach oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Szymon Łuka, zwycięzca konkursu plener malarski

fot. zb



Rodzina Zdunków – najlepsza drużyna samochodowa

fot. zb



Najlepsze załogi motocyklowe

fot. zb



Szpilki Zaczyńskiej

Na razie inwestujemy w wojnę

Na Lampedusę przybyli łódkami, topiąc się po drodze, umierając. Z kolei do Polski dotarli z ekipą filmową, ponoć na legalu, z wizami kupionymi u Polaków właśnie. Choć nie wszyscy, bo ci, którym zabrakło kasy, umierali w polskich lasach lub byli przerzucani jak worki kartofli na białoruską stronę. Migranci, uchodźcy... Ogromne cierpienie dorosłych i dzieci...

Smutne jest to, że świat patrzy na to jak na film. Jak na dramat, science fiction lub film gangsterski o przemyśle ludzi. W rutynie codziennych czynności nie myślimy o tym realnym cierpieniu, poświęcamy mu chwilę, gdy włączymy programy informacyjne. Niejeden widz myśli wtedy: jak to dobrze, że to wszystko dzieje się „gdzieś”. Na razie żaden migrant, żaden uchodźca nie puka do naszych okien i drzwi. To jeszcze inna rzeczywistość...

Ale problem jest. Czy będzie z nim jak z ociepleniem klimatu? Czyli że eksperci przestrzegają, że kryzys nadchodzi, ale „mądre” głowy negocjują ich przestrogi, bo przecież zimy są zimne, a susze i onegdaj bywały, więc jakie tam ocieplenie, buduj same i tyle! Ale teraz eksperci zwracają uwagę, że migracje są efektem także zmian klimatycznych. Z obszarów, na których umiera z braku wody wszelkie życie: rośliny, zwierzęta i ludzie, ci ostatni ratują się ucieczką... Choć nie tylko susza ich wygania. Klęski głodu, plemienne wojny, ubóstwo i chęć lepszego życia to także silna motywacja do wędrówki. Ci ludzie nie widzą przyszłości dla siebie i swoich dzieci. Szukają jej. Tak jak wolności i jedzenia. Tego wszystkiego, czym my cieszymy się na co dzień.

Lampedusa stała się bramą Europy, braną szturmem. Gdy wybrała się na nią szefowa Unii Europejskiej, włoska premier zwróciła uwagę, że taka skala migracji jest problemem ogólnoeuropejskim, a nie tylko włoskim. Włochy to zaledwie pierwszy przystanek. I dodała:

— Wszyscy musimy pracować w tym samym kierunku, nie powinno być tak, że niektórzy podążają w innym kierunku ze względów ideologicznych. Kogo miała na myśli? Łatwo zgadnąć.

Polska, która głośno protestuje przeciwko relokacji migrantów, znalazła na nich inny sposób. Sprzedaje im wizy, nie sprawdzając nawet, komu. Media podniosły alarm, że tak naprawdę nikt nie wie, kto już przyjechał do naszego kraju, bo nie prześwietlało się przeszłości imigrantów.

Ale nie o to chodzi. Polska afery to „tylko” chęć wzbogacenia się niektórych i brak troski o bezpieczeństwo Polaków, typowe dla obecnych elit RP. Musimy mieć jednak świadomość, że migracja z krajów afrykańskich to dopiero początek wielkiego problemu. Już dziś trzeba szukać rozwiązań. Niestety, na razie świat inwestuje w wojnę. Dramat ludzi umierających z głodu zepchnięto na dalszy plan.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Gdy seta grało się do piętnastu

Mieliśmy 10 albo 12 godzin wuefu tygodniowo. Na sali gimnastycznej spędzaliśmy każdego dnia dwie albo trzy godziny. Nazywało się to: klasa sportowa. Od sportu wolny był więc tylko jeden dzień. I tak już od piątej klasy. Były lata 70. Do szkoły chodziło się również w soboty. W ósmej klasie liczbę godzin trochę nam zmniejszyli. Nie samą piłką człowiek żyje, nawet młody. Do egzaminów do liceum też trzeba się przygotować.

Graliśmy w siatkówkę. Nie tylko w siatkówkę, ale przeważnie w siatkówkę. Podnosiliśmy, jak to się mówi, sportowy poziom polskiej siatkówki. Pracowaliśmy ciężko, żeby wygrywać. Ale nawet gdy mecz przegrywaliśmy, to przecież z tymi, którzy na treningach pracowali jeszcze ciężiej. Oni z kolei przegrywali z lepszymi od siebie, którzy... I tak dalej.

Gdzieś na szczycie tej sięgającej siatkarskiego nieba narodowej piramidy była kadra prowadzona przez Huberta Wagnera. Nawet jeśli najlepsze lata miała za sobą, byli to wciąż mistrzowie świata i mistrzowie olimpijscy.

Do dziś ze wszystkich piłek świata piłka do siatkówki najbardziej pasuje mi do dłoni. Choć trzeba przyznać — oglądana na telewizyjnym ekranie w ręce Aleksandra Śliwki czy Wilfreda Leona wydaje się znacznie mniejsza. No cóż, to są dwumetrowe chłopcy, a my byliśmy nastolatkami. Gdy odwiedziłem „Czwórkę” z okazji 100-lecia, szkolna sala sportowa również wydała mi się znacznie mniejsza niż przed laty. Mniejsza, a nawet powiem — skandalicznie mała. Zwłaszcza na dzisiejsze czasy tak postępowe oraz sprzyjające kulturze fizycznej dzieci i młodzieży.

Wspomnienia powyższe z lat szczenięcych ułały się ze mnie oczywiście nie bez powodu. Ulały się na okoliczność zdobycia przez polskich siatkarzy mistrzostwa Europy. Stało się to — zapiszmy dla pamięci — w ciepły sobotni wieczór 16 września. Następnego dnia z ziemi włoskiej do Polski przyleciał europejski puchar w towarzystwie kilkunastu złotych krążków zawieszonych na kilkunastu szyjach. Nad szyjami od ucha do ucha śmiały się głowy naszych reprezentantów. Srogi wzięli oni odwet na Italczykach za ubiegłoroczną porażkę w finale mistrzostw świata. Zwycięstwo na terenie przeciwnika smakuje podwójnie, a porażka na własnym boli dwa razy bardziej.

— Do zobaczenia w Paryżu! — rzucili zaczepnie na pożegnanie obciążeni srebrem Włosi. I tak zapewne będzie. Za rok znowu zmierzymy się na igrzyskach.

Taki wygrany finał, konstatuje, dobrze robi na duszę. Gdy w sobotni wieczór po finale szedłem ulicami, Siedlce wydały mi się ładniejsze.

Radością trzeba się dzielić. — Poryczałem się — wyznał przywołany telefonicznie przyjaciel z czasów siatkarskiej młodości. Nie trzeba było się wstydić. Jak prawdziwy chłop płacze, to wiadomo — musi być święto.

DARIUSZ KUZIAK

To tutaj zrodził się model opieki medycznej, który jest teraz wdrażany w kraju.

Pionierzy pod każdym względem

Gdy myśli się o Centrum Medyczno-Diagnostycznym, myśli się o nich dwóch. – Czy można was przedstawić jako Rozważny i Szalony? – pytam Pawła Żuka. – Wolę określenie: przeciwnieństwa się przyciągają – odpowiada ze śmiechem.

Paweł Żuk i Artur Prusaczyk są nieodłącznie kojarzeni z Centrum Medyczno-Diagnostycznym w Siedlcach, placówką, która w ciągu 25 lat zyskała światową sławę i jest opisana — jako jedyna w Polsce — w raporcie OECD jako wzór do naśladowania w medycznej opiece skoordynowanej.

PIERWSZA E-RECEPTA W POLSCE

Paweł Żuk to kardiolog, mówi się o nim, że to siła spokoju i opanowania. Artur Prusaczyk to ginekolog (ze specjalizacją onkologiczną), o którym krążą legendy, że jest geniuszem ze wszystkimi tego konsekwencjami — setką pomysłów na minutę, przekonaniem, że może być w kilku miejscach naraz, maksymalnym zaangażowaniem, błyskawiczną analizą i wyciąganiem wniosków. Słynne są jego spóźnienia, które natychmiast mu się wybacza z powodu uroku osobistego. Bo Prusaczyk jest tylko jeden (jak Doda w popkulturze, choć to dosyć karkołomne porównanie).

Gdy rozmawiam z Pawłem Żukiem, jedzie właśnie do ministerstwa zdrowia na spotkanie, na którym będą omawiane sprawy opieki zdrowotnej. CDM od dawna bowiem jest wzorem do naśladowania i ciałem doradczym w kwestiach podnoszenia jakości usług medycznych. O systemie opieki zdrowotnej, który pioniersko opracowano i wprowadzono w placówce, mówi się dziś: model siedlecki. Przypomnijmy, że to w CMD właśnie wystawiono, w świetle kamer, pierwszą e-receptę. Wypisała ją doktor **Teresa Kwietniewska**, a pierwszym pacjentem, realizującym elektroniczne zlecenie, był ówczesny prezydent Siedlec **Wojciech Kudelski**.

SZEŚĆ OSÓB W 1998

CMD założyło sześć osób (dwóch lekarzy, dwie pielęgniarki, rejestratorka i laborantka) w 1998 roku. Dziś placówka zatrudnia, na różnego typu umowach, ponad 1200 osób. Zasięg jej działania obejmuje już siedem powiatów. Od początku stawiano na jakość opieki nad pacjentem. To w tej siedleckiej placówce wypracowano system koordynacji działań, wprowadzany teraz w całym kraju jako obowiązkowy model. W skrócie polega na tym, że już na etapie lekarza rodzinnego wprowadza się diagnostykę i plan leczenia, przez który pacjenta konsekwentnie się prowadzi. Chory nie musi sam zabiegać o wizyty, jest na nie od razu



fot. MZ

Leszek Średziński, Paweł Żuk, Monika Golańska, Artur Prusaczyk

umawiany. Nie bez znaczenia są tu też badania profilaktyczne, w których CMD także przoduje w kraju, jest niewątpliwie liderem. Już wiele lat temu mieszkańcy Siedlec i okolic mogli brać udział w badaniach genetycznych, a pacjentów, u których potwierdzono mutacje predysponujące do wystąpienia chorób nowotworowych, objęto kompleksową opieką i regularnymi badaniami okresowymi.

— Mam świadomość, że dane nam było od początku współpracować z ludźmi nietuzinkowymi, twórczymi, a przez to nie zawsze łatwymi w tej współpracy — mówi Paweł Żuk. — To dzięki temu, przy obopólnej otwartości i zaangażowaniu w to, co robimy, stworzyliśmy placówkę, którą podaje się za wzór także w zagranicznych raportach. Obecnie prowadzimy szkolenia w Polsce, ale też przyjmujemy delegacje z różnych krajów, które podpatrują naszą organizację opieki zdrowotnej. A podsumowaniem tej 25-letniej pracy jest wydana właśnie książka „Od POZ minus do POZ plus”.

Podczas jubileuszu 25-lecia placówki Paweł Żuk przyznał: — Gdybyśmy wtedy wiedzieli, na co się porywamy, to zapewne nie założylibyśmy Centrum. Ale byliśmy pięknie naiwni i optymistyczni.

WEDŁUG „MODELU SIEDLECKIEGO”

Gdy w 1999 roku weszła reforma służby zdrowia i pojawiły się kasy chorych, do CMD wkroczyła medycyna rodzinna. To zapoczątkowało wszechstronny rozwój placówki. Dołączyli lekarze rodinni: **Grażyna Szubielska, Teresa Kwietniewska, Ewa Kobylko-Klepacka, Agnieszka Izdebska**. Zaczęły też powstawać przychodnie specjalistyczne, leczące na fundusz

zdrowia. — Ta reforma była dla nas szansą, którą w całości wykorzystaliśmy — wspomina Paweł Żuk.

Niedawno pojawiła się informacja, że mieszkańcy Siedlec i okolic najczęściej w kraju korzystają z porad medycznych. Tak wynika z ogólnokrajowych statystyk. A co to znaczy? Czy tak chorujemy?

— Nie, to jest właśnie efekt opieki medycznej według „modelu siedleckiego” — tłumaczy Paweł Żuk. — Profilaktyka plus dostępność usług, umawianie pacjentów na kolejne niezbędne badania — wylicza. — Ale trzeba podkreślić, że to zasługa wszystkich tutejszych podmiotów ochrony zdrowia. Mamy przychodnie i szpitale działające na naprawdę wysokim poziomie. Pacjenci z innych części kraju mogą nam pozazdrościć.

Paweł Żuk jest teraz przewodniczącym rady nadzorczej CMD, a Artur Prusaczyk wiceprezesem zarządu. Prezesem został **Leszek Średziński**, ekonomista, który dołączył do tej grupy zapaleńców w 2011 roku. Ogromną rolę w firmie odgrywa też naczelna pielęgniarka **Monika Golańska**.

Niedawno Centrum Medyczno-Diagnostyczne zorganizowało wielki jubileuszowy piknik z okazji ćwierćwiecza istnienia. Zaproszono pracowników, ich rodziny oraz przyjaciół. Był tort, na telebimie wyświetlano pamiątkowe zdjęcia ludzi związanych z placówką, odśpiewano gromkie „sto lat” i bawiono się do późna.

Niewątpliwie historia CMD to inspirujący zapis ludzkich pasji, determinacji i ciężkiej pracy. A z powodu barwnych postaci to także scenariusz na niezły film akcji ze wzruszającymi momentami...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Węgrów: Literaci nagrodzeni

Autorzy wierszy i prozy, którzy nadesłali swoje prace na konkurs Węgrowski Jarmark Literacki, zostali nagrodzeni.

Zadaniem uczestników tegorocznej edycji konkursu ogłoszonego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Węgrowie, było napisanie utworu literackiego (wierszem lub prozą), nawiązującego do hasła „Czytam, jestem”. Na konkurs napłynęło

kilkanaście prac. Jury, po zapoznaniu się z utworami, postanowiło przyznać ich autorom równorzędne wyróżnienia.

Wręczenie wyróżnień literatom odbyło się 9 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej, podczas wydarzenia „Dziedzictwo Mazowsza”. Z rąk burmistrza Węgrowa **Pawła Marcheli** wyróżnienia otrzymali: **Tadeusz Charmuszko, Anna Kizi-**

niewicz, Agnieszka Kowalczyk, Maciej W. Kowalski, Małgorzata Laskowska, Sławomir Ługowski, Agnieszka Świerczewska, Piotr Witul, Martyna Zarzycka oraz najmłodsza uczestniczka konkursu, 8-letnia **Milenka Zdzieborska**.

Nadesłane na konkurs prace zostały wydrukowane w publikacji, która jest już dostępna w bibliotece. (sej)

Szambo zginęło, śmierzcząca sprawa

Miało znaleźć się przy bylej szkole w Łepkach Starych. Zupełnie nowe, betonowe. Kupione przez gminę. Szambo. Ale go nie ma. Zamiast nowego szamba jest stare.

- Gmina zapłaciła za nowe szambo 6 tys. zł. I to nie miał być jakiś zbiorniczek, tylko duży betonowy zbiornik, co waży 8 albo nawet 10 ton. To nie było tak, że ktoś je wykopał, wziął na plecy i wyniósł. No chyba że w ogóle nie było wkopane to nowe szambo? Tylko jak to się stało? – zastanawia się mieszkaniowiec gminy Olszanka.

TRZY LATA TEMU...

Remont budynku po bylej szkole w Łepkach Starych ruszył w 2020 r. Trzy lata temu. Gmina Olszanka dostała na inwestycję dofinansowanie. W zakresie robót były prace hydrauliczne i wymiana szamba ze starego na nowe. Remont skończył się po czterech miesiącach. Został rozliczony, a budynek oddano do użytku.

Jakiś czas temu gmina otrzymała dotację na kolejny remont świetlicy – bo szkoły już tam nie ma – w Łepkach Starych. Remont zaczął się wiosną.

- Zaczęło się dziać coś dziwnego. Kanalizacja zaczęła się zapychać. Żeby sprawdzić, co się dzieje, postanowiono rozkopać szambo. Wtedy okazało się, że przyłączy jest podłączone do starego, a nie do nowego szamba – mówi nasz informator.

Sporządzono notatkę służbową. Wójt **Grzegorz Pajnowski** powiadomił o sprawie prokuraturę. Ale dopiero niedawno, w wakacje.

- Zostało wszczęte dochodzenie o przestępstwie określonym w art. 271 par. 1 kodeksu karnego, to jest poświadczenie nieprawdy – potwierdza **Katarzyna Wąsak**, prokurator rejonowy w Siedlcach.

Oprócz faktury za nowe szambo i umowy z wykonawcą, dotyczącej zakresu prac, wójt dostarczył do prokuratury także protokół odbioru prac. W skład „Komisji odbioru” występującej w imieniu gminy wchodził mieszkaniec Starych Łepok: **Leszek Wereda** – przewodniczący rady gminy, **Adrian**

Stefaniuk – sołtys oraz jeden z lokalnych przedsiębiorców. Z protokołu wynika, że komisja nie miała zastrzeżeń do wykonania robót, zostały one wykonane zgodnie z umową i założeniami. Umowa obejmowała prace hydrauliczne oraz zakup materiałów, w tym nowego zbiornika na nieczystości, czyli szamba. Tego właśnie, które zaginęło.

- Po zawiadomieniu wójta o wszczęciu postępowania w związku z art. 271 §1 Kk otrzymaliśmy od niego kolejne pismo z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na możliwość kradzieży betonowego zbiornika na nieczystości ciekłe – dodaje prokurator Katarzyna Wąsak.

JAKIEŚ PAPIERY, JAKIEŚ DOKUMENTY

Prokuratura zwróciła się do łosickiej policji, by przesłuchała wójta i członków komisji odbioru. Żaden z nich na razie nie składał zeznań.

- Nie wiem, czy mam się w ogóle wypowiadać na ten temat – zastanawia się sołtys Adrian Stefaniuk. Po chwili mówi: - Na początku roku słyszeliśmy, że jak się nie podamy do dymisji, to wójt ma na nas papiery, że ujawni jakieś dokumenty. Z tą komisją też jest dziwna sprawa, bo zmuszono nas do podpisania protokołu. Nie pamiętam dokładnie, jak to było, czy ktoś po nas zadzwonił z gminy, czy to wójt dzwonił. Nie pamiętam, jaki to był dzień, ale tak sobie przypominam, że sprawdzaliśmy tylko, czy działają w budynku odpływy. W szkole był tego dnia wójt i pracownik gminy. Dali nam ten protokół, powiedzieli, że musimy podpisać, by robota mogła iść dalej.

Przed sesją absolutoryjną dochodziły do nas pogłoski, że wójt miał zażądać rezygnacji Leszka Weredy i Adriana Stefaniuka z pełnionych

przez nich funkcji. Jednak wójt Grzegorz Pajnowski wszystkiemu zaprzeczył, a przewodniczący Leszek Wereda stwierdził, że są to plotki.

I BACH! SZAMBO ZAPCHANE

Rozmawiamy z mieszkańcami Starych Łepok. - Tyle czasu w świetlicy kobiety gotują i kanalizacja ani razu nie szwankowała. Pojawiła się ekipa remontowa i... bach!

w radzie. Nam się w głowie to nie mieści, jak można było tak postąpić z Leszkiem. Jak były dożynki gminne, żaden radny nie poszedł na obiad, na który zapraszał wójt.

NIKT TAM NIE ŁAZIŁ

Pytamy mieszkańców Starych Łepok, czy pamiętają, jak remontowano budynek dawnej szkoły. Czy widzieli, jak nowe szambo



Szambo zapchane. Ponoć jest świadek, który miał widzieć, jak specjalnie ktoś wrzucał do kanalizacji śmieci – mówi jeden z mieszkańców. – I wtedy zadzwonili do wójta. A on przyjechał i od razu miał kazać rozkopywać szambo.

Kolejny mieszkaniowiec zwraca uwagę na coś innego: - Niech pani pomyśli, dlaczego wtedy wójt wziął tych trzech do komisji? Skąd taki pomysł? Przez pięć lat rządów wójta w żadnej komisji odbioru czy przetargowej nigdy nie było żadnego radnego. Czy wójt to ukartował?

- Cała ta sprawa jest skierowana przeciwko Leszkowi, bo wójt myśli, że Leszek będzie walczył w wyborach o fotel wójta. A jak zostanie ukarany, to nie będzie mógł pełnić funkcji publicznych – mówi jeden z radnych. – Pani zobaczy, jaka jest atmosfera

przyjechało na plac budowy?

Nikt tam nie łaził. Bo po co? Szambo to nie igła! Ja Leszka i Adriana znam, nie wierzę, że wykręciliby jakiś numer. To wszystko śmierdzi na kilometr bardziej niż to całe szambo – mówi mieszkaniowiec. - Wójt zapłacił za szambo z pieniędzy gminnych i gdzie ono jest? Bo jak przyjechało na budowę, to powinna być koparka, by je wkopać. Jakiś hydraulik powinien je montować. To wszystko powinno być chyba w dokumentach dotyczących przebiegu inwestycji. A jak tego nie ma, to jak to możliwe, że wójtowi to umknęło?! - pyta.

„W ZWIĄZKU Z ZAINTERESOWANIEM”

Jednak to nie wójt, lecz członkowie komisji podpisali się w 2020 roku pod protokołem odbioru remontu.

Jak to się stało, że właśnie sołtys, przewodniczący rady i przedsiębiorca ze Starych Łepok znaleźli się w komisji? Sami się zgłosili, czy zostali wyznaczeni przez wójta?

- W związku z wysokim zainteresowaniem tych trzech osób oraz kierowanymi sugestiami oraz wyrażoną akceptacją zostali oni powołani do składu komisji – odpowiada mailem na zadane pytania wójt Grzegorz Pajnowski. Dopytany przyznaje, że komisję powołano zarządzeniem wójta.

Gdzie więc, zdaniem wójta, jest szambo, które powinno zostać wkopane trzy lata temu przy szkole? - Nie komentuję całej sprawy, pozostawiam do wyjaśnienia organom ścigania. Jako urzędnik czy obywatel jestem zobowiązany zgłaszać organom ścigania czyny zabronione i ten obowiązek wypełniłem – twierdzi wójt.

Przewodniczący rady Leszek Wereda nie chce zbyt wiele mówić na temat tej sytuacji.

- Do dzisiaj nie usłyszałem żadnych zarzutów. Nikt mnie nie wezwał i nikt mnie nie przesłuchiwał w tej sprawie, więc trudno jest mi się odnosić do jakichkolwiek zarzutów. Sięgając pamięcią trzy lata wstecz, mogę powiedzieć tak: Projekt prowadziła gmina. Wszystkie umowy podpisywał wójt albo jego pracownicy. Wszystkie zakupy robił wójt i gmina. Gmina i wójt płacili za roboty. Natomiast ta rzekoma komisja nie była przez nikogo powołana. My nie podpisaliśmy nic, że zostaliśmy powołani do komisji i bierzemy udział w tej komisji. Na resztę pytań odpowiem przed policją czy prokuraturą. I prawda wyjdzie na jaw.

By prawda wyszła na jaw, dobrze byłoby ustalić, jak i gdzie zniknęło nowe szambo. To może być pierwszy krok to rozwikłania zagadki. I do zakończenia spirali pomówień.

MILENA CELIŃSKA

W samorządzie pracuje się dla ludzi

rozmowa z **Dariuszem Stopą**, dyrektorem siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego

■ **Czy punkt widzenia zmienia się w zależności od punktu siedzenia?**

- Czy to podchwytliwe pytanie?

■ **Przeszedł pan wszystkie szczeble w samorządzie: od radnego gminy Siedlce poprzez funkcję starosty siedleckiego i radnego powiatowego, po szefowanie delegaturze Urzędu Marszałkowskiego.**

- Każdy ten szczebel ma swoją specyfikę, na każdym na pewno inaczej widzi się pewne rzeczy.

■ **Radny ma największy bezpośredni kontakt z mieszkańcami, z ich problemami, jest trochę jak lekarz pierwszego kontaktu.**

- Starosta ma inny zakres spraw, ale nadal może służyć ludziom. Bardzo dbałem o to, aby nasze starostwo było urzędem przyjaznym dla ludzi. Bo urzędnik ma za zadanie pomagać, odpowiednio ludzi pokierować, a nie dawać do zrozumienia, że petent

mu przeszkadza i zawraca głowę. W samorządzie zawsze pracuje się dla ludzi, trzeba o tym pamiętać. A samorząd województwa to najwyższy szczebel, tu myśli się strategicznie o regionie, województwie, ale też wspierając m.in. gminy, powiaty, organizacje pozarządowe, czyli ludzi.

■ **Nie ma Pan wrażenia, że polskie samorządy są dla uprawiania polityki, a nie dla służby mieszkańcom?**

- Po części się zgodzę, że polityka weszła brutalnie z butami w życie samorządów. To już pokazały ostatnie wybory, gdy szczebel centralny angażował się w kampanie samorządowe. Ja należałem do partii, do PSL, ale nie mam wątpliwości, że w samorządzie powinny nas łączyć rzeczy, które robimy dla lokalnej społeczności, a nie dzielić nas sprawy światopoglądowe. Świętej pamięci Zygmunt Wielogórski, były starosta siedlecki, pięknie mówił: „Trzeba umieć się różnić”.

Dyskutujemy, ale nie obrażamy się nawzajem, szanujemy się. A mam wrażenie, że politycy chcą zaistnieć, opluwając się, obrażając, a nie rozmawiając na argumenty. Przez ostatnie lata polityka stała się brutalna, dla mnie nieakceptowalna.

■ **Ten styl polityki schodzi do samorządów. Czasem tak bardzo, że można mieć wrażenie, iż samorząd jest dla polityków, a nie dla obywatela. Człowiek ginie w tej polityce, gubi się.**

- Mnie to boli.

■ **Kto powinien iść do pracy w samorządzie?**

- Nie widzę innej opcji niż ludzie,

którzy chcą coś zmienić, coś zrobić, i w dużej mierze są społecznikami.

■ **A praktyka pokazuje, że potem wybrani radni głosują zgodnie z kluczem partyjnym, a nie interesem mieszkańców... Nie wierzę, że tacy chcą coś zmienić.**

- Jestem przeciwnikiem wprowadzania partyjnej dyscypliny w głosowaniu w samorządach.

Każdy radny powinien mieć prawo powiedzieć, co myśli, i głosować zgodnie ze swoim sumieniem, bo odpowiada przed mieszkańcami, którzy go wybrali, a nie przed szefem klubu. W naszym



Dariusz Stopa

fot. MZ

klubie radnych powiatowych nigdy nie wprowadza się dyscypliny w głosowaniu. Jeśli nam na czymś zależy, spotykamy się, by rozmawiać, dyskutować, przekonywać do swoich racji. Ale radny ma mieć swoje zdanie.

■ **Czy wierzy Pan, że do samorządów wróci jeszcze normalność? Że nie będzie polityki tylko współpraca? By samorząd był tym, do czego został powołany?**

- W samorządzie nie chodzi o to, aby przesiedzieć pięć lat, ani na tym, byśmy się okładali maczugami. Czy będziemy się musieli na nowo uczyć samorządności? Startujemy w wyborach, bo chcemy coś zmieniać dla lokalnej społeczności, a nie pracować dla partii politycznych. Wierzę, że dorośniemy do tego. Mieszkańcy też muszą o tym pamiętać, wybierając swoich przedstawicieli.

Rozmawiała
MARIOLA ZACZYŃSKA

Dyrektor w sporze ze starostą

Mariusz Dobijański wygrał konkurs na dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku. Spodziewał się, że dostanie nominację na 5 lat. Dostał, ale tylko na rok.

Mariusz Dobijański jest dyrektorem MOW w Jaworku od 9 lat. W tym roku zarząd powiatu węgrowskiego ogłosił konkurs na dyrektora placówki na kolejną 5-letnią kadencję. Konkurs wygrał Mariusz Dobijański (był jedynym kandydatem), uzyskując większość głosów 10-osobowej komisji konkursowej, w której po 3 przedstawiciele miały powiat i kuratorium oświaty. Wydawało się więc, że nominacja na okres 5 lat będzie tylko formalnością. Okazało się, że niekoniecznie.

23 sierpnia w Starostwie w Węgrowie odbyło się wręczenie nominacji dyrektorom, którzy wygrali konkursy. Oprócz Mariusza Dobijańskiego nominację z rąk starosty **Ewy Besztak** odebrała również dyrektor SOSzW w Węgrowie **Hanna Kasperowicz**, z tą jednak różnicą, że jej angaż jest na 5 lat, a dyrektora MOW w Jaworku zaledwie na rok.

SZANSA DLA JAWORKA

Dlaczego Mariusz Dobijański otrzymał nominację na dyrektora MOW w Jaworku na rok, a nie na okres pełnej kadencji, która zgodnie z prawem oświatowym powinna trwać 5 lat? Starosta Ewa Besztak tłumaczy, że jest to podyktowane planowanymi przez zarząd powiatu zmianami w strukturze organizacyjnej placówki. Obok MOW w Jaworku ma powstać jeszcze MOS (Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapeutyczny), a obie placówki będą tworzyć Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych. Ma być to szansa dla Jaworka. By tak się stało,

wcześniej z Jaworka do Węgrowa trzeba przenieść Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz podjąć uchwały o powołaniu MOS i połączeniu go z MOW w nowy zespół. Zdaniem pani starosty Ewy Besztak, te operacje są możliwe do przeprowadzenia w ciągu najbliższych kilku miesięcy: – Jak powstanie nowa placówka, to będzie ogłoszony konkurs na dyrektora i pan Dobijański będzie mógł w nim wystartować – mówi.

CZY MIAŁ NIE WYGRAĆ?

Nowej placówki jednak jeszcze nie ma. Czy w tej sytuacji nie należało wręczyć Mariuszowi Dobijańskiemu nominacji na 5 lat i przerwać jego kadencję, kiedy ona powstanie? – To, co zaproponowaliśmy, jest zgodne z prawem. Mamy ekspertyzę prawną. To jest nasza kompetencja. Mogliśmy zrobić tak albo tak. Zrobiliśmy w taki sposób, jak to jest wykonane – odpowiada Ewa Besztak.

Czy taka decyzja (kadencja dyrektora tylko na rok) to efekt złej oceny pracy dyrektora Dobijańskiego? – Jakbym pracę pana Dobijańskiego źle oceniała, to byłaby sytuacja jak w Węgrowie, gdzie kandydat wygrał konkurs, a dyrektorem nie jest – odpowiada starosta. I dodaje: – Tu proszę się nie doszukiwać jakiegoś drugiego dna. Ja tylko skorzystałam ze swoich kompetencji w tym zakresie, mając taki plan.

Wieść powiatowa niesie, że Mariusz Dobijański, który nie należy do szeroko rozumianej rodziny politycznej PiS, miał konkursu na dyrektora MOW nie wygrać. W 10-osobowej

komisji konkursowej głosy powiatu i kuratorium stanowiły większość. A jednak wygrał... Co o tych spekulacjach sądzi pani starosta? – Wie pan, różne rzeczy się mówi. Mówi się na przykład, że jestem piękną blondynką, młodą, wysoką i z długimi nogami, co niekoniecznie jest zgodne z prawdą – odpowiada Ewa Besztak.



Mariusz Dobijański

fol. Sej

PRAWO MUSI BYĆ PRZESTRZEGANE

Mariusz Dobijański podkreśla, że komisja konkursowa, w której większość głosów miał organ prowadzący i organ nadzoru (6 na 10 głosów), wybrała go na kadencję, a ta, według prawa, powinna liczyć 5 lat. Powierzenie mu obowiązków dyrektora MOW tylko na rok, gdyż w Jaworku będzie tworzony MOS i Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeu-

tycznych, uważa za pewien rodzaj wymówki. Gdy bowiem na początku tego roku zaproponował władzom powiatu taką właśnie koncepcję, została ona odrzucona m.in. ze względu na koszty i sytuację ekonomiczną powiatu. Dlatego zaraz po otrzymaniu jednorocznej nominacji skierował wniosek z prośbą do zarządu powiatu

wem, a dwa: jako nieszanującą mnie jako dyrektora, ale też jako byłego wicekuratora oświaty.

Mariusz Dobijański na swoje pismo do zarządu nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dlatego też skierował do wojewody mazowieckiego wniosek o rozstrzygnięcie nadzorcze i stwierdzenie niezgodności z prawem oraz uchylenie uchwały zarządu powiatu węgrowskiego w sprawie powierzenia mu stanowiska dyrektora MOW w Jaworku. Ma jednak świadomość, jak wygląda sytuacja polityczna (zarówno zarząd powiatu, jak i wojewoda są związani z PiS), więc nie liczy na jakiś przełom w sprawie. Wszystko więc prawdopodobnie zakończy się w sądzie administracyjnym.

– Przygotowuję się do złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie dlatego, że koniecznie chcę być dyrektorem przez kolejne 5 lat, ale dlatego, że prawo powinno być przestrzegane – mówi Mariusz Dobijański.

SPRAWDZIĆ INTENCJE

Dyrektor Mariusz Dobijański uważa, że utworzenie w Jaworku MOS oraz Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych to bardzo dobry pomysł. Dlatego skierował stosowny wniosek do komisji oświaty rady powiatu, by ta zadbała o zabezpieczenie odpowiednich pieniędzy na realizację tej koncepcji. Potrzebne są bowiem nie tylko zmiany organizacyjne, ale też remonty w istniejących budynkach tak, by nowa placówka (a właściwie ich zespół) spełniała wszystkie wymogi bezpieczeństwa. Jeśli intencje pani starosty są szczerze i prawdziwe, pieniądze na ten cel powinny znaleźć się już w projekcie przyszłorocznego budżetu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W Ujrzanowie na rondzie pojechał prosto

16 września ok. godz. 3 na rondzie w Ujrzanowie doszło do wypadku z udziałem samochodu hyundai santa fe.



fol. Aga Król

Uderzył, uciekł i... wrócił

Doprowadził do kolizji, uciekł, potem wrócił i przyglądał się pracy policjantów.

14 września po godz. 16 policjanci otrzymali zgłoszenie, że na ul. Stacyjnej w Garwolinie doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Na miejscu okazało się, że kierujący jeepem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go peugeot'a i uderzył w jego tył. Sprawca uciekł z miejsca i na pobliskim osiedlu porzucił samochód.

– Policjanci ruchu drogowego podczas wykonywania oględzin po-

jazdu zauważyli mężczyznę, który w dyskretny, ale uważny sposób przyglądał się ich pracy. Policjanci nabrali podejrzeń, że może mieć związek ze zdarzeniem – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Ich przypuszczenia okazały się słuszne. Funkcjonariusze ustalili, że to zauważony i zatrzymany przez nich 49-latek spowodował kolizję, a później uciekł. Mieszkaniec Warszawy był pod widocznym działaniem alkoholu. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał w organizmie 2 promile alkoholu. Do tego pojaz-

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem hyundai nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i wjechał na rondo. Na miejscu zastano 30-latkę, który miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu, ale oświadczył, że to nie on kierował w chwili zdarzenia. Odmówił podania danych kierującego. Sprawa jest wyjaśniana – informuje kom. **Ewelina Radomyska** oficer prasowa siedleckiej policji.

Policjanci zebrali ślady DNA, w celu ustalenia, kto kierował tym samochodem i w jakich okolicznościach doszło do tego zdarzenia. (ak)

którym kierował, nie był dopuszczony do ruchu ani nie miał ubezpieczenia.

Funkcjonariusze osadzili 49-latkę w policyjnym areszcie.

– Zatrzymany próbował się tłumaczyć, że alkohol wypił dopiero po zdarzeniu – mówi pani rzeczniczka. – Na podstawie zebranego materiału dowodowego policjanci przedstawili mu zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna odpowie też za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Już stracił prawo jazdy. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. (ak)

Nie polujemy na zebrach

Dzieci ze szkoły podstawowej w Rudzie Talubskiej 14 września zorganizowały happening w rejonie przejścia dla pieszych. Działania „z zebra” przeprowadził dzielnicowy, który wykorzystał zaangażowanie uczniów, interakcję z kierowcami i zabawny charakter akcji do promowania już całkiem poważnych założeń kampanii „Kierowco! Nie polujemy na zebrach!”.

Kampania, chociaż dotyczy poważnej kwestii bezpieczeństwa w rejonie przejść dla pieszych, jest realizowana w sposób niestandardowy i humorystyczny. Jej główną bohaterką jest sympatyczna zebra, której wizerunek został umieszczony na plakatach i ulotkach.

– Skojarzenie jest jednoznaczne, bo w języku potocznym zebra jest synonimem przejścia dla pieszych – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Podczas

akcji dzielnicowy, nauczyciele i dzieci ze szkoły w Rudzie Talubskiej zaaranżowali sytuację, w której kierowcy musieli zwrócić uwagę na to, co się dzieje w pobliżu szkoły w rejonie przejścia. Aby przyciągnąć uwagę kie-



fol. KPP Garwolin

rowców, dzieci sięgnęły po efekt zaskoczenia. Cel został osiągnięty. Kierowcy nie kryli zdumienia, ale odjeżdżali z uśmiechem i ważnymi informacjami na ulotce.

To tylko jeden przykład z wielu przedsięwzięć, zrealizowanych w ostatnim czasie przez garwolińskich policjantów. Akcje wpisują się w realizowane przez policję działania informacyjno-edukacyjne „Bezpieczna droga do szkoły”. (ak)

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Stefan Przybysz,
ur. 9.09.2023, godz. 2.45,
waga 3.120, wzrost 54, Garwolin



Kubuś Wojciechowski,
ur. 7.09.2023, godz. 12.44,
waga 3.900, wzrost 56, Żelazna



Nadia Ługowska,
ur. 7.09.2023, godz. 17.15,
waga 3.900, wzrost 55, Ownia



Franio Błażejczyk,
ur. 11.09.2023, godz. 13.12,
waga 3.350, wzrost 54, Górzno



Alija Proczek,
ur. 13.09.2023, godz. 15.05,
waga 3.550, wzrost 54, Ostrów



Szymon Flisek,
ur. 8.09.2023, godz. 19.00,
waga 2.800, wzrost 52, Gończyce

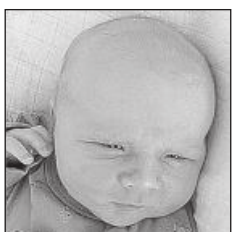


Marcelek Janisiewicz,
ur. 15.09.2023, godz. 2.35,
waga 3.950, wzrost 57, Łźdebnik



Rozalka Pietryka,
ur. 14.09.2023, godz. 14.59,
waga 3.290, wzrost 54, Żelechów

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



syn Kocyk,
ur. 13.09.2023, godz. 23.13,
waga 3.900, wzrost 53, Rudnik



Aniela Gabrysiewska,
ur. 10.09.2023, godz. 12.30,
waga 3.260, wzrost 53, Grala Dąbrowizna



Adelina Janoj,
ur. 11.09.2023, godz. 19.47,
waga 3.380, wzrost 55, Siedlce



Iga Ośko,
ur. 11.09.2023, godz. 00.15,
waga 3.250, wzrost 51, Łomnica



Julia Stańska,
ur. 11.09.2023, godz. 5.37,
waga 3.650, wzrost 57, Siedlce



Dominik Turski,
ur. 12.09.2023, godz. 9.23,
waga 3.770, wzrost 58, Gołowiez



Marcel Osiński,
ur. 14.09.2023, godz. 7.05,
waga 3.220, wzrost 53, Wodynie



Alija Przerwa,
ur. 12.09.2023, godz. 10.25,
waga 3.400, wzrost 58, Trzebieżów

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Gabriela Major,
ur. 13.09.2023, godz. 16.50,
waga 3.330, wzrost 55, Brzozów



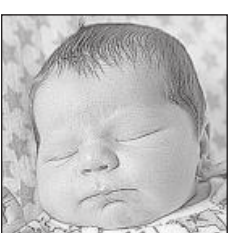
Agatka Zalewska,
ur. 12.09.2023, godz. 14.30,
waga 4.440, wzrost 58, Stok Łacki-Folwark



Nikodem Stasiuk,
ur. 14.09.2023, godz. 8.38,
waga 3.340, wzrost 55, Repki



Anna Krasuska,
ur. 14.09.2023, godz. 20.03,
waga 3.250, wzrost 54, Grodzisk



Filip Borkowski,
ur. 12.09.2023, godz. 15.20,
waga 4.000, wzrost 56, Helenów



Mikołaj Lipiński,
ur. 12.09.2023, godz. 4.45,
waga 4.000, wzrost 53, Siedlce



Franuś Kadłubek,
ur. 14.09.2023, godz. 17.05,
waga 2.760, wzrost 49, Siedlce



Lilia Borkowska,
ur. 13.09.2023, godz. 9.02,
waga 3.750, wzrost 53, Zembry



Franek Sakowicz,
ur. 14.09.2023, godz. 12.00,
waga 3.380, wzrost 53, Siedlce



Henryk Śledź,
ur. 13.09.2023, godz. 10.48,
waga 2.710, wzrost 50, Popławny Rogale

Michalina Śledź,
ur. 13.09.2023, godz. 10.49,
waga 2.850, wzrost 50, Popławny Rogale

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcia dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Po co się nudzić po lekcjach?

Ruszyły zapisy na zajęcia organizowane dla dzieci i młodzieży przez Łosicki Dom Kultury. Są jeszcze miejsca, ale warto się pospieszyć. Zapisy trwają tylko do końca września.

W ofercie ŁDK jest w czym wybierać: zajęcia plastyczne, warsztaty ceramiczne, studio piosenki, zajęcia teatralno-cyrkowe, taneczne...

Większość zajęć jest przeznaczona dla uczniów podstawówki, ale mamy także ofertę dla starszej młodzieży i dorosłych – mówi **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK. Wszystkie zajęcia odbywają się popołudniami. Są prowadzone przez profesjonalnych instruktorów.

W pracowni plastycznej można się nauczyć nie tylko malarstwa, lecz również innych technik plastycznych. Warsztaty ceramiczne doskonalą umiejętności manualne. Uczestnicy zapoznają się z teorią, historią i tajemnicami dotyczącymi ceramiki. Na te zajęcia zapraszamy nie tylko dzieci, ale także

młodzież i dorosłych – dodaje Dorota Kozłowska.

Jak co roku trwa także nabór do studia piosenki oraz do Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej. – Szczególnie poszukujemy panów – śmieje się dyrektor. ŁDK zaprasza do współpracy również instrumentalistów grających na: kontrabasie, flecie, klarnecie i trąbce.

Dla najmłodszych trwa nabór do ZPiT „Małej Ziemi Łosickiej”. Do 22 września trwają też zapisy na zajęcia teatralno-cyrkowe: dla dzieci od 8. do 12. roku życia oraz młodzieży od 13. do 18. roku życia.

Zapraszamy też seniorów do udziału w spotkaniach i wykładach w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Inauguracja nowego roku akademickiego odbędzie się 26 września, ale zapisy trwają do końca miesiąca – zachęca Dorota Kozłowska.

Szczegóły dotyczące zapisów i terminów zajęć można uzyskać w ŁDK. (mc)

Węgrów

W przedszkolach bez zmian



Od lewej: burmistrz Paweł Marchela, Jolanta Skolimowska, Jolanta Piotrowska, Monika Demczuk oraz dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UM w Węgrowie Hubert Kowalewski. fot. arch. UM w Węgrowie

Plastusiowy pamiątnik i plamy

Po wakacyjnej przerwie na deski Sceny Teatralnej Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach wraca cykl Rodzina Niedziela w Teatrze. 24 września o godz. 16 zostanie wystawiony spektakl „Plastusiowy pamiątnik i plamy”.

Plastelinowy Plastuś zabiera Tosię do piórnikowego świata przyborów

szkolnych, gdzie życie toczy się zupełnie spokojnie do czasu pojawienia się atramentowych plam, pozostawionych przez tajemniczego Jegomością. Plastuś wraz ze swoimi szkolnymi przyjaciółmi postanawia znaleźć winowajcę. Jakie przygody czekają Plastusia i jego przyjaciół? Możecie przekonać się na

własne oczy, biorąc udział w tym spektaklu.

Bilety do nabycia w Punkcie Informacji Kulturalnej (pn-pt: 9-17 i na godzinę przed każdym wydarzeniem artystycznym) oraz na stronie biletyna.pl. Rezerwacja pod nr. tel. 25 794 31 89. (ed)

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY
CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Tu zagadka goni zagadkę - mówi Wiesław Lipiec, prezes Koła PZW nr 1 Siedlcach.

Co przyniosło zagładę?

Wciąż nie wiadomo, co spowodowało katastrofę ekologiczną na siedleckim zalewie. Jedne informacje mówią, że to niedobór tlenu w wodzie, czyli tak zwana przyducha. A inne, że śnięcie ryb jest spowodowane nadmiarem tlenu w wodzie. Na dodatek może się okazać, że obie, krańcowo sprzeczne informacje, są prawdziwe.

W minionym wydaniu pisaliśmy o masowym śnięciu ryb w zalewie. Skala dramatu była bezprecedensowa, choć nie można było podać precyzyjnych danych. Z oczywistych względów - co chwila padłych ryb przybywało. Piętrzyły się stosy okazowych egzemplarzy, głównie ryb najszlachetniejszych, sandaczy i szczupaków, a także, choć tych było zdecydowanie mniej, sumów i boleni. Kiedy 10 lipca zbieraliśmy informacje nad zalewem, była mowa, że padłych ryb może być nawet około tony! W internetowych komentarzach pisano, że to zapewne gruba przesada, a straty są znacznie mniejsze.

PADŁY GŁÓWNIIE SANDACZE

Kiedy 10 września patrzyłem, jak do utylizacji są wywożone kolejne kontenery ze śniętymi rybami, byłem raczej zły. Ryb nikt jeszcze nie ważył, ale o przesadzie we wstępnych szacunkach raczej nie było mowy. I niestety (to dla mnie żadna satysfakcja), okazało się, że padłych ryb jest więcej, niż przewidywały to najczarniejsze scenariusze.

- We wtorek, 12 września, padłych ryb było już ponad 1300 kilogramów - mówi prezes Koła PZW nr 1 Siedlcach, **Wiesław Lipiec**. - Jeszcze tego samego dnia do utylizacji zabrano kolejny kontener. Myślę, że do 13 września mogło zostać zebranych 1500 a może nawet w granicach 1800 kilogramów śniętych ryb. Myślę, że około 70 procent padłych ryb stanowią sandacze, czyli gatunek szczególnie cenny. Zginęły największe ryby, takie w granicach nawet 90 centymetrów. To samo dotyczy szczupaków. Jeden z okazów miał 115 centymetrów! Był też 83-centymetrowy bolen.

Koło PZW, które jest gospodarzem zalewu, szacuje, że w zbiorniku padły wszystkie sandacze, może z wyjątkiem narybku. Ocalało natomiast

trochę szczupaków. To oczywiście tylko przypuszczenia, bo jak jest w rzeczywistości, nikt teraz nie wie. Pewne jest to, że odrodzenie najszlachetniejszych ryb, nawet przy intensywnych zarybieniach, potrwa lata.

- Będziemy zarybiać zalew szczególnie intensywnie właśnie sandaczem, który najbardziej ucierpiał - mówią w kole nr 1.

Kiedy pisaliśmy poprzednią relację znad zalewu, dramat trwał i nie było wiadomo, kiedy śnięcie ryb ustanie. We wtorek, 12 września, sytuacja niemal wróciła do normy. Poza pojedynczymi sztukami, na powierzchni wody przestały się pojawiać śnięte ryby. Po niemal tygodniu prawdziwego dramatu. Wędkarze i tysiące siedlczan patrzyły na zagładę zalewu. I nie było wiadomo, jak jej przeciwdziałać.

ZA DUŻO TLENU?

Zakładano, że chodzi o przyduchę, bo to najczęściej występujący powód śnięcia ryb, właśnie latem, podczas upałów, kiedy zawartość tlenu w wodzie zabójczo spada. W tym wypadku działo się jednak coś zgoła odmiennego. W wodzie zawartość tlenu bardzo się wahała, od kilkunastu mililitrów w dzień, do około 5 ml w nocy. Groźny dla ryb jest poziom tlenu poniżej 4 ml. Tym razem wszystko wskazywało na to, że ryby zabijała zbyt wysoka zawartość tlenu! To było zaskoczenie. Nie bardzo było wiadomo, co robić.

Rutynowo podczas przyduchy natlenia się wodę, za pomocą pomocy pomp strażackich, dyfuzorów czy pływania po zbiorniku łodziami motorowymi. I właśnie takie kroki, przy pomocy strażaków i osób prywatnych, zostały podjęte. Wodę natleniano w ten sposób przez kilka dni. Tym razem zabieg okazał się skuteczny także w sytuacji zbyt dużej ilości tlenu w wodzie. Mówiąc obrazowo, choć zapewne mało fachowo: Kiedy



Śnięte sandacze z siedleckiego zalewu

fot. ZJ

wodę się miesza czy podaje węzłem strażackim w górę, pobiera ona tlen z powietrza. Ale kiedy w wodzie jest zbyt wiele tlenu, to taki zabieg wpływa na jego uwolnienie z wody. To trochę tak, jakby rozgazowywać wodę gazowaną, przelewając ją z pewnej wysokości z butelki do szklanki.

Zbyt duże stężenie gazów w skrzelach ryb, występujące przy przesyleniu wody tlenem, powoduje śnięcie ryb. To tak zwana choroba gazowa. Jeśli gazu nagromadzi się wiele w przewodzie pokarmowym lub pęcherzu pławnym, ryby są wynoszone na powierzchnię wody. Tak, jak się to działo nad zalewem, gdzie ryby wypływały, a nie opadały na dno. Przesylenie tlenem występuje od długiego nasłonecznienia wody. To jednak zjawisko, które nie jest to końca zbadane.

BĘDĄ BADAĆ

Zalew w Siedlcach stał się, można powiedzieć, polem do eksperymentalnych badań. Odwiedził go profesor z instytutu w Olsztynie, który zajmuje się zjawiskiem.

- Rozmawiałem z profesorem,

który powiedział, że to zjawisko w naszym kraju jest dziwne a on zajmuje się dopiero badaniem jego przyczyn - mówi prezes koła Wiesław Lipiec. - Wcześniej podobne anomalie u nas nie występowały, ale zmienia się klimat i może takie jesienne przetlenienie jest tego pochodną. Mieliśmy akurat bardzo słoneczne dni, a temperatura powietrza dochodziła do 32 stopni Celsjusza. Profesor mówił, że na zdjęciach satelitarnych jest kilka zbiorników wodnych, na których barwa wody się zmieniła. To jednak dopiero początek badań nad tym zjawiskiem.

O naturalnych przyczynach śnięcia ryb mówiono już w przypadku Odry. Bo owszem, wystąpiły tam zabójcze złote algi. Tyle że te żyją tylko w słodkich wodach, do których Odra nie powinna należeć. Ale należy, za sprawą kopalń, które spuszczały do rzeki wielkie ilości słonej wody.

INNY PODEJRZANY

W przypadku zalewu też jest inny podejrzany. To jakieś nieczystości, które donośnikiem trafiły do zalewu. Na internetowych forach wędkar-

skich pojawiła się informacja, że do zbiornika dostała się jakaś zabójcza substancja, ale potem wpis zniknął. I temat, przynajmniej formalnie, się nie pojawiał. Forowano raczej zwykłą przyduchę. A jednak, trop z waniem do zalewu jakiejś trującej substancji okazuje się dobry.

- Już w piątek rano, 8 września, wędkarze zaalarmowali mnie, że donośnikiem płynie do zalewu jakaś substancja o burym, wpadającym w zielen kolorze - mówi Wiesław Lipiec. - To coś płynęło do zalewu pewnie dość długo, przynajmniej przez noc z 7 na 8 września. I może te ścieki zabijały ryby. Bo najwięcej śniętych sandaczy było właśnie w rejonie donośnika.

Zrobiliśmy zdjęcia zanieczyszczonej wody. O sprawie wie też urząd miasta, który powiadomił o wszystkim policję i straż miejską.

Ale jakby wątków było mało, to pojawił się jeszcze jeden. Tym razem chodzi o Muchawkę w rejonie Sekuły, czyli miejsca, z którego zaopatrywany jest donośnik wody do zalewu.

- Poziom tlenu w Muchawce wahał się, ale spadki były nawet do 1,8 mg tlenu, czyli bardzo niskich poziomów - mówią władze koła PZW nr 1. - I może dlatego tamę na Sekule poniesiono, spuszczając wodę w rzece do niemal zera. Tak, że nie może ona zaopatrywać zalewu.

SYTUACJA OPANOWANA, ALE...

- Tu zagadka goni zagadkę - mówi Wiesław Lipiec. - Może coś wyjaśnią wyniki badania wody, na które czekamy. Poza tym 12 września zabrano 3 śnięte ryby do specjalistycznego badania w instytucie w Puławach.

11 września nad zbiornikiem pracuje kilkunastu terytorialsów. Nie mają sprzętu, więc pojedyncze, małe ryby wybierają z brzegu.

- Sytuacja wydaje się opanowana - mówi Wiesław Lipiec. - 12 września tlen wrócił do normy. Nie ma już 13,5 ale 8-10 mg. Dzisiaj rano wyłowiliśmy już tylko 6 martwych ryb. Wygląda na to, że największe zagrożenie minęło. Tylko ciągle nie wiemy, co tak naprawdę przyniosło zagładę rybom w zalewie.

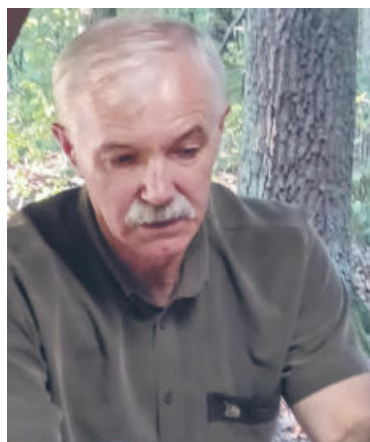
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W Lipniaku: O demokracji i lasach

Po wakacyjnej przerwie odbyło się spotkanie Siedleckiego Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół. Miejszem zbiórki była, już nie po raz pierwszy, wiata leśna w Lipniaku. Głównym prelegentem był niedawno wybrany na zjeździe okręgowym członek Naczelnej Rady Łowieckiej, Jacek Gontarz. Nie miał on jednak dobrać wieści.

- Nie przypuszczam, że nowa Naczelna Rada Łowiecka będzie mogła coś poprawić - powiedział. - Od samego początku, gdy zmieniono strukturę naszej organizacji łowieckiej, są łamane zasady demokracji. Łowczego wybiera minister, ale spośród trzech kandydatów wskazanych przez Naczelną Radę. Rada takich wskazała, ale on wybrał sobie czwartego. To

jest wszystko chore. My ze swoich składek płacimy na utrzymanie łowczego i podległych mu pracowników, a mimo to nie mamy możliwości zwolnienia go. Łowczy krajowy robi,



Jerzy Osiak

fot. MB

co chce. Poprzednia Naczelna Rada Łowiecka nie otrzymywała żadnych sprawozdań z działalności zarządu PZŁ. Zrobiło się państwo w państwie. Chodzą słuchy, że siedlecki zjazd okręgowy może być unieważniony. Gdyby tak się stało, to nie jestem pewien, czy będę kandydował do NRŁ.

Ponieważ w spotkaniu uczestniczył nadleśniczy siedlecki **Jerzy Osiak**, przewodniczący rady programowej towarzystwa **Ryszard Czwarnog** nie omieszkiał zapytać o prawdziwość informacji o nagminnym wycinaniu lasów i eksporcie drewna do Chin.

W ostatnich latach pozyskanie drewna w Polsce oscyluje wokół 40 milionów metrów sześciennych rocznie, a były lata, gdy wynosiło ono 45 i więcej milionów - odpowiedział

leśnik. - Przyrost natomiast wynosi około 50 milionów. Ba! Więcej drewna importujemy. Przez Kazachstan i sąsiadujące z nim kraje przywożona jest



fot. MB

Członek Naczelnej Rady Łowieckiej, Jacek Gontarz

do Polski sklejka rosyjska. Mamy konkurencyjny przemysł drzewny. Próbowano więc nałożyć nam takie wymagania certyfikacyjne, by wyłączyć lasy z użytkowania. Rezygnacja z jednego z certyfikatów ograniczyła możliwość dostarczania polskiego drewna do niektórych odbiorców, ale, na przykład, kraje skandynawskie nie mają takich uwarunkowań. Stąd pojawiły się hałdy w porcie gdańskim, ale to nie tylko polskie drewno tam jest składowane. Przywożone jest ono także z Łotwy i Estonii.

Tradycyjnie nie zabrakło pieśni myśliwskich, ogniska i pysznego „kociołka”, przygotowanego przez **Janusza Smagłowskiego**. Pan Janusz zresztą uatrakcyjnił spotkanie grą na akordeonie. Trzeba przyznać, że ma do tego dryg.

MIROSLAW BUCZEK

Nasze nazwiska (514)

Jankowski - znane od 1388 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego w tym roku w „Księgach sądowych łęczyckich...” został zapisany Paszczonem (czyli Paszko, zdrobnienie imienia Paweł lub Pa-kośław) Jancowsky. Nazwisko powstało głównie od nazw miejscowości z rdzeniem „Jank-”, takich jak: *Jankowice*, *Jankowo*, *Janków*, *Janki*, itp. Mogły je otrzymać osoby, które z tych miejscowości pochodziły lub przybyły, w przypadku szlachty od tych, które były jej własnością. Jako szlachta mieli *Jankowscy* majątki prawie w całej Rzeczypospolitej. Według

„Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika pieczętowali się herbami: Amadej, Białynia, Dąbrowa (żyli w pow. łomżyńskim), Doliwa, Jastrzębiec (z *Jankowa* w ziemi łomżyńskiej), Jelita, Junosza, Korab (z Janek w ziemi nurskiej), Kownia, Kucza, Kuszawa (z Jankowic w pow. radomskim), Lubicz, Łada (pow. łomżyński), Łódzia (woj. mazowieckie), Nowina (z *Jankowa* w pow. opoczyńskim), Ogończyk (z Janowic w pow. łęczyckim), Pobóg, Poraj, Rawicz (z pow. radomskiego), Strzęmie, Topór. Na Litwie *Jankowscy* herbów: Dąbrowa, Jastrzębiec, Lubicz, Ogończyk, Poraj i Topór nosili nazwisko Jankauskas. W 2009 roku nazwisko *Jankowski* z

liczbą 69 280 osób się nim posługujących było na 13. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. warszawskim – 6139 i poznańskim – 4645. W siedleckim – 515 osób. **Potyra** - jako pierwszy w źródłach w 1493 roku został zapisany Stanisłai Potyra (J. Bubak „Słownik antropo-nimów Sądeckizny...”). Nazwisko wywodzi Rymut od gwarowych słów *potyrać* i *potyra*. Używane były w XVI-XVIII wieku, później zanikały. Potyrać znaczyło (z)marnować („Zbo-ża wszystko potyrawszy nie mieli się czym żywić”), (z)marnotrawić, po-tracić („On wszystko potyra i mar-nie przetraci, tak że nawet szeląga

w kiesce nie zostawi”), znieważać, sponiewierać, pogardzać, poniżać („Co ty będziesz ludzi potyrywał w mojej chałupie.”), („Tuż stoi biedak z tej samej bursy przez wszystkich potypany, odganiany, i ślepie trze”), pognać, pogubić („Janku! woje-woda sam się był poraził, a potyrał”), pokonać („Żołnierz został zbity i poty-rany”). Potyrać się znaczyło spowodo-wać własną porażkę, zgubę, potyrać także zmuszać do nadmiernej pracy, poturbować kogoś, tułać się. Słowo potyra oznaczało dawniej ponie-wierkę, powiedzenie „iść w potyrę”, iść w poniewierkę, na tułaczkę. Od nazwania *Potyry* pochodzi nazwa wsi *Potyry* leżącej obecnie w gminie Na-

ruszewo, w powiecie płońskim (woj. mazowieckie). W 1497 roku miejsco-wość była notowana w zapiskach jako Pothiri. W XIX wieku znajdowały się w niej sąd gminny i karczma. Liczyła 9 domów i 71 mieszkańców. *Potyry* mógł więc zostać nazwany ten, kto z tej wsi pochodził lub przybył. We-dług SNWPU w 1990 roku nazwi-skim *Potyry* posługiwało się w Polsce 538 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim – 95 i siedleckim – 91. **ANDRZEJ KARLIKOWSKI** Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

Położyła się pomiędzy szynami

12 września około godz. 13 służby zostały zaalarmowane, że w **Sosnowem** (gm. **Kotuń**) na przejeździe kolejowym w okolicy

peronu doszło do zdarzenia z udziałem pociągu i starszej kobiety. Z informacji świadków wynika, że starsza kobieta przed peronem

w miejscowości Sosnowe położyła się między szynami, po których przejechał pociąg. Kobieta może mówić o wielkim szczęściu, bo nie odniosła żadnych obrażeń. Służby ratownicze wydostały ją spod pociągu.

- Policja potwierdza zdarzenie z udziałem pociągu. Kobieta została przewieziona do szpitala – poinformowała nas podkom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowy KMP Siedlce. (ak)

Nowy budynek urzędu gminy, drogi i oświetlenie Gmina Dobro inwestuje

Gmina Dobro rozbudowuje bu-dynek swego urzędu. Przewidy-wana wartość zadania to 9,853 mln zł. Na parterze powstały nowe pomieszczenia biurowe, w których obecnie znajduje się referat gos-podarki komunalnej, inwestycji i zamówień publicznych.

Plan robót zakłada dalszą roz-budowę. Już niedługo w budynku będzie działała biblioteka gminna i ośrodek kultury.

Ponadto gmina konsekwent-nie inwestuje w naprawę dróg. W ostatnich dwunastu miesiącach, w ramach funduszu sołeckiego, wy-konano stabilizację betonowe dróg w większości wsi. W sumie powsta-ło 3,090 km stabilizacji cemento-wych. Z kolei w samym Dobrem przy ul. Szkolnej wykonano 270 m nawierzchni asfaltowej.

Sukcesywnie rozrasta się rów-nież sieć oświetlenia ulicznego. - Mając na uwadze rosnące ceny energii elektrycznej, zdecydowa-liśmy się na budowę oświetlenia ulicznego z własnym systemem zasilania (oświetlenie solarne) - informuje wójt **Tadeusz Gałąz-ka**. Oprawy takie są wyposażone w panel fotowoltaiczny i akumula-tor, działają bez zasilania siecio-wego, pobierają energię ze słońca i są całkowicie bezpieczne dla śro-dowiska. Niedawno takie właśnie oprawy pojawiły się w Dobrem przy ul. Kilińskiego (4 sztuki) i przy drodze nr 637 w Makówcu Dużym (14 sztuk). (T.MARK)

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 września

Janina Mętrak, 85 lat
Helena Marianna Gugalka, 87 lat
Artur Sękowski, 44 lata
Tadeusz Zbigniew Pielak, 65 lat
Lucyna Zofia Kaczmarczyk, 57 lat
Edward Walo, 80 lat
Wanda Zofia Witek, 82 lata
Zdzisław Jan Kowalski, 80 lat
Stefan Błażejczyk, 93 lata
Hanna Marianna Cichecka, 66 lat
Marek Petlak, 54 lata
Stanisław Grązka, 67 lat
Marian Zawadzki, 95 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 września

Stanisław Chwesiuk, 82 lata
Janina Omelańczuk, 65 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 8 do 14 września

Stanisław Królikowski, 69 lat
Franciszka Świderska, 86 lat
Zbigniew Twardziak, 63 lata
Tadeusz Papiewski, 77 lat
Janina Powalska, 92 lata
Jerzy Zawada, 63 lata
Alina Koślacz, 74 lata

Leokadia Pakuła, 85 lat
Patryk Szczeciński, 35 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 9 do 15 września

Teresa Jadwiga Charucka, 87 lat
Zdzisław Paweł Klepacki, 87 lat
Roman Zbigniew Gromadzki, 46 lat
Andrzej Pietruszewski, 71 lat
Jerzy Więclawek, 73 lata
Tadeusz Kostyra, 73 lata
Andrzej Lenkiewicz, 57 lat
Roman Józef Czarnocki, 55 lat
Józef Zajac, 73 lata
Andrzej Stanisław Kleszcz, 59 lat
Zenon Olszewski, 73 lata
Edward Kublik, 89 lat
Stanisława Jaszczołt, 78 lat
Wiesław Jan Kaczyński, 93 lata
Jan Stanisław Ksionek, 79 lat
Piotr Kazimierz Skibiński, 67 lat
Janina Duber, 88 lat
Andrzej Jerzy Pytlak, 70 lat
Danuta Zacharczuk, 84 lata
Sławomir Waszkiewicz, 70 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 8 do 14 września

Piotr Kruszewski, 65 lat
Elżbieta Zacharewicz, 83 lata
Jan Borysiak, 89 lat
Bogumiła Chmielak, 80 lat
Danuta Zapiec, 67 lat

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekin.pl

REPERTUAR 22-28.09.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OCZAMI KOBIET - STRZĘPY	100						19:00	
KRÓTKA HISTORIA POLSKIEGO KINA: ARIA DLA ATLETY	99	19:00						
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOSMICI W MOJEJ SZKOLE - DUBBING	85	15:10 17:45	11:30 13:00 17:45	11:30 13:00 17:45	16:15 17:45	16:15 17:45	15:10 17:45	16:15 17:45
NIEZNISZCZALNI 4 - NAPISY	104	20:30	16:15 20:30	16:15 20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
ZIELONA GRANICA	153	14:45 19:30	14:45 19:30	14:45 19:30	14:45 19:30	14:45 19:30	14:45 19:30	14:45 19:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ	98	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
MIĘDZY NAMI ŻYWIŁAMI - DUBBING	110		12:45	12:45				
MAVKA I STRAŻNICY LASU - DUBBING	100		13:15	13:15				
AFTER 5- NA ZAWSZE - NAPISY	94	16:30 18:30	14:15 18:30	14:15 18:30	16:30 18:30	16:30 18:30	16:30 18:30	16:30 18:30
MRU I JA: WIELKA PRZYGODA NA CZTERY ŁAPY - DUBBING	83	14:45	12:30	12:30	14:45	14:45	14:45	14:45
DUCHY W WENEJI - NAPISY	103	21:00	20:10	20:10	20:10	20:10	21:00	20:10
TEŚCIOWIE 2	95	17:00 19:00	17:00 19:00	17:00 19:00	17:00 19:00	17:00 19:00	17:00 19:00	17:00 19:00
SOUND OF FREEDOM. DŹWIĘK WOLNOŚCI - LEKTOR	135		15:15	15:15				
ZAKONNICA II - NAPISY	110	16:50 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	16:50 21:00	18:00 21:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

KINO KOBIET

11 października
Godz. 18.00

Partner: HELIOS

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAIKO Dom Pogrzebowy

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.haiko.pl

Kocięta znalezione w worku

Nie może być tak, że ludzie zostają z tym problemem w poczuciu osamotnienia. Samorząd ma obowiązek reagować!

— Moje dzieci znalazły w lesie kocięta w zawiązanym worku. Przyniosły te maluchy do domu. Powiadomiłam urząd gminy, ale odesłano mnie z kwitkiem, kazano mi zająć się kociętami! Gmina ich nie odbierze — poskarżyła się nasza Czytelniczka z gminy Wodynie.

Nie mogła zatrzymać kociąt, bo dzieci są alergikami. Na dłuższą metę kontakt z sierścią staje się dla nich uciążliwy i niebezpieczny dla zdrowia.

— Co mam teraz zrobić? — zapytała bezradnie.

Przypomnijmy, że zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, nad bezpieczeństwem zwierząt opiekę sprawuje samorząd gminny. Dotyczy to głównie zwierząt chorych, rannych lub takich, które same nie przetrwają — osobniki młode, niesamodzielne. Te kotki właśnie takie są. Nie upolują sobie niczego, więc bez pomocy ludzi są zdane na śmierć głodową. Urząd gminy ma obowiązek zapewnić im bezpieczne schronienie (każdy urząd ma podpisane umowy z gabinetami weterynaryjnymi). Nie musi to być od razu schronisko. Wiele gmin przetrzymuje takie zwierzęta, rozpoczynając

od razu proces adopcyjny. Ale do tego trzeba jednak zaangażowania i dobrej woli.

Po telefonie od Czytelniczki skontaktowaliśmy się z wójtem **Wojciechem Klepackim**. Tego dnia był jednak na urlopie z powodów rodzinnych. Zdziwił się, gdy powiadomiliśmy go o takim załatwieniu sprawy przez podległych mu urzędników. Obiecał interwencję. Miał zadzwonić do urzędu i zorientować się, kto i dlaczego odmówił pomocy w tej sytuacji.

Słowa dotrzymał. Czytelniczka powiadomiła nas, że urzędnicy skontaktowali się z nią ponownie. A my zadzwoniliśmy do wicewójt **Marleny Paczek**.

— Robimy wszystko, aby maluchy nie trafiły do schroniska, tylko do kochających właścicieli — zapewniła pani wicewójt. — Nawiązaliśmy kontakt z fundacją, która pomaga w adopcjach, aby już zamieściła zdjęcia kociąt.

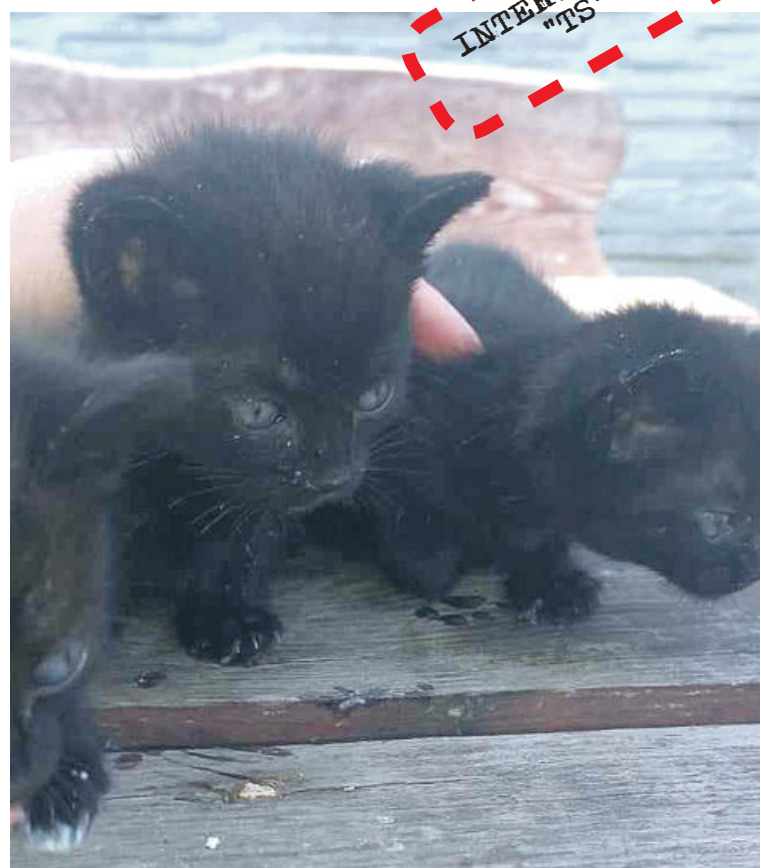
Jak się okazało, tego dnia w urzędzie gminy nie było też pracownicy, która na co dzień zajmuje się podobnymi przypadkami. Ktoś, kto ją zastępował, nie do końca wiedział, jak

poprowadzić sprawę. Marlena Paczek nie ukrywała, że każdy samorząd ma podobny problem z bezdomnymi zwierzętami — brak funduszy na umieszczanie zwierząt w schroniskach (kosztuje to nawet 1,5 tys. zł i więcej za jedno zwierzę). Dlatego robi się wszystko, by pokrzywdzone stworzenia znalazły odpowiedzialnych właścicieli. — Zawsze tak robimy w przypadku małych zwierząt, szkoda takich maluchów do schroniska. Przyznam, że i moja rodzina zaadoptowała swego czasu szczeniaka — mówi pani wicewójt.

Po rozmowie z urzędnikami nasza Czytelniczka zgodziła się zaopiekować jeszcze przez jakiś czas kociętami, a gmina zapewniła wsparcie, proponując karmę dla maluchów, w miarę potrzeb.

— Dziękuję za pomoc — cieszy się Czytelniczka. — Nie mam już poczucia, że zostałam z tym problemem sama, że będę odpowiedzialna za życie trzech kotów, których nie mogę przecież zatrzymać.

Ludzie, którzy znajdują bezpieczne zwierzęta, chcą im pomóc. Gdy nie ma w okolicy fundacji, prowadzących schroniska, mogą już tylko zgłosić problem do samorządu. Ale jeśli spotkają się z odmową pomocy ze strony urzędników, muszą wiedzieć, że to bezprawne działanie! Owszem, samorządy nie mają



fot. Czytelniczka

pieniędzy na utrzymywanie zwierząt w schroniskach, więc dylematy urzędników są zrozumiałe. Ale doświadczenie pokazuje, że wspólnie działanie (jak w tym przypadku) może dać dobre efekty. Kociaki, które samodzielnie nie przeżyją, po pro-

stu nie mogą być zostawione same sobie! Chroni je prawo.

Na naszej stronie www.tygodnik-siedlecki.com zamieściliśmy zdjęcia kociąt z informacją, że są do adopcji. Mamy nadzieję, że znajdą kochające domy.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Te zdjęcia nie trafią do kroniki towarzyskiej premiera Morawieckiego. Czy za parkowanie będą mandaty?

Nasz Czytelnik był oburzony zachowaniem gości, którzy przyjechali do Siedlec na spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim, a także reakcją policji. Chodzi o parkowanie samochodów na trawnikach. Wzdłuż ulicy Cmentarnej stały samochody, jeden za drugim, ale... na trawnikach.

— A Cmentarna była zamknięta dla ruchu na ten czas. Można było ustawić auta wzdłuż chodników, na jezdni, bez potrzeby niszczenia trawy — tłumaczy siedlczanin. — Jednak wiele osób parkowało na trawnikach jak na prywatnym podjeździe.

Czytelnik zrobił zdjęcia samochodów, ustawionych w niedozwolonych miejscach. Twierdzi, że rozmawiał z kierowcami, zwracał im uwagę, ale bez skutku. Poprosił więc o interwencję przechodzący patrol policji.

Pani policjantka i pan policjant odpowiedzieli mi, że nie interweniują w sprawie parkowania na trawnikach, bo są tu oddelegowani do innych zadań — opowiada Czytelnik.

Dlaczego tego dnia policja nie wystawiała mandatów za parkowanie w niedozwolonych miejscach? Czy można liczyć, że zdjęcia czytelników będą wystarczającym dowodem, by ukarać kierowców? Te pytania zadaliśmy oficer prasowej siedleckiej komendy podkom. **Ewelinie Radomyskiej**. Pani rzecznik wyjaśniła,



fot. Czytelniczka

dlaczego patrol zareagował właśnie tak na interwencję siedlczanina.

— Prosimy o zrozumienie tej sytuacji. Policjanci, istotnie, byli oddelegowani do konkretnych zadań, związanych z wizytą premiera w Siedlcach. Proszę sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby podczas ich służby wydarzyło się coś nieprzewidzianego, złego, a oni, zamiast wykonywać swoje zadania, wypisywaliby mandaty za złe parkowanie — mówi pani rzecznik.

Wizyta premiera to nie byle jakie wydarzenie. Wszystkie służby są postawione w stan gotowości. Siedlecki policjanci również. Byli odpowiedzialni przede wszystkim za bezpieczeństwo zgromadzonych na spotkaniu ludzi.

Pani rzecznik zapewnia, że takie okoliczności, jak wizyta premiera kraju, wcale nie oznaczają, że pra-

wo przestaje obowiązywać, a goście mają wyjątkowe przywileje. Na nasze pytanie, czy kierowcy niszczący siedleckie trawniki mogą zostać ukarani, odpowiada:

— Oczywiście. Mieszkańcy, którzy mają zdjęcia i nagrania z tamtego dnia, mogą je wysłać do policji na pocztę mailową. Wszelkie materiały dowodowe proszę kierować na adres: kmpsiedlce@ra.policja.gov.pl.

Macie zdjęcia? Wysyłajcie! A my będziemy pytać, czy dotarli i czy kierowcy ponieśli konsekwencje. Bo w Siedlcach aż wrzało. Na naszej stronie internetowej pojawiły się komentarze i filmiki, dokumentujące, co działo się na Cmentarnej. Bo premier, nie premier — trawniki nasze są. I prosimy to uszanować.

Zdjęcia możecie oglądać na www.tygodniksiedlecki.com
MARIOŁA ZACZYŃSKA

Broszków Zderzenie ciężarówki z osobowym

11 września o godz. 15.50 w Broszkowie doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką.

— Kierujący samochodem osobowym volvo 48-letni mężczyznajechał od strony Siedlec. Z nieznanых przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu. 39-letni kierowca ciężarówki, jadący z naprzeciwka, widząc sytuację, próbował uniknąć czołowego zderzenia i odbił w prawo. Ciężarówka wpadła do rowu. Doszło do zderze-

nia obu samochodów. Obaj kierowcy byli trzeźwi — mówi kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji.

Kierowcę volvo pogotowie zabrano do szpitala. Kierowca ciężarówki doznał urazu ręki. Zespół ratownictwa medycznego udzielił mu pomocy na miejscu. Droga była nieprzejezdna do godz. 21. Do wydobycia ciężarówki niezbędny był dźwig i ciężki samochód holowniczy.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**



Stand-up: Mama Na Obrotach

1 października o godz. 17 w Sali „Podlasie” wystąpi popularna internetowa TikTokerka znana jako „Mama na obrotach”. „Mój pierwszy raz” to debiutancki i całkowicie au-

torski program tej internetowej twórczyni. Usłyszymy różne historie z życia wzięte opowiedziane w humorystyczny sposób. „Mama na obrotach” opowie o relacji ze Starym, rodziną,

fanami, ale i hejterami! Nie zabraknie też tego, za co pokochały ją miliony, czyli kultowych strojów! Bilety w cenie 75 zł, 79 zł, 89 zł do nabycia na stronie kupbilecik.pl i eBilet.pl. (ed)



MYŚLAŁA, ŻE POMAGA KOLEŻANCE

Kilka dni temu do garwolińskiej komendy zgłosiła się kobieta, informując, że ktoś włamał się na jej konto na popularnym portalu społecznościowym. Oszust podszył się pod zgłaszającą i wysłał do jej znajomych prośby o wsparcie finansowe poprzez przesłanie kodów do szybkich płatności. Jedna z osób, myśląc, że wiadomość pochodzi od prawdziwego nadawcy, przesłała kod, tracąc w ten sposób 2 tys. zł. Gotówka została wypłacona z bankomatu przez nieznaną osobę w województwie podkarpackim.

SZEDŁ EKSPRESÓWKĄ

13 września około godz. 20 dyżurny garwolińskiej jednostki policji otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonego kierowcy. Dotyczyło ono pieszego, który szedł **drogą ekspresową S17**. Interwenujący policjanci ruchu drogowego potwierdzili zgłoszenie. Na wysokości miejscowości **Miętne**, pasem w kierunku Lublina, szedł 43-letni mężczyzna. Za popełnione wykroczenie policjanci nałożyli na mieszkańca powiatu garwolińskiego mandat. Pomogli mu też bezpiecznie opuścić ruchliwą drogę.

NARUSZYŁA NIETYKALNOŚĆ

17 września w **Garwolinie** na jednym z osiedli 35-letnia kobieta w stanie nietrzeźwości znieważała i naruszyła nietykalność cielesną wezwanych na interwencję funkcjonariuszy. W trakcie badań lekarskich groźbą i przemocą próbowała zmusić do zaniechania czynności lekarza SOR. Zatrzymana usłyszała zarzuty. Grożą jej 3 lata pozbawienia wolności.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED”, która działała na terenie powiatu garwolińskiego, skontrolowali 88 pojazdów, ujawnili 61 wykroczeń, w tym 52 związane z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości. Zatrzymali 4 dowody rejestracyjne, nałożyli 51 mandatów i skierowali 2 wnioski o ukaranie do sądu. (ak)

W Górkach

Święto hodowców koni

W najbliższy weekend w Górkach (gmina Garwolin) odbędzie się kolejne święto hodowców koni.

W sobotę **23 września** będą pokazy - **od godz. 9 do 12** - koni rasy zimnokrwistej. **Do godz. 15** będzie można natomiast bawić się na pikniku rodzinnym. **Na godz. 17** zaplanowano koncert zespołu „Ślask”.

Nagrody hodowcom będą wrę-

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 5, 11

APTEKI

21 września — ul. Kościuszki 49 F
22 września — ul. Kościuszki 4A
23 września — ul. Dobra 1
24 września — ul. Kościuszki 19
25 września — ul. Korczaka 35
26 września — ul. Targowa 1
27 września — ul. Kościuszki 49 L

Ogólnopolskie dożynki w Miętne

Pod hasłem „Wdzięczni polskiej wsi” w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Miętne odbyły się dożynki krajowe.

Rozpoczęły się one mszą świętą celebrowaną pod przewodnictwem biskupa siedleckiego **Kazimierza Gurdy**. Następnie korowód z chlebem i wieńcem niesionym przez Koło Tańca Ludowego z Łaskarzewa ruszył pod główną scenę. W części oficjalnej uczestniczyli premier **Mateusz Morawiecki**, minister rolnictwa i rozwoju wsi **Robert Telus**, były minister tego resortu **Henryk Kowalczyk** oraz liczne grono parlamentarzystów, samorządowców i kandydatów na parlamentarzystów z **Marią**

Koc, Krzysztofem Tchórzewskim, Iwoną Kurowską, Grzegorzem Woźniakiem i Mirosławem Walickim na czele.

- Mieszkańcy powiatu garwolińskiego słyną z rzetelnej, uczciwej oraz ciężkiej pracy – ceremoniał oficjalny rozpoczął minister Kowalczyk. - Ta praca jest poparta nowoczesnością. Witam na ziemi garwolińskiej, jak u siebie. Tu się urodziłem, tu w młodości pracowałem w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Brat do tej pory prowadzi to nasze rodzinne go-

spodarstwo. Ludzie tej ziemi są wspólnymi społecznikami, troszczącymi się o sąsiadów. Tu wspólna praca na gospodarstwie była częstym, normalnym zjawiskiem.

Przedstawienie dożynkowe zaprezentował na scenie zespół „Czerniczanki” z Czernica w gminie Kłoczew, po czym starostowie dożynek, **Monika i Marcin Sitnikowie** z Oblina w gminie Maciejowice, przekazali bochen chleba gospodarzowi święta plonów, premierowi Morawieckiemu. Starostowie prowadzą 100-hektarowe gospodarstwo, w którym hodują około 200 krów, uprawiają kukurydzę i od lat należą do czołówki producentów mleka najwyższej jakości. Są rodzicami dwójki dzieci.

- Patrzymy często na nasze dzieje przez pryzmat wielkich bitew, wielkich przywódców, wielkich polityków, ale gdybyśmy tylko na nich się opierali, to dzisiaj tu byśmy nie siedzieli, a państwo polskie być może by nie istniało - powiedział **Mateusz Morawiecki**. - Chociaż Polska upadała w swo-

ich dziejach, znikająca z mapy, to jako naród nigdy nie przestaliśmy istnieć. Polskość znalazła schronienie w rodzinach, domach, a szczególnie na polskiej wsi. To rolnikom i mieszkańcom wsi zawdzięczamy, że istniejemy jako naród i państwo. Papież Jan Paweł II mówił: oddaję hołd spracowanym ręką rolników. Tym ręką, które z ciężkiej, trudnej ziemi wydobywają to, co najwartościowsze, czyli chleb. A gdy nadchodzi taka potrzeba, to potrafią tej ziemi strzec i bronić. Chleb jest symbolem dobrobytu, dostatku, ale także życia i polskiego patriotyzmu.

W pewnym momencie celebrę dożynkową zdominowała kampania wyborcza. Premier nawiązał do wydarzenia, gdy po konwencji Platformy Obywatelskiej pod śmietnikiem znaleziono chleb z napisem Tusk. Nie dociekał przy tym, kto mógł go tam rzucić – przeciwnik czy zwolennik partii opozycyjnej, czy jakiś przypadkowy widz. Sugestia była jednoznaczna. Wielu biło brawo, ale byli też zniesmaczeni taką narracją. Niektórzy wyjechali przed zakończeniem oficjalnej części dożynek, a niektórzy dotarli tam dopiero po przemówieniach polityków. Z pewnością nie żalowali, bo stoły kół gospodyń i gospodarzy wiejskich aż ugięły się od jadła i napojów. Na scenie prezentowały się kapele i zespoły śpiewacze, a gwiazdami wieczoru byli Defis i Miły Pan.

MIROSŁAW BUCZEK

Więcej na tygodniksiedlecki.com



fol. Aga Król

Orkiestry dęte w Żelechowie

W niedzielę 10 września w Parku Miejskim w Żelechowie odbył się VI Przegląd Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych.

- Przegląd Orkiestr Dętych to wydarzenie, które co roku cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy Żelechów oraz bliższych i dalszych okolic – podkreślają organizatorzy, czyli UG w Żelechowie, miejscowy MOK i OSP.

W niedzielę na scenie w Żelechowie zagrały cztery orkiestry: Orkiestra

Dęta Towarzystwa Muzycznego im. Antoniego Próchniewicza w Łukowie, Orkiestra Dęta PKP PLK Zakładu Linii Kolejowych w Siedlcach, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Czemierniki-Radzyń Podlaski oraz gospodarze - Orkiestra Dęta OSP w Żelechowie.

Kapelmistrzowie na pamiątkę otrzymali statuetki i dyplomy, które wręczyli im burmistrz Żelechowa **Łukasz Bogusz** i starosta garwoliński **Mirosław Walicki**. (mc)

Konkurs w Łaskarzewie Podchody i zagadki

Z okazji Dni Miasta Łaskarzew po raz pierwszy bawiono się tam w Podchody Miejskie.

Pomysł zorganizowania Podchodów Miejskich wyszedł od mieszkańca miasta **Sebastiana Paśnickiego**. W czasie podchodów trzeba było „zaliczyć” sześć miejsc w mieście oraz udzielić prawidłowych odpowiedzi na pytania związane z historią Łaskarzewa. Odpowiedzi uczestnicy podchodów umieszczali na facebooku. Potem odbyło się losowanie nagród dla osób, które odpowiedziały prawidłowo.

- A 8 września wręczyliśmy nagrody zwycięzcom – mówi **Anna Laskowska**, burmistrz Łaskarzewa.

Zwycięzcy to: **Anna Ściślak, Alicja Kubiak, Magdalena Sawicka, Antoni Jasiński i Antoni Kubiak**. Gratulujemy! (mc)

Parysów: Ankieta dla mieszkańców

Samorząd w Parysowie chce stawić czoła problemom społecznym. By przygotować strategię, potrzebne są informacje. W tym celu stworzono ankietę dla mieszkańców.

- Pozyskane dane zostaną wykorzystane do analiz i opracowań, dotyczących sytuacji społecznej. Wyniki ankiet staną się też podstawą do opracowania działań, mających na celu przeciwdziałanie

problemom społecznym na terenie naszej gminy – słyszymy w UG w Parysowie.

Badania są realizowane przez Pracownię Badań i Profilaktyki Społecznej Invesis.

By wypełnić ankietę, trzeba wejść na stronę internetową: mieszkaniemparysow.webankieta.pl. Ankietę można wypełnić **do 13 października**. (mc)

Wyjątkowe wyróżnienia

Mieszkaniec Sobolewa **Jan Tywanek**, który jest radnym od 33 lat, otrzymał tytuł Samorządowca 25-lecia oraz odznaczenie Bene Meritus Powiatom. Wyróżnienie to nadał mu Związek Powiatów Polskich.

Jan Tywanek był radnym gminnym przez osiem lat. Obecnie jest radnym VI kadencji rady powiatu, a także (podobnie jak w III kadencji) członkiem zarządu powiatu.

Kandydaturę Jana Tywanka zgłosił starosta garwoliński **Mirosław Walicki**, który jest jednocześnie członkiem Zarządu ZPP.

Uroczystość przyznania Janowi Tywankowi tytułu Samorządowca 25-lecia i wręczenia oznaczenia Bene Meritus Powiatom,

czyli Dobrze Zasłużony Powiatom, odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. (mc)



fol. arch. Starostwo Powiatowe w Garwolinie

Polityka drogowa nie spełnia wymogów?

Były dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Adam Wawryniuk zarzuca staroście nieprawidłowości, a radnych wzywa do przebudzenia.

- Od momentu, gdy przestałem być dyrektorem, drogi powiatowe są wykonywane według takiej sztuki budowlanej, która naraża starostwo na dodatkowe koszty. Wiem, co mówię, jestem inżynierem drogownictwa – alarmuje **Adam Wawryniuk**, który do jesieni 2021 roku był dyrektorem ZDP w Łosicach.

Został zwolniony dyscyplinarnie. Starosta uznał, że Adam Wawryniuk jako dyrektor przekroczył swoje uprawnienia. W tej sprawie prokuratura postawiła byłemu dyrektorowi zarzuty (sprawa sądowa jeszcze się nie rozpoczęła), a rzecznik dyscypliny finansów publicznych dopatrzył się w działaniu dyrektora ZDP złamania prawa i ukarał upomnieniem. Z kolei Adam Wawryniuk czeka na decyzję sądu pracy, który wypowie się w kwestii jego zwolnienia. Uważa bowiem, że pracę wykonywał należycie.

Adam Wawryniuk pomaga żonie przy prowadzeniu firmy, która zajmuje się remontami dróg. Firma uczestniczyła w przetargach organizowanych przez starostwo. Jej oferty były jednak zbyt drogie, więc wybierano inne firmy.

- Obecna polityka drogowa prowadzona przez Starostwo nie spełnia wymogów przejrzystości zarówno w zakresie technologii wykonania inwestycji drogowych, jak i w zakresie realizowanych zamówień publicznych na wykonanie usług związanych z remontem dróg – twierdzi Adam Wawryniuk. Jak mówi, 10 sierpnia wysłał w tej sprawie pismo do rady powiatu. - I cisza. Czy pismo zostało gdzieś ukryte przez przewodniczącą rady? By radni i opinia publiczna nie dowiedzieli się o pewnych sprawach? - pyta.

Gmina Sarnaki Działamy, budujemy

W gminie Sarnaki trwa przebudowa drogi powiatowej na odcinku od Zabuża do Borsuk.

- Ponad 10-kilometrowy odcinek drogi zyska nową nawierzchnię, ścieżkę rowerową, perony autobusowe, a mieszkańcy wjazdu na swoje posesje – mówi **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki. - Po 42 latach oczekiwania przez mieszkańców



Adam Wawryniuk

RODZINNE POWIĄZANIA

W piśmie Adam Wawryniuk przekonuje, że wraz z likwidacją ZDP i przejęciem zadań drogowych przez odpowiedni wydział starostwa nastąpił „odpływ wyspecjalizowanej kadry”. Píše też, że inwestycje drogowe na terenie powiatu „w dużej mierze są realizowane przez powiązaną rodzinnie ze starostą spółkę”. Chodzi o spółkę J.D. Drogbud. Firma ta, trzy tygodnie po jej założeniu, wygrała przetarg na remont drogi powiatowej w Dzieciołach. Wspólnikiem firmy jest siostra starosty, emerytowana nauczycielka, a prezesem znajomy starosty. O sprawie pisa-

liśmy w „TS” w styczniu. Wtedy starosta nie ukrywał, że prywatnie zna wielu przedsiębiorców. To normalne. Tłumaczył też, że siostra jest wspólnikiem, a nie prezesem, natomiast przepisy mówią, że przy wyborze przez starostwo oferenta w spółce kapitałowej, jaką jest J.D. Drogbud, nie ma było potrzeby sprawdzania, kto jest wspólnikiem. Wszystko więc odbyło się zgodnie z prawem.

- Tyle że ta spółka nie jest wyspecjalizowana w wykonawstwie robót drogowych, co tłumaczyłem radnym w piśmie, pokazując, że w specyfikacji oraz dokumentacji przetargowej wskazano sposób wykonania remontu, który naraża powiat na niepotrzebne koszty. Zaproponowałem radnym, by zrobili wizję lokalną. I zero reakcji – mówi Adam Wawryniuk. Spodziewał się, że komisja skarg zajmie się sprawą na posiedzeniu, które odbyło się 4 września.

DO CBA I WSA

Ponieważ tak się nie stało, był dyrektorem ZDP pojawił się 8 września na sesji rady powiatu. - Reprezentu-

je pan siłą polityczną, której nazwa ma swoje korzenie w Konstytucji RP i w „Piśmie Świętym”. Chodzi o Prawo i Sprawiedliwość – zwrócił się do starosty Janusza Kobylińskiego. - Wydawałoby się, że to do czegoś zobowiązuje, ale w pana przypadku tak się nie dzieje. Stanowisko, które pan zajmuje, służy panu do manifestacji swojej władzy, niczym nie ograniczonej, i prowadzenia interesów zwłaszcza przy budowie dróg powiatowych. Myśli pan, że jest pan bezkarny? – mówił na sesji Adam Wawryniuk (zapis nagrania na YouTube – red.). Jak mówił, został zwolniony za czyny, których nie popełnił. Podkreślił, że nie zapadł żaden wyrok, a zarzuty starosty to „pomówienia i kłamstwa”.

Przewodnicząca rady **Urszula Sadowska** próbowała odebrać głos byłemu dyrektorowi. Zwróciła uwagę, że rada nie ma kompetencji, by rozpatrywać relację pomiędzy nim a starostą. Adam Wawryniuk przypomniał, że skierował do niej skargę (choć w piśmie nie użył słowa „skarga”), ale nie została ona nawet radnym odczytana. Przewodnicząca upomniwała byłego dyrektora, że zgodnie z regulaminem ma 5 minut na wypowiedź. Adam Wawryniuk jednak nie odpuszczał: - Jestem obywatelem Polski i mam prawo się wypowiadać w wolnych wnioskach – stwierdził. I kontynuował: - Zarząd ma najwyraźniej w nosie albo nie ma wpływu na działanie starosty, pozwala na bezkarność szefa i na działanie bez zasady fair play. Potrzeba zwolnienia mnie była pilna, by zlikwidować zarząd dróg i wprowadzić firmę powiązaną rodzinnie z panem starostą. Zatrudnia pan inspektora nadzoru bardzo sobie przychylnego, po przetargu zmienia się technologię wykonania robót, a píše pan, że roboty są rozliczone zgodnie z kosztorysem, co jest oszustwem. Pan kierownik nie ma uprawnień drogowych i nie mógł być kierownikiem budowy. Tak działa



Janusz Kobyliński

starosta. Co to jest za prawo? To nie jest pana prywatny folwark. Wszyscy o tym wiedzą, a nikt się nie odezwie.

Jak mówił Adam Wawryniuk, o wszystkim poinformował CBA. W swoim wystąpieniu na sesji powtórzył zarzuty wobec starosty zawarte w piśmie z 10 sierpnia.

- Nie rozumiem, czy tak powinien działać PiS w Łosicach? Kto wyraża zgodę na takie oszustwa starosty i zamiatanie pod dywan? Mam nieodparte wrażenie, że dopadła was pomroczość jasna – zwrócił się do radnych Adam Wawryniuk. Jak mówił, ponieważ starosta nie udziela odpowiedzi na jego pisma, albo te odpowiedzi są „ignorancie”, zwróci się do WSA.

„PAN ADAM NIE ROZUMIE”

- Pan Adam nie rozumie, nie wie pewnych rzeczy, a nawet nie wie tego, co sam mówi. Wypowiedzi pana Adama naruszają dobre obyczaje i dobra osobiste. Jak były

budowane drogi za pana Wawryniuka, a jak są budowane teraz, i ile było robionych dróg, to liczby mówią same za siebie – wyjaśniał starosta Janusz Kobyliński. - Jak był dyrektorem, było robionych od kilometra do dwóch kilometrów dróg rocznie. A w tym roku już zrobiliśmy 10 km dróg, a 14 km jest w realizacji. Każdy podmiot, który prowadzi działalność, może przystąpić do przetargu, bo jest jawny. Może również pan Wawryniuk. Pan nie umie zadawać pytań, więc jakie pytanie, taka odpowiedź – podsumował Janusz Kobyliński. Tłumaczył, że nikt z jego rodziny nie prowadzi działalności gospodarczej.

To fakt, bo w J.D. Drogbud siostra starosty jest wspólnikiem, który nie jest brany pod uwagę przy zawieraniu umów. Polskie prawo na to pozwala. Ale znaczenie ma nie tylko litera prawa, lecz i jego duch...

MILENA CELIŃSKA

Narodowe Czytanie w Olszance

Gminna Biblioteka Publiczna w Olszance włączyła się do „Narodowego Czytania”. Spotkanie odbyło się we wtorek 12 września na placu przy bibliotece.

W samo południe, w nastrojowym otoczeniu drzew wybrzmiała legenda o Janie i Cecylii – fragment „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Książkę czytali seniorzy. W rolę Benedykta wcielił się **Zygmunt Nurzyński**,

w rolę Marty – **Barbara Wojtczuk**, narratorem była **Zofia Romaniuk**.

„Nad Niemnem” czytali także: wójt **Grzegorz Pajnowski**, uczniowie SP Olszanka **Anna Stefaniuk** i **Oscar Konieczny** oraz pozostali przedstawiciele Klubu Seniora w Olszance: **Celina Pączek**, **Irena Oleksiuk**, **Ewa Mikiciuk**, **Grażyna Jaszczuk**, **Zofia Mikołajczuk** wraz z opiekunem klubu **Moniką Rzepecką**. (mc)

Sarnaki: Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Młodzieżowe drużyny pożarnicze rywalizowały w zawodach zorganizowanych przez gminę Sarnaki. Zawody odbyły się w niedzielę 17 września na stadionie za siedzibą Nadleśnictwa Sarnaki. Pierwsze miejsce w kategorii drużyn dziewczęcych zajęła drużyna MDP Serpelice, a w kategorii drużyn chłopców MDP Stare

Szpaki. Drugie miejsce zajęli chłopcy z MDP Łosice, a trzecie z Rudki.

- Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Dziękujemy również za udział pozostałym młodzieżowym drużynom z miejscowości Serpelice, Niemojki, Szydłówka – mówi **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki. (mc)



■ NIE ODDAŁ ZGUBY

16 września na policję zgłosił się 74-letni mieszkaniec Łosic. Mężczyzna zgłosił zawiadomienie o przywatycznieniu rzeczy znalezionej. Jak zeznał, nieznany sprawca zabrał sa szetkę z dokumentami pozostawioną przez niego na ławce przed blokiem w **Łosicach przy ul. Mjr. Zenona**. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

■ NIE DAŁA SIĘ NABRAĆ

12 września na policję w **Łosicach** zgłosiła się mieszkanka Warszawy. Kobieta zawiadomiła funkcjonariuszy o próbie wyłudzenia. Jak zeznała, nieznana jej osoba wysłała jej sms'a z linkiem do strony internetowej łudzko przypominającej witrynę InPost. Pokrzywdzona po otrzymaniu kolejnej wiadomości zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Na szczęście szybko zablokowała konta bankowe, dzięki czemu nie doszło do kradzieży pieniędzy.

■ 1500 ZŁ MANDATU I 13 PUNKTÓW

15 września w **Platerowie** policjanci z łosickiej drogowki zatrzymali do kontroli 32-letniego mężczyznę jadącego hondą z prędkością 107 km/h w obszarze zabudowanym. Kierowca stracił prawo jazdy. Musi też zapłacić 1500 złotych mandatu. Oprócz tego do jego konta przypisano 13 punktów karnych.

■ SARNA WYSKOCZYŁA NA DROGĘ

12 września w **Zakrzcu** (gm. **Łosice**) kierujący iveco 32-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego najechał na sarnę, która wbiegła na jezdnię. Zwierzę uciekło w pobliskie pola. Kierujący z niewielkimi uszkodzeniami pojazdu mógł kontynuować jazdę. (mc)

Brawo (Nie) zapominajka!

Koło Gospodyń Wiejskich „(Nie)zapominajka” z Hołowczyc-Kolonii (gm. Sarnaki) zdobyło drugie miejsce w mazowieckiej Bitwie Regionów! Bitwa Regionów to ogólnopolski konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich. By dostać się do mazowieckiego finału, trzeba było wygrać etap powiatowy.

Finał wojewódzki odbył się 3 września w Gołotczyźnie (powiat ciechanowski). Finalistki z powiatu łosickiego stanęły do rywalizacji z kilkudziesięcioma kołami z Mazowsza.

Panie z Hołowczyc-Kolonii przygotowały gulasz z baraniny z pampuchami, podany z pieczonym jabłkiem i musem malinowym. Zajęły 2. miejsce i odebrały czek na 3500 zł. Gratulujemy! (mc)

0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 5, 9, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

19 – 24 września - ul. Rynek 1,
tel. 83 359 03 73
25 września - ul. Kolejowa 1b,
tel. 83 359 05 691
26 września - ul. Rynek 1,
tel. 83 359 03 73

Brawo krwiodawcy

Przy Łosickim Domu Kultury po raz trzeci w tym roku odbyła się akcja oddawania krwi.

- Ludzie dobrego serca jak zwykle nie zawiedli – cieszy się **Grażyna Kasprowicz**, prezes łosickiego oddziału PCK. - Krew oddały 23 osoby,

a w sumie pozyskano 10,35 l tego bezcennego leku. W roku bieżącym pozyskano już 33,30 l krwi, za co serdecznie dziękuję.

Kolejna akcja oddawania krwi w Łosicach odbędzie się już w listopadzie, jak zwykle przy ŁDK. (mc)



fot. UG w Sarnakach



CHCIAŁ WYPRZEDZIĆ
12 września na **drodze krajowej nr 63** między Łukowem a Radzynie Podlaskim prowadzony przez 64-latkę z powiatu parczewskiego ciężarowy renault w trakcie wyprzedzania zderzył się z ursusem. Kierujący ciągnikiem 68-letni mieszkaniec gm. Łuków i jadąca z nim 33-letnia córka doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście urazy, jakich doznali, nie zagrażały ich zdrowiu i życiu.

POTRAĆIŁA
13 września po godz. 15 w **Sulejach** (gm. **Łuków**) jadący hulajnogą 8-latek wyjechał na drogę z posesji. W pewnym momencie potracił go opel prowadzony przez 44-latkę. Kobieta mówiła policji, że kiedy zauważyła dziecko, gwałtownie zahamowała i odbiła kierownicą w lewą stronę. Niewykluczone, że właśnie dzięki temu nie doszło do tragedii - obrażenia chłopca nie były groźne. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Wystarczy wejść i budować

Na najbliższej sesji miasto przekaze działkę pod budowę nowej siedziby Sądu Rejonowego. Czy to przybliży magistrat do przeniesienia się do obecnego budynku sądu?

Przypomnijmy: w ubiegłym roku **Mariusz Brojek**, prezes łukowskiego Sądu Rejonowego, zapytał burmistrza **Piotra Płudowskiego**, czy miasto może przekazać działkę pod nowy budynek SR. Zaproponował też magistratowi przejęcie dotychczasowej siedziby jego jednostki przy ul. Staropijarskiej.

PRZYJĘTA PROPOZYCJA

Włodarz Łukowa na to przystał. - Obecny budynek sądu ma powierzchnię większą niż wszystkie wydziały Urzędu Miasta razem wzięte. I to o tyle, że po przeniesieniu ich znalazłoby się jeszcze miejsce na biuro obsługujące Strefę Płatnego Parkowania – mówił nam burmistrz pod koniec 2022 roku. I zdradzał, że zaoferował prezesowi liczącą 8 tys. m² działkę miejską w dzielnicy Nowy Łuków, w sąsiedztwie ul.: Wereszackówny, Wileńskiej i Kaczorowskiego. Już na listopadowej sesji rada przyjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania

przestrzennego dla kwartału obejmującego m.in. zaproponowaną działkę. W ten sposób dopuszczono lokalizowanie tam także budynków użyteczności publicznej. Miesiąc później pod obrady trafiły kolejne uchwały - o przekazaniu działki pod nowy budynek Sądu Rejonowego w Łukowie i wyrażeniu poparcia dla pomysłu przekazania miastu budynku przy Staropijarskiej. - Chcemy wystać wyraźny sygnał do rządu, ale nie stawiamy warunków, bo to nie transakcja związana - podkreślał Piotr Płudowski.

KIEDY PRZEPROWADZKA?

Dziś mówi, że zmiana planu przebiegała bez zakłóceń i w dość ekspresowym tempie. W sierpniu rada przyjęła uchwałę w sprawie jego uchwalenia. A już na najbliższej sesji łukowscy radni zdecydują o przekazaniu działki pod nową siedzibę sądu. - To moment, w którym w zasadzie nasza rola jako samorządu się kończy - uwa-



Czy tu przeniesie się łukowski magistrat?

fol. UM Łuków

ża burmistrz. - Zrobiliśmy wszystko, o co nas proszono: nie tylko przygotowaliśmy działkę pod względem planistycznym, ale też przyłączyliśmy ją do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a do końca roku powstanie tam nowa droga. Teraz wystarczy wejść i budować.

Jak informuje magistrat, we wrześniowej sesji mają uczestniczyć przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości. - Myślę, że to będzie okazja, żeby zadać im pytania o „mapę drogową” tej inwestycji. Może nie poznamy konkretów, takich jak powierzchnia zabudowy czy liczba miejsc parkingowych, ale dowiemy się, czy w przyszłorocznym budżecie

resortu będzie zapisane projektowanie tego budynku - twierdzi burmistrz.

Jego zdaniem proces projektowania nowej siedziby sądu potrwa mniej więcej rok, a budowa - 1,5 do 2 lat. - Myślę, że prace zakończą się już w przyszłej kadencji samorządu. Jeśli oczywiście ta sprawa nie utknie na czymś biurku, czekając na akceptację - zastrzega.

I odpowiada na pytanie, czy w ciągu najbliższych 5 lat można się spodziewać również przeprowadzki urzędu miasta do budynku przy Staropijarskiej. - Jest chyba jeszcze za wcześnie na takie deklaracje - mówi.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Kłopotliwy nadmiar bogactwa

Fatalna struktura demograficzna, coraz mniejsza liczba urodzeń spędzają sen z oczu nie tylko przyszłym emerytom, ale przysparzają także kłopotów samorządowcom. Obiekty budowane ongiś z wielkim rozmachem, otwierane z pompą i kropione litrami wody święconej, przestają być potrzebne do

pierwotnie zakładanych celów. Gminy różnie sobie radzą z wykorzystaniem obiektów po zamkniętych, na przykład, placówkach oświatowych. Są tacy, którzy potrafią je wykorzystać, ale i tacy, co nie mają pomysłu, co z nimi zrobić. Od dłuższego czasu nie do końca są także wykorzystane obiekty Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim. Zmiany profilu nauczania i dostosowany

do nich relatywnie niedawno oddany do użytku nowy budynek spowodowały, że tam, gdzie kiedyś tętniły życiem korytarze technikum i szkoły zawodowej, jest teraz pustostan. Tylko dla części obiektu znaleziono nowe przeznaczenie. Lokum mają tam: klub sportowy Aves, Club Weteranów Szos i inkubator kreatywności. Od czasu do

czasu nauczyciele pokazują młodzieży znajdujące się tam jeszcze stare maszyny i narzędzia. Przez pewien czas, podczas remontu ośrodka zdrowia, mieściły się tam Warsztaty Terapii Zajęciowej. Przeniosły się już jednak do pięknie odnowionej stoczkowskiej placówki leczniczej, gdzie na potrzeby warsztatów przygotowano oddzielną część. Wicestarosta łukowski **Janusz Koziół** przyznaje, że szkole stary budynek do niczego nie jest potrzebny, ale przyznaje też, że nie ma pomysłu, co z nim teraz zrobić. Starostwo chętnie by go sprzedało, gdyby tylko znalazł się poważny nabywca. W luźnej rozmowie podczas tegorocznych dożynek w Starych Kobiątkach jedna z gospożyn zauważyła, że na wsiach jest jeszcze wiele: kołowrotek, maśniczek, dzież, starych baniek, które są niszczone. Gdyby je zebrać w jedno

miejsce, byłaby ciekawa ekspozycja muzealna ziemi stoczkowskiej. Może właśnie niewykorzystany budynek szkolny byłby miejscem ratującym od zniszczenia i zapomnienia stare przedmioty i narzędzia?

Nie w pełni jest także wykorzystany budynek dawnego internatu szkolnego. Zagospodarowało się tam

dla osób podróżujących po licznych w okolicach Stoczka Łukowskiego szlakach pamięci narodowej. Było już blisko zrealizowania tego pomysłu. Przyznano nam na to 700 tys. złotych. Wykonawca wycenił jednak koszt prac na 900 tys. złotych. Zanim dogadaliśmy się, przyszła pandemia i projekt odłożono do lamusa.

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 5

Agregat dla Jeleńca

Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie w kwocie 8720 zł-

tych. Wystarczyło to na zakup nowego agregatu prądotwórczego. Druhowie z Jeleńca otrzymali ten sprzęt w ramach programu „Mały strażak”. **(MB)**



Wcale nie tacy „mali” druhowie z Jeleńca

fol. arch. UG

TELEWIZJA ŁUKÓW

masterTV

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama



W tym budynku Ewa Mokicka chciałaby utworzyć niewielki internat.

fol. MB



Starostwo jest gotowe sprzedać stary budynek warsztatów szkolnych.

fol. MB

czasu nauczyciele pokazują młodzieży znajdujące się tam jeszcze stare maszyny i narzędzia. Przez pewien czas, podczas remontu ośrodka zdrowia, mieściły się tam Warsztaty Terapii Zajęciowej. Przeniosły się już jednak do pięknie odnowionej stoczkowskiej placówki leczniczej, gdzie na potrzeby warsztatów przygotowano oddzielną część.

Wicestarosta łukowski **Janusz Koziół** przyznaje, że szkole stary budynek do niczego nie jest potrzebny, ale przyznaje też, że nie ma pomysłu, co z nim teraz zrobić. Starostwo chętnie by go sprzedało, gdyby tylko znalazł się poważny nabywca. W luźnej rozmowie podczas tegorocznych dożynek w Starych Kobiątkach jedna z gospożyn zauważyła, że na wsiach jest jeszcze wiele: kołowrotek, maśniczek, dzież, starych baniek, które są niszczone. Gdyby je zebrać w jedno

Pogotowie Opiekuńczo-Wychowawcze, lecz pozostały jeszcze wolne pomieszczenia. Dyrektor Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim **Ewa Mokicka** ma pomysł na ich zagospodarowanie. Ba! Przygotowała nawet odpowiedni projekt. W budżecie Starostwa Powiatowego w Łukowie, bo ono jest organem prowadzącym obu placówek, znalazły się pieniądze na adaptację.

Chciałam w tej niewykorzystanej części budynku odtworzyć niewielki internat dla naszych uczniów – mówi Ewa Mokicka. - Byłoby w nim 22 miejsca noclegowe. Być może w pierwszym roku funkcjonowania internatu nie byłoby pewnego obłożenia, ale wierzę, że z każdym rokiem zainteresowanie internatem by się zwiększało. Dojeżdżanie jest jednak uciążliwe. W wakacje internat stałaby się schroniskiem turystycznym

Żeby utworzyć tam internat spełniający podstawowe wymogi, trzeba obecnie zainwestować około 3 milionów złotych – sceptycznie ocenia wicestarosta Janusz Koziół. - Tymczasem liczba uczniów nie wzrasta. Nie chcę być defetystą, ale nie sądzę, żeby w najbliższych latach ta tendencja uległa zmianie. Gdyby pogotowie mogło przyjąć pod opiekę więcej niż 16 osób, z łatwością te pomieszczenia byłyby zajęte. Przepisy jednak na to nie pozwalają. Tych kilka wolnych pomieszczeń panie z pogotowia wykorzystują teraz na magazynki.

Nadmiar bogactwa też, jak widać, bywa kłopotliwy. Inna sprawa, że łukowskie starostwo chyba zbyt cicho wyrażało gotowość sprzedaży jednego z obiektów szkolnych w Stoczku Łukowskim.

MIROSŁAW BUCZEK

500 lat temu Stanisławów otrzymał prawa miejskie.

Z miejskimi korzeniami

- Gdy Stanisławów nie był jeszcze miastem, nosił inną nazwę. Wieś nazywała się Cisek - przypomina wójt gminy Stanisławów, Kinga Sosińska. Choć Stanisławów obecnie nie jest miastem, w tym roku obchodzi 500-lecie nadania praw miejskich. To 500 lat rozwoju, ale również tragicznych kart w historii miejscowości.

Początki miejscowości sięgają XIV stulecia. Znaczący wpływ na powstanie i rozwój osady miało dogodne położenie - przy szlaku handlowym zwanym później Wielkim Gościńcem Litewskim. W XV w. Cisek stał się własnością księcia mazowieckiego Janusza I. W 1522 r. nastąpiło nadanie praw miejskich. Odtąd wieś stała się miastem Stanisławów. Wystawcami stosownych dokumentów byli ostatni książęta mazowieccy dynastii Piastów, Stanisław i Janusz III.

- Ważnym czynnikiem dalszego rozwoju miasta w pierwszej połowie XVI w. stała się opieka królowej Bony - przypomina **Marzanna Zagórska**, wicedyrektor Zespołu Oświatowego w Stanisławowie. Oszacowano, że w 1565 r. miasto liczyło ok. 2500 mieszkańców. Znaczna część zajmowała się wówczas rzemiosłem, pozostali znajdowali pracę w rolnictwie i handlu. Wiek XVII i XVIII to tragiczne zmiany w historii miasta, które bardzo ucierpiało podczas potopu szwedzkiego. Zniszczenia domów sięgały 90 proc. stanu zabudowań z 1564 r., a liczba mieszkańców spadła do około 200 osób. Spowodowało to degradację miasta do rzędu wsi. Ponowna lokacja Stanisławowa i przyznanie mu praw miejskich odbyły się w 1667 r.

Druga połowa XVIII w. przyniosła ożywienie działalności gospodarczej, ale już schyłek tego stulecia był zno-

wu niepomysłny dla mieszkańców. Wojska rosyjskie zajęły Stanisławów, niszcząc browar, karczmę starościńską i mienie kościelne. W 1795 r. miejscowość została włączona do zaboru austriackiego. Potem znalazła się w zaborze rosyjskim. W 1869 r. ponownie straciła prawa miejskie.

- W 1918 r. posiadała już własną szkołę. Powstały Spółdzielnia spóżywców Społem, Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Związek Strzelecki oraz komisariat policji. Na początku lat 20. założono pierwsze telefony na korbkę oraz uruchomiono agencję pocztową - mówi Marzanna Zagórska. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. Stanisławów znalazł się w rejonie ciężkich walk pancernych niemiecko-radzieckich, toczących się w jego okolicy. Został wówczas doszczętnie spalony, przechodząc z rąk do rąk. - W czasie wojny liczba ludności drastycznie zmalała. Szczególnie okrutny los dotknął ludność pochodzenia żydowskiego. Hitlerowcy wywieźli do obozu w Treblince około 400 Żydów ze Stanisławowa.

9 sierpnia 1944 r., w czasie kolejnego natarcia wojsk radzieckich, całkowicietemu zniszczeniu uległ murywany kościół parafialny, który istniał od 1525 r. Ocalała plebania, ale ze świątyni został tylko fragment muru z wiszącym nad nią krzyżem. Krzyż ten obecnie zdobi ołtarz główny odbudowanego kościoła. W czasie



Kościół w Stanisławowie

fol. AK

odwrotu wojsk niemieckich całkowicietemu spaleni uległy również remiza ze sprzętem stanisławowskiej straży oraz budynek szkoły. - Latem 1944 r. wygląd miasteczka był przerażający. Wszystko leżało w gruzach. Ocalały tylko 3 domy na obrzeżach miasteczka. Zniszczona została niemal doszczętnie cała drewniana zabudowa miejska pochodząca z XVIII i XIX wieku. Wszystko trzeba było odbudować. Ludność zniszczonej osady rozprzeczła się po okolicznych wioskach. Ta tragiczna sytuacja pokazała, jak lokalna społeczność potrafi się wspierać. Bo przecież większość mieszkańców

Stanisławowa, który był doszczętnie zniszczony, musiała się na pewien czas wyprowadzić do okolicznych wiosek - tłumaczy **Waldemar Zbytek**, przewodniczący rady gminy.

Dzisiaj miejscowość liczy 1600 mieszkańców i wspaniale się rozwija - mówi z satysfakcją sołtys **Elżbieta Uchman**.

Obecnie Stanisławów nie jest miastem, ale rozwija się jak miasto - dodaje Waldemar Zbytek. - Wszyscy mamy jednak nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ponownie odzyska prawa miejskie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Nowy dworzec PKP w Cegłowie już w 2026 roku.

Nowoczesny i funkcjonalny

Polskie Koleje Państwowe S.A. zobowiązały się do budowy nowego dworca w Cegłowie pod warunkiem wynajęcia przez miasto przestrzeni w nowym budynku.

Powstanie on na niezabudowanym do tej pory terenie naprzeciwko peronu 1., gdzie zgodnie z planami, po inwestycji przewidzianej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., znajdzie się również jeden z peronów przystanku. Zmieni się też układ komunikacyjny w sąsiedztwie dworca.

Nowy budynek zostanie wybudowany w formule indywidualnego Innowacyjnego Dworca Systemowego, w którym - poza przestrzenią służącą obsłudze podróżnych - znajdą się lokale przeznaczone dla samorządu. W bezpośrednim sąsiedztwie nowego dworca powstaną chodniki, a także kilka miejsc postojowych dla osób z niepełnosprawnościami i samochodów elektrycznych, natomiast nieco dalej, wzdłuż torów, samorząd planuje budowę parkingu.

- Formuła współpracy, w której PKP S.A. buduje lub modernizuje dworzec, a samorząd wynajmuje tam powierzchnię po zakończeniu

inwestycji, sprawdziła się już w wielu miejscach w Polsce. Przykładami mogą być dworce: Zgorzelec, Węglińiec czy Kraków Swoszowice. Nie inaczej będzie w Cegłowie - mówi **Ireneusz Maślany**, członek zarządu PKP S.A.

Z Cegłowa pociągami możemy dojechać do Warszawy w ok. 45 min., nie dziwi więc, że liczba pasażerów korzystających w dzień roboczy ze stacji Cegłów to około 1,5 tys. osób. Jesteśmy więc ważnym węzłem komunikacyjnym, nie tylko dla naszych mieszkańców, ale również dla mieszkańców sąsiednich gmin, a na rozległych parkingach możemy spotkać nawet rejestrację z województwa lubelskiego - dodaje **Marcin Uchman**, burmistrz Cegłowa.

Inwestycja będzie realizowana w formule „projektuj i buduj”, co oznacza, że zadaniem wykonawcy będzie najpierw opracowanie dokumentacji projektowej, a następnie wykonanie prac budowlanych.

- Jednak już dziś można stwierdzić, że będzie się on odznaczał nowoczesną i geometryczną bryłą, podobnie jak inne Innowacyjne Dworce Systemowe. Poza tym elewacja będzie wykończona wysokiej jakości materiałami z wkomponowanymi w nią dużymi przeszkleniami doświetlającymi przestrzeń obsługi podróżnych i tę przeznaczoną dla samorządu. Wnętrze dworca będzie zaprojektowane nowoczesnie, funkcjonalnie i wyposażone zgodnie ze współczesnymi standardami obsługi podróżnych, a także dostosowane do potrzeb wszystkich podróżnych, w tym osób z niepełnosprawnościami czy rodzin z dziećmi - informuje PKP S.A. - Z kolei dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technicznym na dworcu będzie bezpiecznie i komfortowo, a sam obiekt stanie się przyjazny środowisku.

Dworzec w Cegłowie został wpisany do obecnego Programu Inwestycji Dworcowych w lutym 2021 roku. Inwestycja będzie finansowana ze środków własnych PKP S.A. Planowany wstępnie termin otwarcia nowego dworca dla podróżnych to druga połowa 2026 r. **(T.MARK)**

W piątek, trzynastego

13 października w Cegłowie odbędzie się III Bieg Nocny - „Piątek, Trzynastego”. Impreza wzbudza sporo uśmiechu, pozytywnych emocji. Zdawać by się mogło, że nikt nie bierze na poważnie przesądów związanych z pechem, który rzekomo przydarza się w piątek, trzynastego... A jednak. Bo jak wytłumaczyć pasmo nieszczęść, które przytrafiły się w ubiegłym roku podczas 5,5-kilometrowego biegu? Awaria sprzętu nagłośnieniowego, awaria pneumatyki bramy startowej, zagubiony kabel do drukarki, potrzebnej do udostępniania wyników biegu, a do tego pogoda, która spłatała największego figla. Deszcz pojawił się znikąd przed samym biegiem i zniknął zaraz po jego zakończeniu.

Burmistrz Cegłowa **Marcin Uchman** (pomysłodawca imprezy) co roku wyrusza w trasę i ściga się z: Jokerem, Diabolinami, Czarną Wdową, wampirami i czarnymi kotami... Uczestnicy biegu przebiegają się bowiem za postacie rodem z horrorów.

Właśnie ruszyły zapisy do tegorocznej edycji imprezy. Szczegóły internetnie na stronie Hali Widowiskowej im. Stanisława Wójcika. **(T.MARK)**



JECHAŁ WĘŻYKIEM

12 września w miejscowości **Gliniak** załoga ruchu drogowego zatrzymała do kontroli rowerzystę jadącego „wężykiem”. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości 33-latk. Badanie alkometrem wykazało dwa promile alkoholu w jego organizmie. Mieszkaniec gminy Mińsk Mazowiecki został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych oraz zakazano mu dalszej jazdy.

PONAD PÓŁ PROMILA

16 września policja otrzymała zgłoszenie, że na jednej z ulic w **Sulejówku** kierujący pojazdem volkswagen może być pod wpływem alkoholu. Przybyli na miejsce policjanci potwierdzili przypuszczenia osoby zgłaszającej. 54-latek miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy. Teraz mieszkańcowi gminy Halinów grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

POSZUKIWANY Z TRZEMA ZAKAZAMI SĄDOWYMI

17 września w **Mińsku Mazowieckim** policjanci mińskiej drogówki podczas kontroli drogowej stwierdzili, że kierujący volkswagenem ma ponad pół promila alkoholu w organizmie. To jednak nie był koniec kłopotów mieszkańca powiatu nowodworskiego. Sprawdzenie w systemach policyjnych wykazało, że ma on trzy aktywne zakazy sądowe do kierowania pojazdami. Na dodatek mężczyzna okazał się poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Pułtusku do odbycia kary 163 dni pozbawienia wolności za przestępstwo kradzieży. 40-latek trafił do aresztu.

USZKODZIŁ SZYBĘ I GROZIŁ EKSPEDIENTCE

16 września do jednego ze sklepów monopolowych na terenie **Mińska Mazowieckiego** przyszedł nietrzeźwy mężczyzna, który chciał kupić alkohol. Kiedy ekspedientka odmówiła 36-latkowi sprzedaży z powodu jego upojenia alkoholowego, mężczyzna w gniewie uszkodził szybę w sklepie oraz groził sprzedawcą. Na miejsce została wezwana policja, która zatrzymała mieszkańca Mińska Mazowieckiego. Miał ponad trzy promile alkoholu w organizmie. 36-latek po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia oraz kierowania groźb. Przyznał się do zarzucanych czynów oraz dobrowolnie poddał karze grzywny. Został na niego nałożony także obowiązek naprawienia szkody. **(T.MARK)**

0 powieć mińskim czytaj
też na str. 10, 14

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki

„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

20 września - Rynek 1
21 września - Kościuszki 2
22 września - Konstytucji 3 Maja 7
23 września - Dąbrówki 30
24 września - 1 PLM Warszawa 5/4
25 września - Konstytucji 3 Maja 7
26 września - Kazikowskiego 5
27 września - Kopernika 5



UKRADŁ, ALE ODDAŁ
W **Białkach**, na terenie centrum handlowego, 25-letni mieszkaniec Siedlec ukradł artykuły spożywcze i przemysłowe o łącznej wartości 1750 złotych. Mężczyznę zatrzymano i osadzono w policyjnej izbie zatrzymań do wyjaśnienia. Towar w nie naruszonym stanie powrócił na sklepowe półki.

ZATRZYMANY Z ZAKAZEM
W **Żeliszewie Dużym** (gm. **Ko- tuń**) policjanci zatrzymali do kontroli 34-letniego kierowcę osobowego re- nault. Mężczyzna miał aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów wy- dany przez sąd w Otwocku.

A MIAŁO BYĆ TAK PIĘKNIE...
43-latek z **gminy Wiśniew** zgłosił policji, że na jednym z portali inter- netowych kupił telefon Iphone za 1,7 tys. złotych. Do tej pory nie otrzymał jednak telefonu, ani zwrotu pienięd- zy, a kontakt ze sprzedawcą się urwał.

I KOLEJNY OSZUKANY
37-latek z **Siedlec** zgłosił poli- cji, że na portalu społecznościowym kupił bilety na wydarzenie Drift Ma- sters i zapłacił za nie 300 złotych, jed- nak do tej pory ich nie dostał.

NA ZAKAZIE
W **gminie Wodnie** policjanci zatrzymali 48-latkę, który kierował ciągnikiem rolniczym mimo dwóch aktywnych zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów. **(jj)**

 **0 powiecie siedleckim**
czytaj na str. 4, 11, 14, 15

W gminie Wiśniew dzieci stale ubywa, ale...

Wszystkie szkoły zostają

Choć w gminie Wiśniew z każdym rokiem uczniów w szkołach jest coraz mniej, to nie ma mowy, aby likwidować którąś z trzech placówek – w Wiśnie- wie, Radomyśli czy Śmiarach.
– Nie mamy kłopotów z zatrudnien- niem nauczycieli – mówi wójt gminy Wiśniew, **Krzysztof Kryszczuk**.
– Wszystkie etaty są obsadzone, co ułatwia organizację zajęć. We wszyst- kich szkołach odbywają się one na jedną zmianę. W Śmiarach i Rado- myśli klasy liczą średnio po około 10 uczniów, co zapewnia warunki do do- brego nauczania. Nieco liczniejsze są klasy w placówce w Wiśniewie.
We wszystkich szkołach jest pro- wadzona nauka języka angielskiego.

Z workami do lasu

Wprawdzie mówi się, że czysto jest nie tam, gdzie wielu sprząta, a tam, gdzie niewielu śmieci, ale nasze lasy wymykają się tej zasadzie. Są tak za- śmiecone, że do ich porządkowania przydadzą się każde ręce. A swoje zaferowała grupa osób z niepełno- sprawnościami, które są podopiecznymi Warsztatu Terapii Zajęciowej w Ki- sielanych w gminie Mokobody, WTZ ze Skórcza oraz innych placówek Caritas Diecezji Siedleckiej. Do akcji przyłączy się też Nadleśnictwo Siedlce.
Ci, którym czystość lasów leży na sercu, spotykają się **23 wrze-**

To ma być skok cywilizacyjny. Za 30 milionów złotych!

Inwestycja za łatwe pieniądze...

Kiedy weźmie się pod uwagę, że Wiśniew nie należy do najbogatszych samorządów w powiecie siedleckim, to skala tej inwestycji robi jeszcze większe wrażenie.

Na budowę kanalizacji zosta- nie bowiem przeznaczonych blisko 30 mln złotych! To największe przed- sięwzięcie samorządu w ostatnich latach.

Wiśniew był ewidentnie zapóź- niony w kwestii kanalizacji. Do tej pory w gminie dysponuje nią tylko jedna miejscowość – Wiśniew. Teraz buduje się lub przygotowuje budowę kanalizacji, w kilkunastu miejscow- ściach! To prawdziwy skok cywiliza- cyjny, za który trzeba jednak zapłacić grube miliony. Skąd samorząd ma takie pieniądze? I to w sytuacji, kie- dy wójt gminy Wiśniew skarży się, że dochody budżetu maleją, co wynika choćby z mniejszej subwencji oświa- towej, związanej z malejącą liczbą uczniów.

– Na budowę kanalizacji 20 mln złotych otrzymaliśmy z Polskiego Ładu – mówi **Krzysztof Kryszczuk**.
– Kolejne blisko 10 mln pozyska- liśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz innych dotacji, choćby przeznaczonych dla miejscowości, w których funkcjono- wały PGR-y. I tak zebraliśmy blisko 30 milionów. Tylko na kanalizację. Gdyby chcieć przeprowadzić taką inwestycję tylko z własnych środków, to trzeba by na to czekać pewnie z 50 lat! A pi-



Nowa oczyszczalnia w Wiśniewie

fot. sej

sanie wniosków o wsparcie jest na- prawdę bardzo proste. Można zyskać potężne pieniądze. I są to łatwe pie- niądze, choć ich wydatkowanie trze- ba wcześniej dobrze przygotować.

Inwestycja najbardziej zaawanso- wana jest w Wiśniewie Kolonii, gdzie będzie skanalizowana cała miejsco- wość. Poza tym budowa sieci trwa już w następujących wsiach: Kaczory, Gostchorz, Mroczi, Pluty i Daćbogi. Za około miesiąc wykonawca wcho- dzi na teren budowy w Łupinach. Na tym jednak nie koniec. Gmina przystępuje do opracowania projek- tów na budowę kanalizacji w kolej- nych wsiach: Ciosny, Okniny, Podzdrój, Zabłocie, Stare Okniny i Radomyśl. Wójt deklaruje, że prace budowla- ne w tych miejscowościach powinny się rozpocząć w przyszłym roku.

Tak wielki program budowy ka- nalizacji oznacza likwidację setek szamb, które, poza wieloma manka- mentami, są też szkodliwe dla środo- wiska. Praktyka pokazuje jednak, że najpierw mieszkańcy zabiegają o bu- dowę kanalizacji, a potem nie chcą przyłączyć do niej swoich posesji.

– My doprowadzamy kanaliza-

cję do granicy działki, a po stronie właściciela posesji leży wykonanie przyłącza – wyjaśnia Krzysztof Krysz- czuk. – I jest to obowiązek, bowiem są przepisy, które obligują do przy- łączenia się do kanalizacji, jeśli taka została doprowadzona. To wójt wy- daje zarządzenie, w jakim czasie ma to nastąpić. Oczywiście będę miał na uwadze, że wykonanie przyłącza do budynku wymaga czasu i pieniędzy.
Sama budowa kanalizacji to tyl- ko połowa sukcesu. Niezbędna jest oczyszczalnia. A w przypadku gminy Wiśniew wielkość wytwarzanych ścieków wzrośnie wielokrotnie.

– Przebudowaliśmy oczyszczalnię ścieków w Wiśniewie, ale to praktycz- nie nowy obiekt zbudowany od pod- staw – mówi Krzysztof Kryszczuk. – Właśnie rozpoczęła ona przyjmowanie nieczystości, choć prowadzone są jeszcze niektóre prace, choćby przy ogradzaniu czy utwardzaniu terenu. Dosłownie łąda moment rozpocznie się przyłączanie do oczyszczalni sieci kanalizacyjnej z Wiśniewa Kolonii. Pozostałe miejscowości, w których trwa budowa, będą sukcesywnie podłączane w przyszłym roku.

O skali zmian świadczy fakt, że stara oczyszczalnia mogła oczyścić około 100 metrów sześciennych ście- ków na dobę. Nowa może przyjąć 400 metrów.

– Jeśli i to okaże się za mało, do oczyszczalni można dostawić kolejne moduły – wyjaśnia wójt.

Każda oczyszczalnia to oczywiście korzyść dla środowiska naturalnego, ale także jego potencjalne zagro- żenia. Awarie czy „kontrolowane” spuszczenie nieczystości są niestety dość powszechne.

– Nasza oczyszczalnia jest zbu- dowana w nowoczesnej, bezpiecz- nej technologii – zaznacza Krzysztof Kryszczuk. – Tak, jak dotychczas, oczyszczone ścieki będą najpierw tra- fiały do rowu melioracyjnego, potem do rzeczki Myrcha, a dopiero nią do Muchawki. Stara oczyszczalnia funk- cjonowała przez ponad 20 lat i nie było skarg na jakość oczyszczonych ścieków oraz interwencji dotyczących zatrucia środowiska.

I oby tak pozostało, ale trzeba pa- miętać, że teraz ścieków będzie kilka razy więcej.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Jest duża szansa na to, że po kilkudziesięciu latach nieobecności...

Posterunek wróci do Korczewa

Coraz więcej samorządów czyni starania, aby w gminach powstały, a często zostały reak- tywowane posterunki policji.

Te były wręcz masowo likwi- dowane, co miało... poprawić stan bezpieczeństwa. Zamiast kilku po- sterunków w kilku gminach, powoły- wano w ich miejsce jeden komisariat policji. Uzasadniano, że dzięki takim zmianom możliwe będzie wprowa- dzenie całodobowych patroli (ko- misariat zatrudnia bowiem większą liczbę policjantów).

Samorządy, a przede wszystkim mieszkańcy, nie dali się przekonać takim argumentom, twierdząc, że wpłynie to na pogorszenie stanu bez- pieczeństwa. I dzisiaj takie właśnie przekonanie wyrażają już nie tylko samorządy, ale i sama policja. Dlate- go wójt gminy Korczew, **Sławomir Wasilczuk** uważa, że uda się zreali- zować zamiar utworzenia w gminie posterunku policji. Prace nad tym są już zresztą dość zaawansowane.

– Złożyliśmy już wniosek na sfinansowanie remontu pomiesz- czeń, w których ma zostać utworzony posterunek – mówi wójt Sławomir Wasilczuk. – Chodzi o pierwsze pię- tro budynku, w którym mieści się ośrodek zdrowia w Korczewie. Znaj- duje się on w sąsiedztwie urzędu gminy, a więc w centralnym punkcie miejscowości. Teraz całe piętro stoi niewykorzystane.

Miejsce na posterunek wydaje się więc idealne, ale sama siedziba to zdecydowanie za mało. Potrzebni są jeszcze policjanci.

– Jesteśmy po rozmowach z poli- cją, które są już bardzo zaawansowane – dodaje wójt. – Można powiedzieć, że projekt utworzenia posterunku jest już niemal uzgodniony z Komen- dą Wojewódzką Policji w Radomiu. Liczymy, że w Korczewie będzie za- trudnionych około 8 funkcjonariuszy.

Wprawdzie Korczew to jedna z naj- mniejszych gmin w powiecie siedlec- kim, ale nikt nie kwestionuje potrzeby utworzenia tu posterunku. Korczew wyrasta na coraz popularniejszą gmi- nę turystyczną. Tym samym „wzrasta zapotrzebowanie” na bezpieczeństwo.

Inicjatywę wójta wspiera także radny powiatowy **Grzegorz Mie- zianko**. Podkreśla, że najbliższa pla- cówka policji znajduje się w Mordach, odległych od gminy Korczew o ponad 20 kilometrów.

– Nasza gmina jest rozległa, więc czas dojazdu policji z Mordów do naj- dalej na wschód wysuniętych miej- scowości gminy jest często zbyt długi – uważa Sławomir Wasilczuk. – Pro- blemy występują szczególnie w go- dzinach nocnych, kiedy dyżuruje mniej policjantów. Wtedy w przypadku inter- wencji przyjeżdżają czasem policjan- ci z Siedlec czy Zbuczyna. Dlatego też mieszkańcy nie raz zwracali się z wnio- skiem o utworzenie u nas posterunku

policji. I mam nadzieję, że te postulaty zostaną zrealizowane.

Nie ulega wątpliwości, że swego rodzaju argumentem za utworze- niem posterunku jest fakt, że gmina Korczew leży blisko naszej wschod- niej granicy. A ta jest często nielegal- nie przekraczana przez nielegalnych emigrantów. Zresztą w Korczewie pa- miętaj, że kiedyś był tu posterunek policji.

– Mieliśmy posterunek w latach 80. – potwierdza Sławomir Wasil- czuk. – Mieścił się w budynku, w któ- rym dzisiaj znajduje się hotel „Kuznia Pałacowa”. I myślę, że wróci on do Korczewa, choć już w inne miejsce.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Spotkanie z polską historią w Kosowie Lackim

W rocznicę urodzin Feliksa Bartczuka

W piątek, 22 września w Kosowie Lackim odbędą się uroczystości, upamiętniające powstanie styczniowego i żołnierza AK Feliksa Bartczuka. Na spotkanie z kosowską historią zapraszają burmistrz miasta oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

Uroczystości o godz. 10 rozpocznie msza święta w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kosowie Lackim odprawiona w intencji ppor. Feliksa Bartczuka i powstańców styczniowych z regionu. Po mszy na cmentarzu parafialnym nastąpi poświęcenie nowego pomnika nagrobego Feliksa Bartczuka.

Późniejsze spotkanie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kosowie Lackim rozpocznie wystąpienie burmistrza **Jana Stomiaka**. Następnie **Sylvia Kostyra** z Instytutu Pamięci Narodowej przedstawi „Dzia-

łalność IPN w zakresie upamiętniania weteranów Powstania Styczniowego”. Natomiast **Artur Ziótek** (MGOK), współautor napisanej razem z **Jakiem Odziemczykiem** książki o Feliksie Bartczuku, wygłosi referat „Feliks Bartczuk – powstaniec styczniowy, żołnierz Armii Krajowej”.

Uroczystości w Kosowie Lackim odbywają się w 160. rocznicę powstania styczniowego. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli senator **Waldemar Kraska** oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie.

Feliks Bartczuk urodził się 22 września 1846 r. w Zawadach (obecnie gm. Ceranów), niedaleko Kosowa Lackiego. Jako nastolatek uczestniczył w powstaniu styczniowym.

– Przyłączył się do oddziału mjr. Ludwika Lutyńskiego, który brał udział w licznych bitwach i potyczkach, m.in. pod Kietlanką, łączką

k. Długosiodła, Nogaszewem, Chrusliną, Żyrzynem, Wolą Korybutową, Kockiem (25 grudnia 1863 r.). Na przełomie 1863/64 r. otrzymał urlop zdrowotny i powrócił do Zawad. 19 stycznia 1864 r. w Kosowie Lackim został aresztowany, osadzony w siedleckim więzieniu. Po usilnych staraniach rodziny 18 września odzyskał wolność. 23 maja 1865 r. był świadkiem egzekucji ks. Stanisława Brzóska w Sokołowie Podlaskim – przypomina IPN. Gdy miał 72 lata, doczekał niepodległej Polski. Jako powstańczy weteran Feliks Bartczuk otrzymał stopień oficerski oraz prawo do noszenia paradnego munduru. Został honorowym oficerem 22. Pułku Piechoty w Siedlcach.

W czasie II wojny światowej został honorowym oficerem AK ps. „Piast”. Jednym z jego sukcesów w służbie informacyjno-wywiadowczej było roz-



fot. DK

Odnowiony grób Feliksa Bartczuka na cmentarzu w Kosowie Lackim

pracowanie niemieckiego posterunku lotniczo-meteorologicznego w Telakach.

Zmarł 9 marca 1946 r., jako ostatni z weteranów powstania styczniowego.

DARIUSZ KUZIAK

Sabnie: Pamięć po 80 latach

Nazwiska kilkudziesięciu mieszkańców gminy więzionych w obozie pracy w Treblince I upamiętni kamień przy szkole w Sabniach.

Odślonięcie monumentu odbędzie się 20 września. Na uroczystość zapraszają wójt **Ireneusz Piotr Wyszynski** oraz dyrektor Muzeum Treblinka **Edward Kopówka**.



fot. DK

Kamień pamiątki mieszkańców gminy Sabnie więzionych w latach 1941-1944 w Niemieckim Nazistowskim Karnym Obozie Pracy Treblinka I

Premier Mateusz Morawiecki w Kosowie Lackim:

– Jeden z przedsiębiorców przypomniał o niezwykle ważnym przepisie.

Konsument bardzo często idzie za marką

Czy rozmowy premiera **Mateusza Morawieckiego** z przedsiębiorcami w Kosowie Lackim to zapowiedź poprawy konkurencyjności polskich firm w rywalizacji z sieciami handlowymi, pozostającymi w większości w obcych rękach?

12 września premier **Mateusz Morawiecki** był w Kosowie Lackim. Odwiedził m.in. Zakłady Mięsne Zakrzewscy. – Wziąłem udział w bardzo ciekawej dyskusji, gdzie wypowiadali się przedsiębiorcy i z branży mlecznej, i mięsnej, i zbożowej – całego wielkiego sektora rolnego. I kiedy mówię: wielkiego sektora rolnego, to naprawdę tak jest. W tym roku mamy szansę osiągnąć niebywały rekord: to ponad 50 mld euro polskiego ekspor-

tu właśnie przedsiębiorców takich jak ci, z którymi rozmawiałem. To są ci, którzy zapewniają nam bezpieczeństwo żywnościowe – stwierdził premier.

Podczas wystąpienia po wizycie premier **Mateusz Morawiecki** mówił, jak rząd stara się pomóc polskiemu rolnikowi i przedsiębiorcom branży spożywczej. Oprócz zapowiedzi przedłużenia zakazu importu do Polski ukraińskiego zboża oraz rozpoczęcia interwencyjnego skupu masła i mleka w proszku przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, co ma ustabilizować sytuację branży mleczarskiej, w wypowiedzi premiera pojawił się nowy wątek: – Rozmawiałem dziś z przedsię-

biorcami, w jaki sposób zapewnić konkurencyjność na polskim rynku, na rynku, na którym są również aktywne wielkie zazwyczaj zagraniczne sieci. Jeden z przedsiębiorców przypomniał o niezwykle ważnym przepisie. Mogę z tego miejsca powiedzieć, że będziemy nie tylko starali się jak najlepiej ten przepis wyegzekwować, ale może nawet go wzmocnić. Jeżeli sieci dyskontowe lub supermarkety prezentują na swoich półkach artykuły rolne lub inne artykuły, to mogą prezentować tylko 20 proc. tych artykułów pod swoją własną marką. Cała reszta musi być pod marką własną producenta. W przeciwnym razie polscy producenci mają o wiele

trudniej z przebicciem się zarówno na rynek krajowy, jak i na rynek zagraniczny ze swoją marką. A wiemy doskonale, że dzisiaj konsument bardzo często idzie za marką – mówił **Mateusz Morawiecki** w Kosowie Lackim. – Nie chcemy, by aktywne były tylko wielkie koncerny, które wykupiły nasze przetwórstwo, często w latach 90. czy 2000. Współpracujemy ze wszystkimi, ale teraz kluczowa jest marka polska. (DK)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl



BO PRZEKRACZAŁ OŚ JEZDNI

12 września kierowca, podróżujący drogą krajową nr 63 przez teren gminy **Sabnie**, zauważył, że jadący przed nim ford przekracza oś jezdni i stwarza zagrożenie dla innych użytkowników drogi. Zatrzymał więc jadącego ffordem mężczyznę i odebrał mu kluczyki. Na miejsce zdarzenia wezwał policjantów, którzy zbadał stan trzeźwości kierującego ffordem. Kierującym okazał się 34-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Policyjny alkomet wykazał, że miał on ponad 4 promile alkoholu w organizmie. Teraz o losie mężczyzny zdecydować będzie sąd.

ŁOŚ WYBIEGŁ

12 września między **Kosowem Lackim a Małkinią Górną** kierujący hondą 40-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego, jadąc od strony Kosowa Lackiego, uderzył w łoś, który niespodziewanie wybiegł mu przed samochód. W wyniku uderzenia zwierzę padło. Policja apeluje o wzmoczoną czujność i przestrzeganie ograniczeń prędkości. Może to uchronić przed tragicznymi konsekwencjami „spotkania” z mieszkańcami lokalnych lasów. (DK)

Niedziela nie tylko dla łakomczuchów, czyli „Turniej Smaków: Jesień na WGL” Jesienny kociołek

W niedzielę 24 września czeka nas kolejna uczta na szlaku Wielkiego Gościńca Litewskiego.

– Podczas Turnieju Smaków będą królować ekologiczne potrawy z darów jesieni, a także konfitury i przetwory z owoców zebranych latem. Nie zabraknie rękodzieła artystycznego – zapewnia Sokołowski Ośrodek Kultury.

W czasie imprezy odbędą się też konkurs kulinarny oraz warsztaty kulinarne. Tym razem przedmiotem rywalizacji będzie „Jesienny kociołek”, czyli – jak wyjaśniają organizatorzy konkursu – danie jednogarnkowe, przygotowane z darów jesieni: ziemniaków, cukinii, dyni czy innych warzyw, grzybów, mięs, owoców itp. Kociołek może być zupą, gulaszem lub inną potrawą jednogarnkową.

Tematem kulinarnych warsztatów będą natomiast „Litewskie kibiny”. Co to są kibiny? Właśnie w niedzielę będzie okazja, by się tego dowiedzieć.

Warsztaty rozpoczną się o godz. 12 w Kawiarni Filmowej w SOK. Wstęp bezpłatny. (DK)

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 5



APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30



Jubileusz Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie

Życie zaczyna się po 60-ce!

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie obchodzi 60 lat działalności. Świętowanie jubileuszu trwało aż pięć dni.

Rocznicowe uroczystości rozpoczęły się 13 września. To wydarzenie było połączeniem konferencji naukowej (odbyła się w Sali Rycerskiej) z artystyczno-towarzyskim eventem na dziedzińcu zamku. — Mamy Kamienne Gody naszej placówki. Cieszę się, że państwo z nami jesteście — mówiła dyrektor muzeum **Eliza Czapska**, witając licznie przybyłych gości.

— 60 lat to piękna rocznica, piękne dzieło. To praca pokoleń tych, którzy doprowadzili do tego, że placówka ta wygląda tak, jak wygląda — mówiła członkini zarządu województwa **Elżbieta Lanc**. Przedstawicielka władz Mazowsza dziękowała byłemu staroście węgrowskiemu **Krzysztofowi Fedorczykowi** za to, że miał pewną wizję funkcjonowania liwskiego muzeum i w 2009 roku przekazał jego prowadzenie samorządowi województwa mazowieckiego. Gratulowała poprzednikom i obecnej dyrekcji zamku, że w umiejętny sposób potrafili zagospodarować pieniądze z funduszy unijnych i budżetu Mazowsza

na rozwój placówki. — Nie same mury czynią to muzeum wielkim, ale ludzie, którzy tu pracują.

Z kolei członek zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska** zwróciła uwagę na inwestycje, które w ostatnich latach zostały poczynione w samym liwskim zamku i wokół niego. — To wszystko się dzieje nie dlatego, że samorząd województwa ma trochę więcej pieniędzy niż powiat, ale dlatego, że pracują tu ludzie, którzy chcą coś robić, którzy pielęgnują historię i chcą przywracać świetność obiektom z nią związanym — podkreśliła. — Bez ludzi żadne mury nie mają ducha.

Przedstawicielki władz województwa mazowieckiego wręczyły pani dyrektor Elizie Czapskiej dyplom uznania dla Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie oraz dyplomy dla zasłużonych pracowników placówki.

Podczas jubileuszowych uroczystości odsłonięto rzeźbę księżnej mazowieckiej Anny z Radziwiłłów oraz makietę historycznego Mazow-

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie powstało w 1963 roku. Mieści się w warowni wybudowanej z inicjatywy władcy Mazowsza księcia Janusza I Starszego oraz barokowym dworku. Działalność placówki nawiązuje do obronnych funkcji zamku w Liwie, jakie obiekt pełnił od XV wieku. Można tam podziwiać obrazy batalistyczne, meble, militaria. Kolekcja zawiera: broń palną, białą, drzewcową, mundury, zbroje i hełmy.

W muzeum są organizowane m.in.: wystawy, prelekcje, lekcje i spotkania muzealne, konkursy, warsztaty. Placówka jest organizatorem imprez plenerowych, przeglądów zespołów, koncertów, festiwali i turniejów, które cieszą się dużą popularnością i przyciągają wielu widzów.

Od 2009 roku Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie jest prowadzone przez samorząd województwa mazowieckiego. W tym czasie wyremontowano dworek, piwnice i wieżę zamkową, odbudowano drewniany pomost przygródka, zbudowano nowy budynek administracyjny. W 2019 roku obiekt przeszedł gruntowną przebudowę i modernizację. Na jego terenie powstał Park Kulturowo-Historyczny. Odnowiony kompleks nawiązuje do historycznego układu zamku z przygródkiem, czyli zespołem budynków o charakterze gospodarczo-militarnym z XVI wieku.



fot. sej

Eliza Czapska, Dawid Kołodyński i Anna Ambroź

szą, którą wykonał **Adam Świtlak**. Oficjalnie oddano też do użytku parking, którego budowa została sfinansowana z budżetu Mazowsza oraz posadzono 10 jubileuszowych wierzb. Pierwszą posadziły Elżbieta Lanc i Janina Ewa Orzełowska, a kolejne zaproszeni gości, m.in.: samorządowcy, muzealnicy, przedstawiciele bractw rycerskich oraz mieszkańcy gminy Liw. Ostatnią wierzbę (tę najbliższą zamku) posadziła dyrektor Eliza Czapska w towarzystwie pracownika muzeum **Dawida Kołodyńskiego** oraz byłej dyrektorki zamku w Liwie **Anny Ambroź**.

Dla zaproszonych gości przygotowano szereg atrakcji, m.in.: koncert muzyki dawnej, spektakl baletowy o Żółtej Damie oraz przejażdżki historycznym powozem. Był też jubileuszowy tort i specjalne podziękowania dla przyjaciół Zamku.

Dyrektor Eliza Czapska odebrała

wiele podziękowań i gratulacji od przedstawicieli instytucji i placówek muzealnych. Jeden z muzealników stwierdził, że 60 lat to dla mężczyzny bardzo poważny wiek (mówi się, że „po kopie to i po chłopie”). Zaznaczył jednak, że on, mimo przekroczenia sześćdziesiątki, nadal jest bardzo aktywny, choć „nie we wszystkich sferach życia”. I tej aktywności życzył placówce na kolejne lata. — Życie zaczyna się po sześćdziesiątce! — podsumował ktoś z boku.

Świętowanie jubileuszu muzeum trwało jeszcze kilka dni. Była msza święta w intencji placówki, którą w liwskim kościele odprawił bp **Piotr Sawczuk**. Na zamku były koncerty, spektakle (dla dzieci i dorosłych), potańcówki oraz wykłady i warsztaty artystyczne. Każdy mógł tu dla siebie znaleźć coś interesującego.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Baba na dzikim bekonie w kurkumowym sosie tonie...

Piknik KGW w Sadownem

Gospodynie z powiatu węgrowskiego zjechały do Sadownego na IV Piknik Kół Gospodyń Wiejskich. Impreza była połączona z Ekologicznym Piknikiem Rodzinnym „Dary Lasu”.

Piknik odbył się w niedzielę 10 września na placu targowym za sadowieńskim kościołem. Rozpoczął się od powitania uczestników przez gospodarzy — starostę węgrowską **Ewę Besztak**, wicestarostę **Marka Renika** i wójta gminy Sadowne **Waldemara Cyrana**. Salwy armatnie oddało Bractwo Kurkowe.

Następnie na scenie zaprezentował się zespół „Sadowianki”, który w tym roku obchodzi 50-lecie działalności. Z tej okazji został wyróżniony odznaką honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”, przyznaną przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. **Piotra Glińskiego**. W imieniu ministra odznakę zespołowi wręczyli starosta Ewa Besztak i wicestarosta Marek Renik.

Podczas pikniku rozstrzygnięto konkurs kulinarny na najsmaczniejszą potrawę przyrządzoną z wykorzystaniem „darów lasu”. Do konkursu zgłoszono 13 potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich. Komisja konkursowa w składzie: **Małgorzata Zyśk, Mariola Kowalczyk, Mirosław Rychta, Sławomir Rysawa i Marek Renik**, po degustacji potraw zdecydowała przyznać pierwszą nagrodę paniom z KGW Ocięte za danie pod nazwą „Baba na dzikim bekonie w kurkumowym sosie tonie”, a na trawienie w jałowcowce ukojenie”. Drugie miejsce przyznano KGW Żelezniki za „kartacz na kurkowej polanie, otulony kremowym sosem”, a miejsce 3. — KGW Sadowne za „gulasz z dzika, podany w towarzystwie parzatków, w otoczeniu buraczków”. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

NIE USTĄPIŁ

16 września we Wrotnowie (gm. Miedzna) kierujący pojazdem marki Kia nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu volkswagenowi golf. Nikt nie doznał obrażeń.

PIJANY NA BARIERACH

17 września w Płatkownicy (gm. Sadowne) 55-letni kierowca seata uderzył w bariery linowe na drodze. Okazało się, że był pijany. Miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Zostanie rozliczony za swój czyn w wyniku ujęcia obywatelskiego.

ŚMIERĆ NA DRODZE

17 września w Łochowie kierujący oplem na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę drogi, uderzając w krawężnik. Następnie zjechał na lewą stronę drogi i wywrócił pojazd na dach. Mężczyznę przewieziono do szpitala, gdzie w wyniku poniesionych obrażeń zmarł.

KARETKĄ W ŁOSIA

17 września na DK nr 62, w obszarze leśnym, karetka pogotowia jadąca z Łochowa w kierunku Kamionny, zderzyła się z łosiem. Nikt nie potrzebował pomocy medycznej. Zwierzę padło na miejscu.

ŻŁE WYPRZEDZAŁ

15 września w Liwie 19-latek kierujący BMW nieprawidłowo wykonał manewr wyprzedzania i uderzył w skręcającego w lewo volkswagena, doprowadzając do zderzenia pojazdów. Nikt nie doznał obrażeń.

MERCEDESEM W ŁOSIA

14 września w Łochowie kierujący mercedesem zderzył się z łosiem, który wtargnął na pas drogowy. Kierowca nie doznał obrażeń, natomiast łos po zderzeniu uciekł w las. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 1, 3, 5, 8, 11

Gmina Stoczek

W hołdzie obrońcom ojczyzny

Mieszkańcy oraz przedstawiciele samorządu gminy Stoczek wzięli udział w uroczystościach upamiętniających 84. rocznicę bitwy września 1939 roku pod Hutą Gruszczyño.

Uroczystości, które odbyły się w niedzielę 10 września, rozpoczęły się mszą świętą w kaplicy pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Hucie Gruszczyño, której przewodniczył wikariusz parafii w Starejwsi ks. **Łukasz Skarżyński**. Po mszy delegacja udała się do pobliskiego lasu, gdzie pod krzyżem upamiętniającym bi-

twę złożono wiązanki kwiatów. Hołd poległym oddali m.in.: wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek**, przewodniczący rady gminy Stoczek **Dariusz Gmur**, dyrektor Zespołu Oświatowego w Grygowie **Jolanta Lipka** wraz z uczniami oraz strażacy.

Bitwa pod Hutą Gruszczyño, która rozegrała się 10 września 1939 roku, jest jedną z wielu mało znanych bitew kampanii wrześniowej. 8 września wojska niemieckie w okolicach Broku uchwyciły przyczółek na południowym brzegu Bugu. Po nie-

udanym kontrataku wojsk polskich, wojska niemieckie kontynuowały marsz na południe. Wycofujące się polskie oddziały pod naporem wojsk niemieckich postanowiły zatrzymać nieprzyjaciela w rejonie wsi Huta Gruszczyño i Żulin. Wojska polskie okopały się na najwyższym wzniesieniu w okolicy, jakim było wzgórze w Żulinie. O zacieklności walk świadczą straty zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

Poległych żołnierzy pochowano na polu bitwy.

W 1940 roku, staraniem ówczesnego wójta gminy Starawieś **Pawła Basika** oraz starowiejskiego proboszcza ks. **Józefa Blocha**, 86 poległych ekshumowano i pochowano we wspólnej mogile na cmentarzu w Starejwsi. Groby innych poległych znajdują się na cmentarzu w Stoczku. (sej)

APTEKI

18-24 września — ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47
25 września — 1 października — ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58



fot. arch. UG Stoczek

Trygoda SIEDLECKI

REKLAMA

20-26 września 2023 r. NR 38



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 września 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

**KARES
PALIWA**

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa



SOLBET

CEMEX

Transport

www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

**SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63**

**Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa**



zadzwoń na:
**604-089-384
602-675-396**

INWESTOR:

www.weglobud-siedlce.pl

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
- ✓ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usług

**phudrewex@wp.pl
tel. 500 011 799**

asfaltujemy

- wjazdy ● podwórka
- parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

**tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl**

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

- ✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
- ✓ **PIECZARKARNIE**
- ✓ **KURNIKI**
- ✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
- ✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOPHONNE**
- ✓ **SPAWANIE**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200



**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,

ul. Warszawska 55,

Węgrów,

ul. Przemysłowa 1,

Żelków-Kolonia,

ul. Porzeczkowa 1,

tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustołek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustołek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Informacja

Zawiadamiam, że **w dniu 13 września 2023 r.** ustaliłem i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący działkę gruntu nr 5394/1 o powierzchni 0,1284 ha, stanowiąca własność Mińsk Mazowiecki. Działka stanowiła będzie wkład niepieniężny (aport) do spółki – Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą przy ul. Józefa Mireckiego, 05-300 Mińsk Mazowiecki.

Wspomniany wyżej wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 na okres 21 dni **od dnia 13 września 2023 r. do dnia 4 października 2023 r.**, a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

Burmistrz Miasta
Mińsk Mazowiecki
Marcin Jakubowski

668-1p

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

Wójt Gminy Sarnaki

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, stanowiących własność Gminy Sarnaki.

TERLIKÓW

Części działek nr 61 i 93 o łącznej pow. 0,76 ha
Nieruchomość przeznaczona pod uprawy rolne.

SARNAKI

Działka nr 983 o pow. 0,05 ha
Nieruchomość przeznaczona pod uprawy rolne.

Działka nr 985 o pow. 0,11 ha
Nieruchomość przeznaczona pod uprawy rolne.

Działka nr 8/70 o pow. 8,8545 ha
Nieruchomość, podzielona na części, przeznaczona pod uprawy rolne i trwałe użytki zielone.

Wysokość czynszu dzierżawnego ustalono zarządzeniem Nr OR.0050.14.2014 Wójta Gminy Sarnaki z dnia 22 sierpnia 2014 roku. Ogłoszenie niniejsze zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Sarnaki oraz zostało zamieszczone na stronie internetowej <https://bip.sarnaki.pl/urzedowa-gospodarka-nieruchomosciami.html> w dniach: od 12.09.2023 r. do 4.10.2023 r.

Wójt Gminy Sarnaki
/-/ **Grzegorz Arasymowicz**

XERO

Biuro Ogłoszeń „TS”

Zapraszamy

Siedlce, ul. Armii Krajowej 11

RG.6721.2.2022 Skórzec, dnia 20 września 2023 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SKÓRZEC

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Dąbrówka-Ług i Skórzec w Gminie Skórzec wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 11 i art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Skórzec Nr XLII/354/22 z dnia 26 maja 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Dąbrówka-Ług i Skórzec w Gminie Skórzec

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Dąbrówka-Ług i Skórzec w Gminie Skórzec wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

w dniach od 27 września 2023 r. do 20 października 2023 r.

w siedzibie Urzędu Gminy w Skórcu ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec w godz. od 8.00 do 16.00

Projekt zmiany planu obejmuje działki nr ewid. **378/17 i 378/19** w obrębie **Dąbrówka-Ług** oraz działki nr ewid. **518/30 i 518/32** w obrębie **Skórzec**, Gmina Skórzec.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 9 października 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Skórzec ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec **o godz. 15.00.**

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją projektu miejscowego planu oraz prognozą oddziaływania na środowisko w siedzibie Urzędu Gminy w Skórcu ul. Siedlecka 3. Zgodnie z art. 18 ww. ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Skórzec ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 listopada 2023 r.**, w godzinach pracy Urzędu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz w formie ustnej do protokołu.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: urzad@gminaskorzec.pl oraz za pomocą platformy ePUAP, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Skórzec.

Wójt Gminy Skórzec **Jerzy Długosz**

Klauzula informacyjna RODO

1. W związku z zapisami art. 13 oraz art. 14 ROZPORZĄDZENIA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE. z 2016 r., L 119, poz. 1) informujemy, że Administratorem Państwa danych osobowych jest: Wójt Gminy Skórzec, reprezentujący Gminę Skórzec, z siedzibą: ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec, tel. (25) 631 28 61.

2. Informujemy że na mocy art. 37 ust. 1 lit. a) RODO Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych (IOD) – Pana Stefana Książka, który w jego imieniu nadzoruje sferę przetwarzania danych osobowych. Z IOD można kontaktować się pod adresem mail: iod-sk@tbsiedlce.pl.

3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia spraw związanych z planem zagospodarowania przestrzennego: wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy i prowadzeniem rejestru, uchwalaniem MPZP i ich zmian, wydawaniem zaświadczeń, postanowień.

4. Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w celu wypełnienia obowiązku prawnego Administratora Danych, zgodnie z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

5. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych niezbędnych do realizacji zadań, o których mowa powyżej, jest obowiązkowe (wymagane na podstawie wyżej wymienionych przepisów prawa), podanie danych dodatkowych jest dobrowolne. Niepodanie danych koniecznych skutkuje niezatwieniem sprawy.

6. Administrator Danych przetwarza Państwa dane osobowe w ściśle określonym, minimalnym zakresie; tj. imię, nazwisko, adres zamieszkania, numer działki, nazwa firmy, telefon, informacje o planowanej inwestycji, wypis z ewidencji gruntów; niezbędnym do osiągnięcia celu, o którym mowa powyżej.

7. Administrator może przekazać/powierzyć Państwa dane innym instytucjom/podmiotom. Podstawą przekazania/powierzenia danych są przepisy

prawa lub umowy powierzenia danych do przetwarzania zawarte z podmiotami świadczącymi usługi na rzecz Administratora. Odbiorcą danych osobowych będą uprawnione podmioty na podstawie przepisów prawa (RDOŚ, Sanepid, PGWWP, Konserwator Zabytków, Starostwo Powiatowe w Siedlcach, RDLP, MZDW) lub podmioty świadczące usługi Administratorowi na podstawie odrębnych umów.

8. Dane osobowe przetwarzane przez Administratora będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu, dla którego zostały zebrane (beztęminowo, 5 lat- zaświadczenia) oraz zgodnie z terminami archiwizacji, określonymi przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. W przypadku przetwarzania na podstawie zgody dane będą przechowywane do chwili ustania celu, w jakim została zebrana lub do wycofania zgody.

9. Przysługuje Pani/Panu, z wyjątkami zastrzeżonymi przepisami prawa, możliwość:

- dostępu do danych osobowych jej/jego dotyczących oraz otrzymania ich kopii,
- żądania sprostowania danych osobowych,
- usunięcia lub ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
- wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych osobowych.
- 10. Z powyższych uprawnień można skorzystać w siedzibie Administratora, kierując korespondencję na adres Administratora lub drogą elektroniczną pisząc na adres: iod-sk@tbsiedlce.pl.
- 11. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego na niezgodne z RODO przetwarzanie Państwa danych osobowych. Organem właściwym dla ww. skargi jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
- 12. Przetwarzanie danych osobowych nie podlega zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji oraz profilowaniu.
- 13. Dane nie będą przekazywane do państw trzecich ani organizacji międzynarodowych.

666-1p

OBWIESZCZENIE

STAROSTY ŁUKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 377/2023 z dnia 11.09.2023 r.

Działając na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2023 r., poz. 162) dalej zwanej: „specustawą” zawiadamiam, że w dniu 11 września 2023 r., na rzecz Burmistrza Miasta Łuków, została wydana decyzja nr 377/2023, znak: B.6740.1.2023.EM, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„budowa i rozbudowa ulicy Brzozowej w Łukowie (drogi gminnej nr 102362L) wraz z budową niezbędną infrastruktury technicznej”.

Inwestycja obejmuje nieruchomości o numerach geodezyjnych:

1. Działki objęte inwestycją, będące własnością Miasta Łuków – przeznaczone pod pas drogowy/będące pasem drogowym:

Lp.	Obręb	Nr działki
1.	061101_1.0003 Łuków	3214/19

Lp.	Obręb	Nr działki przed podziałem	Działka po podziale – przeznaczona do zajęcia pod pas drogowy ul. Brzozowej	Działka po podziale – poza opracowaniem ul. Brzozowej
1.	061101_1.0003 Łuków	3212/4	3212/6	3212/7 3212/5

2. Działki objęte inwestycją, nie będące własnością Miasta Łuków, przeznaczone do podziału i przejęcia na rzecz Miasta Łuków (**działka do przejęcia oznaczona pogrubioną czcionką**)

Lp.	Obręb	Nr działki przed podziałem	Działka po podziale – przeznaczona do zajęcia pod pas drogowy	Działka po podziale – pozostająca u dotychczasowego właściciela
1.	061101_1.0003 Łuków	3213/3	3213/6	3213/5 3213/7
2.	061101_1.0003 Łuków	3214/1	3214/56	3214/55
3.	061101_1.0003 Łuków	3213/4	3213/8	3213/9
4.	061101_1.0003 Łuków	3214/31	3214/57	3214/58
5.	061101_1.0003 Łuków	3214/32	3214/59	3214/60
6.	061101_1.0003 Łuków	3214/33	3214/61	3214/62
7.	061101_1.0003 Łuków	3214/34	3214/63	3214/64
8.	061101_1.0003 Łuków	3214/35	3214/65	3214/66
9.	061101_1.0003 Łuków	3214/36	3214/67	3214/68
10.	061101_1.0003 Łuków	3214/37	3214/69	3214/70
11.	061101_1.0003 Łuków	3214/38	3214/71	3214/72

3. Działki objęte inwestycją przeznaczone do ograniczonego korzystania (na czas: budowy linii elektroenergetycznej NN, budowy sieci gazowej, budowy nawierzchni wlotu skrzyżowania, budowy nawierzchni zjazdów/dowiązania wysokościowe projektowanego zjazdu) 061101_1.0003 Łuków:

2911/2, 3214/60 (z podziału działki 3214/32); **3214/62** (z podziału działki 3214/33); **3214/64** (z podziału działki 3214/34); **3214/66** (z podziału działki 3214/35); **3214/68** (z podziału działki 3214/36); **3214/70** (z podziału działki 3214/37); **3214/48; 3214/40; 3214/44; 3214/42; 3214/10; 3214/6; 3214/2; 3213/5** (z podziału działki 3213/3); **3213/7** (z podziału działki 3213/3)

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją, można zapoznać się w wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łukowie ul. Piłsudskiego 14, pokój nr 5 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Łukowskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji. Zgodnie z treścią art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (DzU z 2023 r. poz. 775 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

STAROSTA ŁUKOWSKI
Dariusz Szustek

662-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa ARMATURA
Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

SP ZOZ „RM - MEDITRANS”
ul. Bpa I. Świrskiego 38, 08-110 Siedlce, tel. 25 63 272 53
Ogłasza pisemny przetarg na wynajem:

Lp.	Przedmiot przetargu	Powierzchnia	Minimalna kwota wynajmu netto zł/miesięcznie
1	Pomieszczenia biurowe, ul. Starowiejska 14/16 w Siedlcach	87,7 m ²	2500 zł + media
2	Miejsca parkingowe, ul. Starowiejska 14/16 w Siedlcach	6 miejsc	Samochód: - osobowy: 170 zł - dostawczy/ bus: 230 zł
3	Garaż, ul. Bartoszcza 5, Sokołów Podlaski	20 m ²	140 zł
4	Garaż, ul. Bartoszcza 5, Sokołów Podlaski	16 m ²	120 zł

Szczegółowe informacje pod tel. 25 632 72 53 w. 39 oraz na www.rmmeditrans.pl.

Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach w SP ZOZ „RM-MEDITRANS”, ul. Bpa I. Świrskiego 38, 08-110 Siedlce (sekretariat) w terminie **do 5.10.2023 r. do godz. 9.00, otwarcie ofert o godz. 9.10.**

Zapraszam do udziału w przetargu.

Dyrektor **Leszek Szpakowski**

661-1p

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

ERGO
HESTIA

domu



samochodu



na życie



firmy



podróży



sportowe



📍 ul. Piłsudskiego 30,
08-110 Siedlce

☎ +48 512 660 960,
+48 25 633 12 02

📍 ul. Kilińskiego 12,
08-300 Sokołów Podlaski

☎ +48 515 852 715,
+48 25 787 71 66



STIHL

JESIENNE PORZĄDKI

CAŁY ASORTYMENT NA 10 RAT RRSO 0%

WIĘCEJ U DEALERÓW STIHL LUB NA WWW.STIHL.PL

Promocja obowiązuje od 2.09. do 30.11.2023 r.
RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO z dnia 18 września 2023r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust.3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2018r. poz. 1474) zawiadamiam, że na wniosek z dnia 20 czerwca 2023 r., złożony przez Wójta Gminy Sadowne, została wydana dnia 18 września 2023 r. decyzja Starosty Węgrowskiego nr 10/2023 (znak sprawy: AB.6740.1.7.2023.EC) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn.: „Budowa drogi gminnej nr 420617W na odcinku Sadowne - Krupińskie, gmina Sadowne”.

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji, w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o numerach ewidencyjnych gruntów:

Obręb 0009 Ocięte: działki nr ew.: 1157, 1122 (**1122/2**, 1122/1), 1123 (**1123/2**, 1123/1), 1125/2 (**1125/4**, 1125/3), 1126 (**1126/2**, 1126/1), 1127/2 (**1127/4**, 1127/3), 1128 (**1128/2**, 1128/1), 1130/2 (**1130/6**, 1130/5), 1131/2 (**1131/6**, 1131/5), 1132 (**1132/2**, 1132/1), 1133 (**1133/2**, 1133/1), 1134 (**1134/2**, 1134/1), 1136 (**1136/2**, 1136/1), 1137 (**1137/2**, 1137/1), 1138 (**1138/2**, 1138/1), 1139 (**1139/2**, 1139/1), 1140 (**1140/2**, 1140/1), 1141 (**1141/2**, 1141/1), 1142 (**1142/2**, 1142/1), 1143/1 (**1143/4**, 1143/3), 1143/2 (**1143/6**, 1143/5), 1144 (**1144/2**, 1144/1), 1247/1 (**1247/4**, 1247/3), 1247/2 (**1247/6**, 1247/5), 1249/2 (**1249/4**, 1249/3), 1248/2 (**1248/7**, 1248/6), 1250/2 (**1250/5**, 1250/4),

działki w całości przeznaczone pod inwestycję: 1145/4.

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Sadowne)

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:

- określenia linii rozgraniczających teren inwestycji,
- oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Gminy Sadowne,
- zatwierdzenie podziału nieruchomości.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 107, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Starosta Węgrowski
/- / Ewa Besztak

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe



Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148



CEMENT I WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGRosZEK
WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-00-24.00

www.tank-ol.pl

www.tygodniksiedlecki.com, reklama@siedlecki.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05, fax 25 640 24 10

Informacja

Zawiadamiam, że w dniu 1 września 2023 r. ustaliłem i podałem do publicznej wiadomości wykaz obejmujący nieruchomości:

- 1) nieruchomość składająca się z działki gruntu Nr 1051 o powierzchni 1068 m² oraz kamienicy w złym stanie technicznym, wpisanej do rejestru zabytków nieruchomości województwa mazowieckiego, położonej w Mińsku Mazowieckim przy ul. Kościelnej 4, stanowiącej zgodnie z księgą wieczystą Nr SI1M/00038480/8 własność Miasta Mińsk Mazowiecki,
- 2) nieruchomość składająca się z działki gruntu Nr 1053 o powierzchni 786 m² oraz budynku mieszkalnego murowanego w złym stanie technicznym, przeznaczonego do rozbiórki, położonej w Mińsku Mazowieckim przy ul. Kościelnej 2, stanowiącej zgodnie z księgą wieczystą Nr SI1M/00000078/2 własność Miasta Mińsk Mazowiecki, przewidziane do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wspomniany wyżej wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 na okres 21 dni od dnia 06 września 2023 r. do dnia 26 września 2023 r., a także zamieszczono na stronach internetowych tego Urzędu.

Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki
659-1p *Marcin Jakubowski*

GPiB.6721.1.66.2019

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Białki, Błogoszcz, Chodów, Grabianów, Nowe Iganie, Nowe Opole, Ostrówek, Pruszyń, Pruszynek, Rakowiec, Stare Iganie, Stare Opole, Ujrzanów, Wołyńce, Wołyńce-Kolonia, Żelków-Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jt.: DzU z 2023 r., poz. 977 ze zm.) oraz uchwały nr XIV/177/2019 Rady Gminy Siedlce z dnia 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Białki, Błogoszcz, Chodów, Grabianów, Nowe Iganie, Nowe Opole, Ostrówek, Pruszyń, Pruszynek, Rakowiec, Stare Iganie, Stare Opole, Ujrzanów, Wołyńce, Wołyńce-Kolonia, Żelków Kolonia, zmienionej uchwałą nr XLVI/609/2022 Rady Gminy Siedlce z dnia 30 czerwca 2022 r. oraz uchwałą nr LIII/707/2023 Rady Gminy Siedlce z dnia 26 stycznia 2023 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 28.09.2023 r. do **27.10.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Siedlce.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (jt.: DzU z 2023 r., poz. 1094 ze zm.) w powiązaniu art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **24.10.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, **w sali konferencyjnej (na parterze) o godz. 11.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do **13.11.2023 r.**

Uwagi zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: gmina@gminasiedlce.pl. Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Wójt Gminy Siedlce. Uwagi mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej;
2. ustnie do protokołu;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Wójt Gminy Siedlce
(-) **Henryk Brodowski**

KLAUZULA INFORMACYJNA

Na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) informuję, że Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane dla potrzeb sporządzenia planu, a nadto:

1. Zgodnie z art. 13 RODO informuję, że administratorem przesyłanych danych jest Wójt Gminy Siedlce z siedzibą przy, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce.
2. Kontakt do Inspektora ochrony danych: e-mail iod-sk@tbd-siedlce.pl lub pisemnie na adres siedziby Administratora wskazany powyżej.
3. Celem przetwarzania Pani/Pana danych osobowych jest realizacja zadań, związanych z procedurą planistyczną, zaś podstawą przetwarzania jest Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Pani/Pana dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ich odbiorcami mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające w ramach świadczenia usług dla administratora.
5. Nie przewiduje się przekazywania Pani/Pana danych do państw poza Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub instytucji międzynarodowych oraz przetwarzania danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.
6. Decyzje dotyczące Pani/Pana danych nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany.
7. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres, wynikający z klasyfikacji archiwizacyjnej od daty przekazania ich do Urzędu Gminy Siedlce.
8. Ma Pani/Pan prawo do: żądania dostępu do swoich danych osobowych, uzyskania ich kopii, sprostowania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia oraz przenoszenia danych.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Wójt Gminy Siedlce informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

664-1p

Przed Sądem Rejonowym w Łukowie, I Wydziałem Cywilnym toczy się pod sygn. akt I Ns 341/23 sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Witoldzie Januszu Banowskim, zmarłym dnia 31 sierpnia 2021 r., w Rzymach, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Rzymach Rzymkach. Wzywa się wszystkich spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

667-1p

RG.6721.1.2022

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SKÓRZEC

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Żelków, Gmina Skórzec.**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Gminy Skórzec Nr XLIII/361/22 z dnia 29 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Żelków, Gmina Skórzec **zawiadamiam**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Żelków, Gmina Skórzec w dniach od 27 września 2023 r. do 20 października 2023 r.**

w siedzibie Urzędu Gminy w Skórcu ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec w godz. od 8.00 do 16.00.

Projekt zmiany planu obejmuje działki nr ewid. **96/1, 98/7, 98/8, 98/10, 387/2, 387/7, 394/2, 394/3** w obrębie **Żelków**, Gmina Skórzec.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 6 października 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Skórzec ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec **o godz. 15.00.**

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją projektu miejscowego planu w siedzibie Urzędu Gminy w Skórcu ul. Siedlecka 3. Zgodnie z art. 18 ww. ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Skórzec ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 listopada 2023 r.**, w godzinach pracy Urzędu z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz w formie ustnej do protokołu.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: urząd@gminaskorzec.pl oraz za pomocą platformy ePUAP, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Skórzec.

Jednocześnie informuję, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Żelków, Gmina Skórzec (pismo znak: WOOŚ-III.410.638.2022.JDR.2 z dn. 25 stycznia 2023 r.) oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Siedlcach uzgodnił brak konieczności przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (pismo znak: ZNS.7040.1.2.2022.1 z dn. 25 lipca 2022 r.).

Klauzula informacyjna RODO

1. W związku z zapisami art. 13 oraz art. 14 ROZPORZĄDZENIA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE. z 2016 r., L 119, poz. 1) informujemy, że Administratorem Państwa dane osobowe jest: Wójt Gminy Skórzec, reprezentujący Gminą Skórzec, z siedzibą: ul. Siedlecka 3, 08-114 Skórzec, tel. (25) 631 28 61.
2. Informujemy że na mocy art. 37 ust. 1 lit. a) RODO Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych (IOD) – Pana Stefana Książka, który w jego imieniu nadzoruje sferę przetwarzania danych osobowych. Z IOD można kontaktować się pod adresem mail: iod-sk@tbd-siedlce.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia spraw związanych z planem zagospodarowania przestrzennego: wydawaniem decyzji o warunkach zabudowy i prowadzeniem rejestru, uchwalaniem MPZP i ich zmianą, wydawaniem zaświadczeń, postanowień.
4. Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w celu wypełnienia obowiązku prawnego Administratora Danych, zgodnie z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.
5. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych niezbędnych do realizacji zadań o których mowa powyżej, jest obowiązkiem (wymagane na podstawie wyżej wymienionych przepisów prawa), podanie danych dodatkowych jest dobrowolne. Niepodanie danych koniecznych skutkuje niezatwierceniem sprawy.
6. Administrator Danych przetwarza Państwa dane osobowe w ściśle określonym, minimalnym zakresie; tj. imię, nazwisko, adres zamieszkania, numer działki, nazwa firmy, telefon, informacje o planowanej inwestycji, wypis z ewidencji gruntów; niezbędnym do osiągnięcia celu, o którym mowa powyżej.
7. Administrator może przekazać/powierzyć Państwa dane innym instytucjom/podmiotom. Podstawą przekazania/powierzenia danych są przepisy

prawa lub umowy powierzenia danych do przetwarzania zawarte z podmiotami świadczącymi usługi na rzecz Administratora. Odbiorcą danych osobowych będą uprawnione podmioty na podstawie przepisów prawa (RDOŚ, Sanepid, PGWWP, Konserwator Zabytków, Starostwo Powiatowe w Siedlcach, RDLP, MZDW) lub podmioty świadczące usługi Administratorowi na podstawie odrębnych umów.

8. Dane osobowe przetwarzane przez Administratora przechowywane będą przez okres niezbędny do realizacji celu, dla którego zostały zebrane (beztęminowo, 5 lat-zaświadczenia) oraz zgodnie z terminami archiwizacji określonymi przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. W przypadku przetwarzania na podstawie zgody dane będą przechowywane do chwili ustania celu, w jakim została zebrana lub do wycofania zgody.
9. Przysługuje Pani/Panu, z wyjątkami zastrzeżonymi przepisami prawa, możliwość:
 - dostępu do danych osobowych jej/jego dotyczących oraz otrzymania ich kopii,
 - żądania sprostowania danych osobowych,
 - usunięcia lub ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych osobowych.
10. Z powyższych uprawnień można skorzystać w siedzibie Administratora, kierując korespondencję na adres Administratora lub drogą elektroniczną pisząc na adres: iod-sk@tbd-siedlce.pl.
11. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego na niezgodne z RODO przetwarzanie Państwa danych osobowych. Organem właściwym dla ww. skargi jest: Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
12. Przetwarzanie danych osobowych nie podlega zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji oraz profilowaniu.
13. Dane nie będą przekazywane do państw trzecich ani organizacji międzynarodowych.

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaję: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

/03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

/pp-52-52/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

/0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

/0252-47/

Sprzedaję żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

/0341-45/

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950.

/2680-30/

Żwir, piach płukany, ziemia ogrodowa, 602 675 396.

/01290-15/

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bray, podmurówki, 695 888 890.

/01554-24/

Rębak do gałęzi, 668 200 801.

/837-6/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

/pp-38-62/

Sosna w metrach, 200 zł, dostawa, tel. 664 321 611.

/919-11/

Piec co, na drewno i węgiel, 100 m, 4000 złotych, 694 966 771.

/927-4/

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA

Ziemia ogrodowa Kruszywa łamane do ogrodu 25 633 02 72

Sprzedaję piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej 605 419 891, 660 770 703.

Stalowe bramy garażowe, stodoła, wiata, obora, wzmocnione, 792 277 787. /942-4/

Sprzedam talerzówkę z wałem strunowym 3,2 m, prawie nowa, silnik elektryczny 11 kW, dojarękę bańkową, prądnice do C-360, pszenicę po centrali, 508 561 190, 514 336 906. /945-2/

Sprzedam sadzonki truskawek odmiany Hanoy, 798 625 164, 83 357 63 86. /134-4/

Sprzedam wagę do ważenia bydła, 1000 kg, 510 729 109. /655-2/

Sprzedam dojarękę przewodową, zbiornik, wanna, 784 887 418. /661-3/

Sprzedam siano, owies, pszenżyto, 698 613 121. /951-2/

Sprzedam kukurydzę na pniu, gm. Paprotnia, 502 678 072. /956-1/

Sprzedam pszenżyto po centrali, 788 960 582. /662-1/

Sprzedam kukurydzę w kopiec lub na ziarno, plon bardzo dobry, 5 ha, cena do uzgodnienia, 516 179 596. /958-1/

Ziemniaki Irga, Katania, 692 751 581. /959-6/

Sprzedam zboża 1 rok po centrali, jęczmień ozimy, pszenicę, pszenżyto, 501 391 990. /960-2/

Sprzedam sadzonki porzeczki czarnej „Tihop”, jednoroczną, bardzo ładną, cena do negocjacji, 514 964 137. /968-2/

Sprzedam zboże po centrali: pszenżyto Belcanto, żyto Hadron, pszenicę Euforia, 517 533 164. /02095-3/

Wywrotka jednoosiowa, 504 714 745. /33/LOCH/2023-2/

Słoma, 735 027 740. /43/3-3/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

T-25 w każdym stanie, 695 459 767. /75-12-12/

Ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /76-12-12/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4 trolła kopaczkę ładowarkę, 574 651 542. /słowo-6-6/

Zakupię gruber pięciopapowy + Ursus 3512, 2812, przetrząsacz do siana czterogwiazdkowy, 721 517 916. /pp-6-6/

Ciągnik z dokumentem, bez, 507 105 719. /86-6-6/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767



Dojazd do klienta!

BETON

Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

Wapno nawozowe luz

Kujawit wapno węglanowe z bardzo wysoką zawartością wapnia (45–53% CaO)

508 697 122 dostawy całosamochodowe
szybka realizacja

Nawozy, środki ochrony roślin

508 697 122

Materiał siewny zbóż ozimych

508 697 063

Skup zbóż

508 112 042 / 508 139 107

Jacek Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek

Kupię ciągnik rolniczy C-330, C-360, Zetor MTZ i inne, 698 282 939. /918-10/

Kupię ciągnik Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328, tel. 603 502 876. /917-10/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999. /01515-25/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-62/

Dojarka, krajzega, waga, kopaczka, talerzówka, siewnik, 729 911 001. /868-10/

Siewnik Poznaniak, 798 524 880. /pp-6-6/

Rozrzutnik jednoosiowy, 509 151 581. /671-1/

Sprzedam siewnik 3 m, agregat siewny, plugi 4, chwytak do słomy, 501 280 590. /981-1/

Plugi obrotowe 3-skiłowe, zabezpieczenie hydrauliczne, 661 658 706. /984-1/

Przyczepa jednoosiowa, 505 857 848. /129-6/

Rozrzutnik dwuosiowy, 513 517 400. /130-3/

Wywrotki, 504 647 931. /132-3/

C-360, kosiarka, rozrzutnik, 515 043 663. /924-2/

Zetor Proxima plus 90, 2012, tur, rewers, oryginał, prywatnie, 609 686 019. /935-2/

Kombajn zbożowy, 600 343 816. /949-6/

Ciągniki rolnicze, C-360, C-330, 600 343 816. /949-6/

Sprzedam przyczepę wywrotkę jednoosiową, nową, 4-tonową, przyczepę rolniczą na tandemie 8-tonową, 506 817 322. /963-3/

Rębak, 794 115 984. /964-4/

Sprzedam heder do kukurydzy Claas, 696 965 865. /664-2/



Sprzedam kombajn Bizon Super Z056 z 86 r. użytkowany na 11 ha, garażowany, bez kabiny i sieczkarni, cena 21 500 zł, więcej informacji pod nr. tel. 695 695 907. /955-1/

Traktor Claas Celtys 445, rozrzutnik obornika, dojarka, kosiarka, 506 654 513. /667-1/

Sprzedam dmuchawę pionową do siana, zboża, kompletna, wszystkie rury, pierścienie, sterownik, stan idealny, 503 070 630. /02093-1/



Notowania z jarmarków

11-15.09.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120-130	100-120	120-130	120-130	140	110-120	120
żyto	zł/dt	80	90	-	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	100	120	120	120	120	110-120	110
miesz. zbóż	zł/dt	100	-	-	110	120	80-90	110
owies	zł/dt	100	110	100-120	100	100	90-100	100
pszenżyto	zł/dt	100	90-100	120	110	120	90-100	100
kukurydza	zł/dt	140	130	130-150	140-150	150	120-130	-
ziemniaki	zł/kg	3,0	2,3	3,50	3,00-3,50	2,00-3,50	2,50-3,00	2,00-2,50
jaja	szt.	1,2	1,2-1,5	1,00-1,20	0,65-1,3	0,65-1,4	0,90-1,50	0,90-1,40

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 **www.lirsiedlce.pl**

➡
Sprzedam ciągnik Deutz Fahr, 120 KM z turem, 2019 rok, przyczepa wywrotka 8 ton, nieużywana, 503 070 630. /02093-2/

Ursus C-330, Zetor 7711, pług 4-skbkowy Staltech, 660 913 597. /4553-2/

Sprzedam dojarkę, schładzalnik, Bizon, przyczepę zbierającą, rozrzutnik, kopaczkę, prasę kostka, 534 539 492. /670-1/

Pługi 3, sortownik, 664 838 971. /136-1/

Kopaczka do ziemniaków, tanio, 727 570 922. /138-1/

Przyczepa jednoosiowa, 513 517 400. /139-6/

Rozrzutnik obornika, 513 517 400. /140-2/

Sprzedam maszyny rolnicze, likwidacja gospodarstwa, ciągnik 3P, prasa belująca, owijkarka i inne, 500 348 300. /2724-2/

Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW, Waga 500 kg, 537 246 255. /4552-2/

ZWIERZĘTA
HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kupię maciory, knury, tuczniki, wyrejestrowanie, waga w aucie, 513 922 966, Tomek. /20230626083505-13/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /pp-12-12/

Sprzedaż kurek 21-tygodniowych, Żuków 53, 696 192 555. /915-8/

Tuczniki, 511 992 542. /4547-3/

Sprzedam młode owieczki, 512 269 783. /931-4/

Cielaki odsadki, 601 096 137. /133-2/

Sprzedam krowę, pługi krajki, 511 097 225. /4550-2/

Sprzedam jałówkę cielną, 728 787 279. /665-1/

Kobyłka, 533 127 561. /4551-2/

Byczki żarłaki, 120-150 kg, 698 023 971. /668-1/

Sprzedam prosięta, 664 838 971. /135-1/

NIERUCHOMOŚCI
Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, za gotówkę, 690 638 670. /01599-10/

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W SIEDLCACH

WYMAGANY DOSTĘP DO KANALIZACJI

KĄŻDA POWIERZCHNIA

☎ 602 260 411

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI
Wynajem

Stacja dla dziewczyn, 513 488 367. /888-6/

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

- SIEDLCE**
 - ul. Starowiejska
 - ul. Gen. Maczka
 - ul. Kilińskiego
 - ul. Kolejowa
 - ul. Torowa

- ul. Ryśla
 - ul. Miodowa**WARSZAWA**
 - ul. Geometryczna
 - ul. Zbytki

STAROWIEJSKA

GEOMETRYCZNA

WARSZAWA

W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie

Wynajmę lokal 90 m², urządzony: szatnie, prysznic, w całości lub stanowiskowo, lokal z przeznaczeniem na rehabilitację, zajęcia indywidualne, treningi personalne, jogę itp., wygodny, monitorowany, duży parking. Wystawiam fakturę VAT, tel. 602 175 592. /02069-8/

Do wynajęcia mieszkanie 50 m², umeblowane, 516 363 587. /965-2/

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Wyszyńskiego, 668 121 051. /975-1/

TURYSTYKA

Stegna, wrzesień 8 dni od 1149 zł/os., www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 83 47. /słowo-4-4/

Wczasy dla seniora - Krynica Morska, wrzesień dni od 1399 zł/os., październik 8 dni od 1299 zł/os., www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 60 30, 534 244 044. /słowo-4-4/

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

Sprzedam budynek przemysłowy 3200 m², 17 chłodni, działkę 2 ha, 690 638 670. /01599-10/

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja, 608 571 772. /841-6/

Siedlisko pow. łukowski, 504 035 054. /897-6/

Sprzedam działki, Stok Lacki, ul. Tęczowa, Słoneczna, Widok, 502 815 354. /901-3/

Działka 43 arów z zabudowaniami, Gręzów, 503 686 545. /896-4/

Ładne 3-pokojowe mieszkanie nad siedleckim zalewem sprzedam, 502 504 755. /913-4/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /128-6/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /25-2p-2/

Dom w Siedlcach na działce 860 m², budynek gospodarczy 130 m², 660 762 292. /933-6/

Sprzedam działającą pieczarkarnię, 690 638 670. /02055-6/

Sprzedam działkę, Białki, ul. Srebrna, 606 321 492. /950-2/

Działka z domem w miejscowości Gręzów k. Siedlec - sprzedam, 606 137 756. /971-4/

Sprzedam działkę 2200 m² w Stoku Lackim, 512 943 796. /974-1/

WYCINKA LASÓW I SAMOSIEJEK

- skup drewna, zrębki, biomasy
- odbiór karp i gałęzi
- przywracanie użytków rolnych
- karczowanie

☎ 515 822 272

Dom drewniany budynek gosp. murowany 16x7, działka 20 a Paprotnia, 601 299 398. /02098-12/

Działki bud-Węgrów, 608 022 402. /4554-4/

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /908-6/

Matematyka, 797 597 197. /943-10/

MATRYMONIALNE

Witam panie jestem samotnym facetem, mam 42 lata, chciałbym poznać panią do miłości i do stałego związku, kontakt nr tel. 661 832 634. /panoramix-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /82-6-6/

Miłe chwile, prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /755-1/

Mężczyzna do towarzystwa, 780 737 810. /932-4/

Witam, szukam zdecydowanej pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ, wszystko do ustalenia, 100% dyskrecji i higieny, tel. 782 232 400. /2723-10/

Naturalna Basia 46 lat biust 9 zaprasza prywatnie w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /947-2/

RÓŻNE

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /881-5/

Kupię kontener, barakowóz z okolic Łukowa, 790 763 622, 538 281 052. /941-4/

Kupię stare motocykle, tel. 578 895 990. /950-6/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Sprzedam łóżko rehabilitacyjne, nowe, 4000 cena wyjściowa, 536 674 977. /966-1/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-194/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /900-12/

Napędy do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, monitoring, alarmy, 600 270 665. /01989-10/

WYCINKA LASÓW I SAMOSIEJEK

- skup drewna, zrębki, biomasy
- odbiór karp i gałęzi
- przywracanie użytków rolnych
- karczowanie

☎ 515 822 272

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /969-1/

Krycie dachów, więźba dachowa, 511 129 663. /0218-16/

rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157



Naprawa pralek, lodówek u klienta,
Adam Tomczuk, 501 242 096.

/961-6/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880.

/1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, ma-
lowanie dekoracyjne, struktury, kominki,
600 778 139.

/5-51/

**Docieplanie budynków, szybko, tanio,
solidnie, 502 053 214.**

/pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem,
601 384 070.

/035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasów-
ki, 504 091 508.

/47-45/

**Układanie kostki brukowej, 12 lat do-
świadczenia, własna koparko-lado-
warka, 605 842 446.**

/0722-29/

Ułożę kostkę brukową przy nagrob-
kach, remonty, montaż nagrobków,
515 518 272.

/581-14/

Remonty, 515 518 272.

/581-21/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika,
remonty, 606 570 827.

/779-22/

Tynki agregatem, 605 177 810.

/4531-6/

Tartak obiazdowy z Kosowa Lackiego,
606 472 736.

/617-6/

Docieplenia, szpachlowanie, prace ogół-
nobudowlane, 664 265 473.

/864-6/

Płyty drogowe „MON”, 504 035 054.

/869-6/

Wykonam balustrady, bramy, przęsła,
506 617 682.

/630-4/

Docieplenia, malowanie, panele, remon-
ty, poddasza, 600 705 498.

/893-6/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej,
osadzanie bram, 509 854 981.

/126-8/

Drobne remonty, 730 902 233.

/919-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610.

/938-6/

Glazurnictwo, 798 413 839.

/MROZY/217-2/

Pomaluję mieszkanie i inne prace,
509 476 984.

/927-2/

Usługi remontowo-budowlane, Siedlce
i okolice, 514 251 923.

/952-2/

Cyklinowanie bezpyłowe, 606 229 645.

/954-3/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522.

/955-8/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie,
tanio, 731 913 400.

/967-1/

Elewacje, poddasza, malowanie,
519 462 840.

/972-6/

Docieplenia, malowanie, szpachlowanie,
poddasza, 579 840 219.

/972-6/

**Usługi dekarskie,
536 105 298.**

/976-3/

Brukarstwo, 798 413 839.

/MROZY/216-2/

PRACA

Zatrudnię sprzątaczkę, zakwaterowanie,
660 795 386.

/MROZY/214-16/

**Zatrudnię do pracy przy docieple-
niach, wykończeniach, praca na tere-
nie Siedlec i Sokołowa Podlaskiego,
wysokie zarobki, 518 476 215.**

/01839-8/

Zatrudnię do dociepleń domków jedno-
rodzinnych, 579 840 219.

/864-6/

Zatrudnię do dociepleń, Siedlce,
600 705 498.

/893-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie
kobiety do zbioru pieczarek - praca jed-
nozmianowa, zapewniamy dojazd do
pracy, tel. 798 429 333.

/GW/4/2023-8/

ROBERT.

FHU Robert poszukuje osób na sta-
nowisko magazyniera/sortowacza,
praca polegająca na przyjmowaniu,
klasyfikowaniu i wydawaniu towaru
(głównie grzybów), kontakt pod numerem
609 058 437.

/910-2/

Kierowca C+E, 3/1, 607 848 474.

/02044-3/

Do remontów, 509 063 225.

/930-4/

Zatrudnię mechanika samochodowego,
503 130 616, 509 593 135.

/02046-4/

**Murarzy, cieśli szalunkowych, gla-
zurników i innych, praca w UE,
tel. 503 603 320.**

/pp-6-6/

Podjęmę pracę na fermie drobiu z za-
mieszkaniem, 790 763 622, 538 281 052.

/941-4/

**Zatrudnię ludzi do spawania
krat pomostowych, praca w Teo-
dorowie, tel. 575 996 994.**

/953-4/

Zatrudnię pracownika do chlewni, moż-
liwość zakwaterowania, 604 176 806
- dzwonić po 18.

/02067-4/

Zatrudnię pracownika do chlewni,
503 034 634.

/02067-4/

Zatrudnię kierowcę kat. D, 732 808 900.

/słowo-1-1/

Mechanik utrzymania ruchu w zakładzie
produkcyjnym, Siedlce, tel. 577 833 005.

/952-3/

Magazynier, operator wózka widłowego,
Siedlce tel. 577 833 005.

/953-3/

Podjęmę pracę - dozorowanie, sprząta-
nie obiektu, 506 136 907.

/970-1/

Poszukuję kierowcę C+E HDS,
7500-9000 na rękę, weekendy
w domu, 505 332 732.

/973-1/

Praca dla konsultantki telefonicznej, Sie-
dlce, tel. 25 755 12 87.

/956-1/

Nowoczesna pieczarkarnia w Hołowczy-
cach zatrudni panie do zbioru pieczarek.
Oferujemy dowóz lub zwrot kosztów do-
jazdu. Umowa o pracę. Elektryczne wóz-
ki. Wolne niedziele. 536 120 865.

/137-2/

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Volkswagena T-5 izoterma, rok
prod. 2003, cena 11000 zł, 517 760 725.

/4549-2/

Silnik po remoncie Żuk, Warszawa,
+części, 690 354 620.

/135a-1/

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT

**GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.**
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616.

/20220402234442-69/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

BMW

E92, 2008, 512 269 783.

/931-4/

FORD

Focus 2011, 600 343 816.

/949-6/

HYUNDAI

Hyundai i20 (2017), 732 808 900.

/słowo-1-1/

Sprzedam samochód osobowy Hyun-
dai ix 35 2.0., classic 2 wd, rok produkcji
2010, przebieg 142 tys, stan techniczny
bardzo dobry, kopaczka ciągnikowa,
kontakt 518 355 468.

/666-1/

OPEL

Sprzedam Opla Insignię 2,0 TDI, 2009 r.,
697 614 699.

/937-3/

Opel Antara 2.0 CDTI, przebieg 131 250,
695 160 864.

/957-3/

PEUGEOT

107, 2013, 512 269 783.

/faktura-1/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

**dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE**

**Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45**

OGŁOSZENIA DROBNE



SANDMAR IVECO

części
Nowa lokalizacja:

ul. Morelowa 2, Siedlce

(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd
do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMIENIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn.- pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521
samochodowych, budowlanych, sprzętów komputerowych itp.

TOYOTA

Toyota Yaris 1.0, 2009 r., przebieg
115 tys. km, 664 045 188.

/983-1/

VOLKSWAGEN

Sprzedam busa Volkswagen T4.
Rok prod. 1997, TDI, auto do jazdy,
tel. 506 067 697.

/panoramix-1/

Golf plus 2007 rok, salon polska,
796 022 990.

/669-1/

CIĘŻAROWE

Ford Transit, 2017 L3H2, 512 269 783.

/931-4/

Renault Master Contener, 2017,
512 269 783.

/931-4/

Kongoo Long, 2017, 512 269 783.

/931-4/

MOTO REGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

SEAT

Ibiza 2012, od właściciela, 608 459 970.

/962-1/

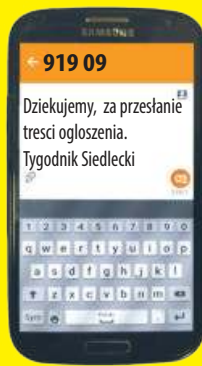
UWAGA!!! ZMIANA NUMERU OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

**1 Wysłij SMS-a
na numer 919 09**

Najpierw wpisz TS1, a potem kod rubryki,
w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS,
a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TS1.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz
wiadomość** o treści:
*Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki*



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO ,	Motoryzacyjne kupię - MK ,
Motoryzacyjne sprzedam - MS ,	Motoryzacyjne usługi - MU ,
Sprzedaż - SP , Maszyny rolnicze kupię - RK ,	Lokale nieruchomości, ogólne - LO ,
Maszyny rolnicze sprzedam - RS ,	Lokale nieruchomości kupię - LK ,
Lokale nieruchomości, wynajem - LW ,	Lokale nieruchomości sprzedam - LS ,
Różne - RO ,	Nauka - NA ,
Zwierzęta - ZW ,	Towarzyskie - TO ,
Matrymonialne - MA ,	Usługi - US ,
Medyczne - ME ,	Praca - PR .

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł

Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać
więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Szachy bawią i uczą

Jakub Lewczuk, uczeń pierwszej klasy Szkoły Podstawowej nr 8 w Siedlcach, jest drugim najlepszym szachistą w Polsce w gronie 7-latków. Udowodnił to podczas Mistrzostw Polski Młodzików w Szachach Szybkich w Bydgoszczy.

Kuba, który reprezentuje klub szachowy MTSz Mińsk Mazowiecki, rywalizował w kategorii wiekowej C08, co oznacza, że musiał się zmierzyć z o rok starszymi dziećmi.

- Radził sobie znakomicie! W pewnym momencie był nawet na podium w gronie ośmiolatek. Mogliśmy to obserwować, gdyż rozgrywane partie i aktualna klasyfikacja były transmitowane na żywo. Z medalowego miejsca spadł po przegranej z chłopcem, który finalnie zdobył mistrzostwo. Kuba miał szansę na zwycięstwo, przez pewien czas gra toczyła się nawet pod jego dyktando, ale przeciwnikowi udało się wyjść z opresji i odwrócić losy meczu. Ostatecznie syn skończył zmagania na ósmej lokacie, ale w gronie siedmiolatek uplasował się na drugim miejscu. Jesteśmy z niego dumni! - opowiada

Adam Lewczuk, tata utalentowanego szachisty.

- Lubię wygrywać! A najbardziej cieszę się, gdy ktoś wpada w pułapkę, którą zastawiłem - przyznaje rezydent siedmiolatek.

SYN PRZEGONIŁ OJCA

Sukces Kuby tym bardziej jest wart docenienia, że chłopiec gra w szachy

wych turniejach dopiero od marca. Podczas mistrzostw rywalizował ze starszymi i bardziej doświadczonymi dziećmi.

- Przecieramy oczy ze zdumienia, jak szybkie robi postępy. Zaskakuje też osoby, które szachami zajmują się profesjonalnie. Wieszczą mu świetlaną przyszłość. Ale Kubuś przede wszystkim znakomicie się bawi. Szachy kojarzą się ze starszymi panami, którzy ślęczą nad szachownicą. A to pasjonująca gra, która także dzieciom może dać mnóstwo frajdy i radości. Zresztą, jak się zna zasady, mogą wciągnąć każdego. Naprawdę nie pozwalają się nudzić. Rozwijają też umysł. Uczą koncentracji i strategicznego myślenia. Widzimy po synku, jak wielkie przynosi mu to korzyści - mówi mama chłopca, pani Magda.

Kubę gry w szachy nauczył tata.

- Od zawsze był dzieckiem, które lubi robić to, co my. Zatem, gdy po latach przerwy od gry w szachy kupiłem szachownicę, z zainteresowaniem obserwowałem, co robię. O wszystko się dopytywał i bardzo szybko załapał zasady. Teraz jest już zdecydowanie lepszy ode mnie, nie jestem dla niego godnym przeciwnikiem. Pozostaje mi analizować



fot. Siriss

jego partie i dawać wskazówki. To ogromna satysfakcja dla ojca, że syn go tak szybko przegonił - opowiada pan Adam.

- Fajnie jest wygrywać z tatą i innymi dorosłymi. Niektórzy potem się śmieją, że denerwują - dodaje Kuba.

- Dorośli nie widzą w nim często zagrożenia, myśląc sobie, co takie dziecko może potrafić. Prawdziwe zaskoczenie przychodzi wtedy, gdy uświadomią sobie, że naprawdę sporo. W szachach wiek nie ma znaczenia. Choć trzeba przyznać, że im wcześniej się zacznie, tym większe postępy można zrobić - mówi mama chłopca.

MYŚLEĆ DO PRZODU

Jak oceniają rodzice, największym atutem Kuby jest umiejętność strategicznego myślenia i przewidywania

ruchów przeciwników. Chłopiec ma też znakomitą pamięć. Potrafi opowiedzieć ze szczegółami o partiach, które rozgrywał kilka miesięcy wcześniej.

- Kuba planuje już nawet siedem ruchów do przodu. Jeśli ktoś oglądał serial „Gambit królowej”, widział, jak główna bohaterka rozgrywa swoje partie w pamięci. Wydaje się to abstrakcyjne, ale takie rzeczy naprawdę się dzieją. Szachiści doskonale zapamiętują układ figur na szachownicy. Nie muszą na nią spoglądać, żeby wiedzieć, jak się ruszyć i jak zareaguje rywal. To coś niesamowitego! - opowiada tata siedmiolatek. - Kuba początkowo zawsze chciał grać o zwycięstwo. Przez to ryzykował i częściej zdarzały mu się porażki. Teraz potrafi ocenić, kiedy oplota mu się doprowadzić do

sytuacji, gdy ogłoszony zostanie remis. To już wyższy stopień zaawansowania.

ZOSTAĆ MISTRZEM ŚWIATA

Kuba jest bardzo aktywnym chłopcem, ma mnóstwo zainteresowań. Dzięki szachom poznał kolegów z całej Polski. Uwielbia jeździć na turnieje i się z nimi spotykać.

- Chłopcy, grając ze sobą, mają mnóstwo frajdy. Potrafią śmiać się w głos ze swoich ruchów. Jakiś czas temu Kuba poznał Juliana. Wszystko zaczęło się od tego, że zagrali ze sobą podczas turnieju. Po tej partii zachowywali się niczym najlepsi przyjaciele - wspomina pani **Magda**. - Co Julian mówił do Ciebie, gdy z nim grałeś?

- Że jeśli z nim wygram, to mnie uduś! - śmieje się Kuba.

A jakie Kuba ma marzenie, jeśli chodzi o szachy?

- Zostać mistrzem świata! - odpowiada bez wahania.

- Nas przede wszystkim cieszy, że Kuba podczas gry w szachy bardzo miło spędza czas. To dla niego coś niezwykle ważnego. Widzimy też, jak szachy wpływają na jego rozwój. Póki ma chęci, będziemy go wspierać. Jeśli mu się znudzi, przyjmujemy to ze zrozumieniem. Gdy narzucamy dziecku coś na siłę, często przynosi to odwrotny efekt - dodaje pan Adam.

Kubie gratulujemy sukcesu i życzymy powodzenia w dalszym rozwoju szachowej kariery!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Warsztaty chińskiej sztuki walki

Patronat „TS”

Siedlecka szkoła Leung Ting Wing Tsun Kung Fu przeprowadziła w Szkole Podstawowej nr 6 w Siedlcach warsztaty samoobrony i pokaz legendarnej chińskiej sztuki walki. Uczestnicy uczyli się prostych, ale przydatnych w momencie zagrożenia technik. W zajęciach wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Ta sztuka walki to zbiór ruchów. Ważną rolę odgrywają umiejętności wyczuwania kierunku działania ener-

gii przeciwnika i reagowania na nią.

Techniki przedstawione na pokazach są jedyne w swoim rodzaju, umożliwiają obronę przed większym, silniejszym przeciwnikiem w małych, ciasnych pomieszczeniach, windach, klatkach schodowych. Tu mniszka z Klasztoru Shaolin wykorzystwała biomechanikę ludzkiego ciała do perfekcji. To esencja 300 lat doskonalenia.

- Tę sztukę walki można rozpocząć w wieku 13-14 lat, to jest technika

samoobrony, to nie jest sport. Tu jeden ruch wykonujemy kilkaset, kilka tysięcy razy, aż wejdziesz on automatycznie w odruch bezwarunkowy - mówi Si-Fu **Marcin Kwiatkowski** z 4. stopniem mistrzowskim, który prowadzi zajęcia w Siedlcach. - To tak, jak wsiadamy do samochodu i nie zastanawiamy się, czy wciskamy hamulec, czy sprzęgło, tylko normalnie jedziemy. Najlepsza technika wykonana pół sekundy za wcześniej lub pół

sekundy za późno nie zadziała. Dlatego mamy ćwiczenia refleksu czucia, tzw. lepkich rąk, żeby intencjonalnie wyczuć w bardzo krótkim czasie ruch przeciwnika.

- Jakość szkoły ocenia się przez to, czy jest linia przekazu. Jeżeli mistrz ma mistrza, który miał lub ma swojego mistrza, znaczy, że to dobra szkoła. Taka linia przekazu gwarantuje, że techniki przekazywane są prawidłowo i na odpowiednim poziomie

- powiedział Si-Fu **Jarosław Kuć** z 5. stopniem mistrzowskim - mistrz Marcina Kwiatkowskiego.

Szkoła, która działa w Siedlcach, wywodzi się z Sijo Leung Tinga, a przekazywana jest przez Si-kung **Norberta Mádaya**, który posiada 9. stopień mistrzowski IWTA i jest przewodniczącym Wschodnioeuropejskiego Stowarzyszenia Wing Tsun. **(ak)**

Zdjęcia: **Aga Król**

Więcej na tygodniksiedlecki.com



Marcin Kwiatkowski



Memoriał braci Strusów



W szkolnej sali sportowej w Strzale odbył się Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy im. **Tadeusza i Zygmunta Strusów**. Bracia byli aktywnymi działaczami WLKS Nowe Iganie. Prowadzona przez nich firma wspierała klub organizacyjnie i materialnie. Podczas turnieju rywalizowali kadeci i młodzicy, a silną reprezentację wystawił właśnie WLKS. Zawodniczeki i zawodnicy z tego klubu zajęli w swoich kategoriach następujące miejsca:

KADETKI – kat. 43 kg: 1. Blanka Szczepańska. Kat. 46 kg: 2. Zuzanna Konaszuk. Kat. 49 kg: 1. Helena Stelmaszczyk. Kat. 53 kg: 1. Łucja Korcz,

5. Julia Zielińska. Kat. 57 kg: 3. Julia Kokoszka i Kinga Folwarska. Kat. 65 kg: 1. Natalia Klimiuk.

MŁODZICZKI – kat. 39 kg: 3. Zuzanna Piekart. Kat. 42 kg: Diana Czachor. Kat. 46 kg: 2. Katarzyna Urban, 3. Malwina Matyszczyk. Kat. 54 kg: 5. Maja Burgs. Kat. 58 kg: 3. Gabriela Kurkus. Kat. 62 kg: 2. Julia Cichocka, 5. Wiktoria Śluz i Gabriela Michałowska. Kat. 66 kg: 2. Maja Młodzianowska, 3. Wiktoria Pawłowska. Kat. + 66 kg: 2. Martyna Krawczyńska, 3. Magda Miłosz.

KADECI – kat. 45 kg: 1. Salah Munayew. Kat. 48 kg: 3. Isprail Mu-

nayev. Kat. 51 kg: 1. Kajetan Wieczorek. Kat. 55 kg: 1. Antoni Gregorczyk, 2. Wojciech Bareja. Kat. 60 kg: 1. Iwan Oksiuk. Kat. 65 kg: 3. Daniel Oksiuk.

MŁODZICY – kat. 35 kg: 1. Gabriel Matejko. Kat. 38 kg: 3. Ibrahim Makayew. Kat. 41 kg: 2. Adam Maciejewski, Franciszek Gwardys. Kat. 44 kg: 3. Hamlet Simonyan. Kat. 48 kg: 2. Jan Jurkowski. Kat. 68 kg: 2. Ignacy Borkowski.

Przewodniczącym komitetu organizacyjnego zawodów był **Janusz Krysiak**, a patronat honorowy pełnił wójt gminy Siedlec **Henryk Brodowski**. (MB)

Porażka w Krakowie

W przemeblowanym składzie rozpoczęli pierwszoligowe rozgrywki siatkarze PSG KPS Siedlce. Inauguracja nie była najbardziej wymarzona, ale nie ma też powodów do niepokoju. Po wyrównanej

walce siedlczanie ulegli na wyjeździe AZS AGH Kraków 2 : 3 (20 : 25, 19 : 25, 25 : 20, 25 : 20, 15 : 17). Barw KPS bronili: **Wiktor Kłęk, Michał Kozłowski, Mateusz Szpernałowski, Jędrzej Bąkie-**

wicz, Bartłomiej Wójcik, Dawid Sokołowski, Bartosz Tomczak (I) oraz Kacper Myśków, Jakub Czyżowski, Arkadiusz Kościółek, Bartosz Kowalczyk i Jan Tomczak. (MB)

Awenta lepsza od Arki

W meczu ekstraklasy rugby Awenta Pogoń Siedlce pokonała na wyjeździe Arkę Gdynia 38 : 14 (26 : 7). Punkty dla zwycięskiej drużyny zdobyli: Nku-

luleko Ndlovu 8, Krystian Adamiak 5, Bartłomiej Bareja 5, Robert Bosiak 5, Łukasz Korneć 5, Giorgi Maisuradze 5 i Petero Pouhila 5. (MB)

Drugi w Wyszogrodzie

W Wyszogrodzie rozegrano I Grand Prix Mazowsza Młodzików w tenisie stołowym. Bardzo dobrze spisał się na tych zawodach **Kacper Toczyski** z Pogoni Siedlce, zajmując

drugie miejsce. Lepszy od siedlczanina okazał się **Adam Osica** z GKTS Wiązowna. Trzecie i czwarte miejsce zajęli **Piotr Napora** i **Krzysztof Zajczkowski** (obaj Broń Radom). (MB)

Grał z Władkiem Żmudą

Był jednym z najdłużej grających piłkarzy Dwernickiego Stoczek Łukowski. W seniorach zadebiutował w wieku 14 lat, a ostatni mecz rozegrał jako 41-latek. **Krystian Sentkiewicz** pewnie pograłby dłużej, ale poważna kontuzja przerwała jego przygodę ze sportem kwalifikowanym. Co ciekawe, nigdy nie grał w klubowych zespołach trampkarzy i juniorów.

- Pierwsze kroki stawiałem w dzikiej drużynie, którą nazwaliśmy „Mokra” - wspomina. - Nazwa nawiązywała do podmokłego placu nad Świdrem, na którym spędzaliśmy całe popołudnia. Dostać się do klubu w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych nie było łatwo. Każdy chciał grać dla miasta. Gra w Dwernickim było zaszczytem i spełnieniem marzeń. Nikt przy tym nie oczekiwał profitów materialnych. Wystarczyła satysfakcja i uznanie kibiców. W szkole sportowcy, a szczególnie piłkarze, byli elitą. Pierwsze buty piłkarskie,

ski i Krzysztof Czub. Zapytany o najlepszych graczy Dwernickiego, wymienia: **Edmunda Zdunka** ze starszego pokolenia oraz o trzy dekady młodszych: **Leszka Bombiaka, Marcina Piotrowskiego i Marka Bareja**. Dwernicki był lokalnym, ale solidnym klubem, który od czasu do czasu rywalizował ze znacznie wyżej notowanymi od siebie.

- Jeździliśmy grać do Lublina, Świdnika, Lubartowa – kontynuuje wspomnienia Krystian Sentkiewicz. - Z przyjemnością wspominam też grę przeciwko **Władkowi Żmudzie**, który jako junior był ze swoim klubem na obozie w Stoczku. Najbardziej zapamiętałem jednak pucharowy mecz z Pogonią Siedlce. Przegraliśmy 1 : 2, a Pogoń w tych rozgrywkach awansowała do szczebla centralnego, gdzie uległa Legii Warszawa. Z naszego grajdołka trudno się przebić. Może gdybym mieszkał w aglomeracji i trafił do jakiegoś znanego klubu, to moja przygoda ze sportem potoczyłaby się



Koledzy z boiska. Krystian Sentkiewicz (z lewej) i przewodniczący Rady Miasta Stoczek Łukowski Krzysztof Szczepańczyk fot. MB

jakie dostałem od klubu, nie miały korków, były dziurawe. Wszystko się jakoś udało połączyć i się grało. Wielu kolegów z mojej pierwszej drużyny, jak chociażby **Witek Rosa, Mietek Budziak** czy **Wiesiek Jaworski**, niestety już nie żyje.

W trakcie czynnego uprawiania sportu miał wielu trenerów. Najbardziej charakterni, zdaniem pana Krystiana, byli: **Konstanty Wietrak, Janusz Krakowiak, Waldemar Kędzierski, Grzegorz Kowalew-**

inaczej. Niczego jednak nie żałuję, bo to były wspaniałe lata i pozostały mi wspaniałe wspomnienia.

Pan Krystian żałuje tylko, że w Stoczku nie ma już takiej atmosfery sportowej, jak za czasów, gdy był czynnym zawodnikiem. Ma nadzieję, że po oddaniu do użytku nowego, znacznie lepiej zlokalizowanego stadionu, zwiększy się zainteresowanie kibiców i powróci dawny klimat.

MIROŚLAW BUCZEK

Kolejorz na kolanach

W meczu II ligi piłki nożnej Pogoń Siedlce wygrała we Wronkach z rezerwami Lecha Poznań 4 : 0. Bramki w tym spotkaniu zdobyli: **Damian Szuprytowski 32, Piotr Pyrdoł 46, Cezary Demianiuk 48 i Łukasz Hrciar 61** (k). Siedlczanie aż 18 razy strzelali na bramkę rywali, podczas gdy lechici odpowiedzieli dwoma uderzeniami.

Pogoń grała w składzie: Burek – Lewandowski, R. Majewski, Misiak (67 Myszkowski), Szuprytowski, Miś, Burka (74 Dzięcioł), Sinior, Pyrdoł (74 Babor), Hrciar (67

Wicenciak), Demianiuk (61 Nowak).

W pozostałych meczach 9. kolejki: KKS 1925 Kalisz – Chojniczanka Chojnice 0 : 1, Hutnik Kraków – Stomil Olsztyn 2 : 1, Sandecja Nowy Sącz – Stal Stalowa Wola 2 : 0, Polonia Bytom – ŁKS II Łódź 2 : 1, Olimpia Elbląg – Wisła Puławy 3 : 2, Kotwica Kołobrzeg – GKS Jastrzębie 2 : 0, Olimpia Grudziądz – Zagłębie II Lubin 0 : 2, Skra Częstochowa – Radunia Stężyca 1 : 1. W 10. kolejce Pogoń podejmie, **23 września o godz. 16.00**, Kotwicę Kołobrzeg. (MB)

tygodnik SIEDLECKI

Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Poczto- we i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, **MIROŚLAW BUCZEK** m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Burek – Lewandowski, R. Majewski, Misiak (67 Myszkowski), Szuprytowski, Miś, Burka (74 Dzięcioł), Sinior, Pyrdoł (74 Babor), Hrciar (67

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

WYDAWCOW PRASY

Sandacz z Pojezierza Gostynińskiego

Jedną z popularniejszych ryb w polskich smażalniach jest sandacz. Różne są sposoby jego przyrządzania. Smakosze z pewnością nie będą zawiedzeni, gdy podczas pobytu na Pojezierzu Gostynińskim zawitają do niepozornego na pierwszy rzut oka baru „U Rybaka”. Znajduje się on na styku Woli Brwileńskiej i Brwilna Dolnego w gminie Nowy Duninów, tuż nad Wisłą przy trasie Płock – Włocławek. Mimo walorów smakowych serwowanych w barze potraw rybnych zdecydowanie bardziej ekonomiczne jest przyrządzenie potrawy we własnej kuchni. A więc do dzieła!

Składniki:

- 2 filety z sandacza
- 2 łyżki mąki
- 2 łyżki oliwy
- 3 łyżki soku cytrynowego
- pół kostki masła
- 2 ząbki czosnku
- masło klarowane do smażenia
- sól, pieprz
- ziemniaki lub frytki

Wykonanie:

Do masła dodać wyciśnięte ząbki czosnku. Doprawić solą, wymieszać i odstawić w chłodne miejsce. Filety sandacza skropić sokiem z cytryny i odstawić na 1 godzinę, po czym osuszyć je ręcznikiem papierowym, doprawić solą i pieprzem i skropić oliwą.

Masło klarowane rozgrzać na patelni, filety obtoczyć mąką i smażyć je po 3 minuty z każdej strony. Podawać z ziemniakami lub frytkami z dodatkiem masła czosnkowego i ulubionej surówki. Smacznego!



fol. MB

Uśmiechnij się!



Dowcip opowiada Andrzej Kruszewski, radny Rady Powiatu Węgrowskiego:

■ Mąż i żona leżą wieczorem w łóżku. Jemu chce się spać, ona wyraźnie ma ochotę na figle. Mówi do męża:

- Marian, powiedz, że jestem piękna.
- Jesteś piękna.
- Powiedz, że jestem sexi.
- Jesteś sexi.
- Marian, powiedz coś od siebie.
- Śpij, Halina.

■ Koleżanka dzwoni do koleżanki:

- Co robisz?
- Oblewamy z mężem

nasz ostatni zakup.

- Gratulacje, a co kupiliście?
- Pół litra wódki.

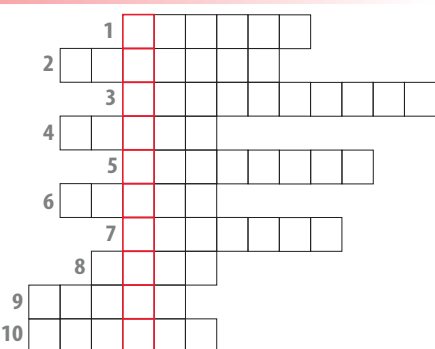


Alicja Jastrzębska z Tworek gm. Wiśniew
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

Na mapie

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

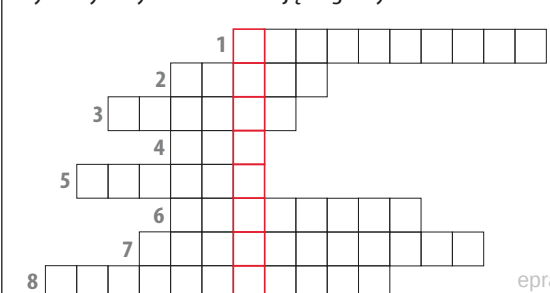
Jeden z rysunków nagrodzimy.



1		ód	+	ci	
2			+	spód	
3		ciąg	+		z
			+	ba	
			+	zba	
4		rb	+		lka
5		cisk	+		oskwinia
			+	e	
			+	ba	
6		ps	+		ta
7		wan	+	bas	
			+		ch
8		ta	+	kon	
9		pa	+		wi
10		ć	+		emniak
			+	ba	

Tabliczka mnożenia

Wpisz w diagram wyniki poszczególnych działań. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



- 3 x 5
- 2 x 4
- 2 x 2
- 1 x 2
- 7 x 1
- 5 x 2
- 10 x 2
- 2 x 7

eprasa.pl 968cb2973f



POZIOMO: 1- mistrz od zegarów, 5- jest śniady, bo jedno z rodziców ma skórę białą, drugie czarną, 6- np. widokowy, 7- podsiedlecka wieś gminna (nad Zbuczynką), 10- stonoga bez nogi ;-), 12- groźny gaz z pieca (ale można go dać), 13- przysłowiowo skąpy, 15- na dziurawym ubraniu, 17- kalendarzowy to 52 tygodnie, ruski – chyba o wiele dłuższy, 19- wiceproboszcz, 20- w atlasie z legendą i skalą, 21- jedno z najbardziej znanych – w Sopocie, 23- obszar wodny.

PIONOWO: 1- złem zło odpłacone, 2- w niej nóżki się trzęsą, 3- tam rajcy radzą, 4- to, co zrobił stryjek z siekierką i kijem, 8- czasem tak się zajadasz, że aż one ci się trzęsą, 9- senna mara, 10- podobna do igły (ale ma łebek), 11- oderwany kawałek granatu, 13- zdrowy... życia (coraz popularniejszy), 14- pot wspak, 16- Aaron krócej, 18- przetargowa albo pływak, 22- rybna kość.

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filizanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filizanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 33

POZIOMO: 1- poczta, 4- kruk, 6- lewar, 7- wirus, 8- Tereska, 11- teza, 13- luka, 14- bagaż, 17- atak, 19- ściana, 21- raki, 22- wikt, 24- hamak, 26- ekg.

PIONOWO: 1- paliwo, 2- czwartek, 3- turysta, 5- kapelan, 9- rwa, 10- szata, 11- Turcja, 12- zabawa, 14- brak, 15- gar, 16- żak, 18- kijek, 20- Nike, 23- Tag, 24- ha, 25- mi.

Zwycięzcą zostaje **MARZENA KOZŁOWSKA z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagrodę, podwójny bilet do kina funduje Nove-Kino Siedlce**. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Nagrodę otrzymuje Amelia Paciorek z Łupin.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Budowa drzewa

G	A	Ł	Ę	Z	I	E	D
R	K	O	R	O	N	A	Z
K	O	R	Z	E	N	I	E
E	L	I	Ś	Ć	W	O	

Wykreśl z poziomych pól elementy budowy drzewa. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na jednego z uczestników czeka nagroda.

